CENA 25 ZŁ

PORADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO

DWUTYGODNIK



1 CZERWCA

1 9 4 7

ROK III

Nr 9-10 (41-42)

WARSZAWA

PORADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO

PORADNIK
PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO

DWUTYGODNIK

1 CZERWCA ROK III Nr 9-10 (41-42)

WARSZAWA 1947

WYDANE Z ZASIŁKÓW MIN. KULTURY I SZTUKI
Redaktor naczelny: E. SŁUCZAŃSKI
Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, ul. RAKOWIECKA 4
Telefon redakcji: 888-91
Telefon administracji: 860-62, 860-94 wewnętrzny 24
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11
telefon 888-92
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: zł 25
PRENUMERATA KWARTALNA: zł 65
PRENUMERATA PÓŁROCZNA: zł 120
PRENUMERATA ROCZNA: zł 220

CENY OGŁOSZEŃ:
cała kolumna zł 10 000
pół kolumny zł 5 000
ćwierć kolumny zł 3 000

Państwowa Drukarnia Nr 1. Warszawa ul. Tamka 3. Zam. 2249. B — 31387

Treść numeru poprzedniego:

I

Treść numeru:

F. K.

WALKA Z SPEKULACJĄ

Nowa Polska ma do zanotowania w ciągu niespełna trzech lat swojego istnienia wiele sukcesów. Przeprowadzone reformy społeczno-gospodarcze zlikwidowały podstawowe klasy wyzyskiwaczy-obszarników i wielkich kapitalistów. Wraz ze wszystkimi innymi poczynaniami naszego rządu i uchwałami parlamentu uczyniły one Polskę krajem demokracji ludowej.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego przyniosły walne zwycięstwo obozu demokratycznego, któremu udzieliła poparcia większość narodu. Działalność naszych władz bezpieczeństwa oraz amnestia zlikwidowły lwią część reakcyjnego podziemia w Polsce.

Niedobitki tego podziemia starają się teraz szkodzić Polsce Ludowej w inny sposób: poprzez podziemie gospodarcze. Podziemie gospodarcze pochłania dużą część dochodu narodowego, obniża stopę życiową mas pracujących, obniża realne zarobki robotnika.

Co to jest „podziemie gospodarcze"

Przez to pojęcie rozumiane są kapitały spekulanckie, które wykręcają się od wszelkich świadczeń na rzecz państwa, a jednocześnie dezorganizują życie gospodarcze kraju.

Warstwy pośredniczące, a wśród nich żywioły spekulanckie zagarniają olbrzymie zyski, niewspółmierne z zarobkami mas pracujących. Wysoki poziom życia „elity" kupiecko-spekulanckiej i ciężkie położenie materialne świata pracy — charakteryzują obecny stan rzeczy. Ludzie prywatnej inicjatywy pomimo wysokiego poziomu życia nie są w stanie skonsumować całego osiągniętego przez siebie dochodu.

Tę część dochodu, której nie konsumują, winni obracać na inwestycje związane z odbudową i rozbudową gospodarczą kraju.

Tak się jednak często nie dzieje. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że pewna część sektora prywatnego nie spełnia właściwych funkcji gospodarczych, lecz stanowi arsenał „podziemia gospodarczego" — czarnej giełdy towarowej, uprawiającej najrozmaitszego rodzaju machinacje z towarami powszechnego użytku i najbardziej poszukiwanymi towarami przemysłowymi.

Ludzie, którzy naszabrowali się w czasie wojny i w pierwszym okresie powojennym, spekulanci na mniejszą i większą skalę, wreszcie bogaci chłopi — zyskujący nie tylko na drożyźnie artykułów rolniczych, lecz również każący sobie lichwiarsko płacić za każdą pomoc w sprzężaju, sprzęcie gospodarskim itd. udzieloną zniszczonym przez wojnę sąsiadom, nie kontentują się wysoką stosunkowo marżą zarobkową. Dążą do powiększenia jej jeszcze bardziej w sposób sztuczny. Używają wszelkich chwytów i machinacji — wkraczających już bezpośrednio w dziedzinę przestępczości.

Gra na zwyżkę cen

Formy nielegalnej działalności są różnorodne i obejmują szeroki wachlarz szkodników gospodarczych. Od drobnego kombinatora pokątnego poprzez nielegalny przemysł, pracujący na kradzionych z przemysłu państwowego surowcach, do wielkiego spekulanta — nielegalnego bankiera, operującego setkami i tysiącami dolarów, organizatora działalności spekulacyjnej.

Ukrywanie towaru, rozpuszczanie fałszywych plotek i alarmów o rzekomo mających nastąpić podwyżkach cen fabrycznych, masowe usuwanie artykułów żywnościowych z rynku i celowe wytwarzanie zmniejszonej ich podaży — wszystko to są sposoby, którymi posługuje się spekulacja w celu podbicia cen i uzyskania dodatkowych nieprawnych zysków.

Skutki tego stanu — przechwytywanie niewspółmiernie dużej części dochodu społecznego przez nieuczciwą część sektora prywatnego, szerokie uchylanie się przy pomocy oszustw podatkowych od płacenia podatku w należnej wysokości — odbijają się w sposób ciężki na sytuacji materialnej świata pracy, obniżając realną wartość zarobków.

Kosztem człowieka pracy tuczy się spekulant.

Atak podziemia gospodarczego

Fakty te wystąpiły z szczególną jaskrawością w ostatnich tygodniach. Elementy spekulacyjne korzystając z ciężkiego przejściowego okresu przednówka, zaostrzonego jeszcze ostrą i długotrwałą zimą pokazały co potrafią, a organom państwowym zabrakło należytego uzbrojenia do walki z anarchią cen.

Przy szerzeniu fałszywych plotek inflacyjnych o zmianie waluty, przy rozsiewaniu pogłosek o mającej rzekomo nastąpić zmianie cen, kupcy przeszli na stosowanie prawa odkupu (jest to pobieranie wyższych cen w tym celu, aby gdy ceny będą podwyższone, móc odkupić towar).

Olbrzymia rozpiętość cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby sięgająca kilkuset procent, w różnych ośrodkach miejskich oddalonych od siebie zaledwie o kilka godzin jazdy, dowolność w marżach zysku sięgających niejednokrotnie stu, dwustu, a nawet na niektórych towarach 500% — zaalarmowały sfery rządowe i opinię publiczną.

Jak można pokonać spekulację i paskarstwo

Przed demokracją ludową stanęło zagadnienie, jakimi środkami należy działać, by nie dopuścić do powtórzenia się ataków spekulacji i co należy zrobić, aby podnieść stopę życiową mas pracujących, tzn. nie tylko uchronić świat pracy przed atakami spekulacji, ale zagwarantować mu również prawidłowy podział dochodu narodowego.

Przez cały kraj przeszła fala oburzenia. Świat pracy żądał nałożenia na paskarzy takich sankcji prawnych, aby spekulant przychwycony na zbrodniczej swej działalności został gospodarczo zrujnowany.

Sprawa dojrzała do szybkiego i radykalnego rozwiązania. Stało się jasne, że nie może być skutecznej walki z drożyzną bez aparatu ustalania cen, bez odpowiednich norm i sankcji karnych.

Ogólne wytyczne polityki cen ustala Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Realizować zaś tę politykę w terenie, stosować te ogólne wytyczne do cen tysiąca artykułów może tylko odrębny aparat, obejmujący cały kraj, wyspecjalizowany w tej pracy.

Taki aparat posiada Ministerstwo Przemysłu i Handlu i dlatego akcja ustalania i kontroli cen musiała się oprzeć prze-

de wszystkim o Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Ale to nie wystarcza. Pomocą temu aparatowi będą komisje cen, które będą ustalały ceny dnia, ceny chleba itp.

W ten sposób przy cenie zakupu wynoszącej x, cena sprzedaży wynosić x + z góry określoną marżę.

Ceny ustalone muszą być systematycznie kontrolowane przez komisje kontroli cen, powołane przez rady narodowe.

W całym kraju komisje takie już powstały. Działają one już w Łodzi, Warszawie i Krakowie. Mamy kursy szkoleniowe dla członkiń Ligi Kobiet w Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu. Akcja jest w toku.

Jasne jednak było, że nie może być mowy o uzdrowieniu handlu, o skutecznej walce z drożyzną bez odpowiednich norm prawnych.

Często wkraczanie Komisji Specjalnej czy władz sądowych w sprawy o spekulacji było utrudnione lub wręcz uniemożliwione na skutek braku kwalifikacji prawnych tych czynów. Władze często nie miały podstaw prawnych do ingerencji, nie miały prawa do oznaczenia wysokości zysku, nie miały wreszcie prawa do ustalania cen maksymalnych.

W tej sytuacji kombinatorzy i spekulanci uchodzili obronną ręką. Uczciwi kupcy stracili orientację. Poszkodowanym był konsument.

Projekt uchwały przyjęty w Radzie Ministrów wypełnia tę dodatkową lukę w naszym ustawodawstwie i zaostrza sankcję karną za wszystkie nieuczciwe czynności lub zamachy mogące wywoływać zwyżkę cen wszelkiego rodzaju towarów, za udział w handlu łańcuszkowym, za gromadzenie towarów w celu wyłączenia ich z obrotu.

Za przekroczenia przewidziane są kary do 5 lat więzienia i do 5 milionów złotych grzywny oraz zamknięcie przedsiębiorstwa. Dotychczasowy system sporadycznych „zabiegów chirurgicznych" stosowanych przez Komisję Specjalną zmienia się w stałą planową akcję kontrolną.

Rola handlu państwowego

Prawidłowa akcja, prawidłowe działanie w dziedzinie cen nie jest jednak możliwe bez uporządkowania aparatu handlowego oraz bez ustalenia zasad organizacji hurtu i detalu. Nie świadczy to oczywiście o jakichś zamiarach likwidacji czy organizacji inicjatywy prywatnej w handlu.

Plan trzyletni przewiduje rozwój prywatnych przedsiębiorstw handlowych obok państwowych i spółdzielczych organizacji handlowych.

Taki stan rzeczy może przyczyni się do lepszego obsłużenia konsumentów.

Po pierwsze — nasz handel hurtowy — zarówno prywatny, jak i niestety w wielu wypadkach spółdzielczy nie umiał przeciwstawić się machinacjom spekulantów. W tych warunkach rzesze pracowników w szczególnie dotkliwy sposób ponosiły skutki złej organizacji naszego handlu.

Dlatego też państwo w pierwszym rzędzie musi rozwinąć właściwy aparat hurtowy. Hurtownie państwowe będą mogły przyczynić się do tego, by wszystkie towary zostały doprowadzone do konsumenta po właściwych cenach, będą mogły zabezpieczyć stały ich dopływ.

Obecnie w budżecie robotnika 75% jego wydatków przy niskich czynszach, przy niskiej cenie za światło i innych niskich świadczeniach społeczych przypada na żywność. W związku z tym należy jak najrychlej uporządkować sprawę skupu zboża.

Dotychczas sposoby zakupu przez spółdzielnie i kupców prywatnych zawiodły. Dlatego Państwowy Fundusz Aprowizacyjny musi uzyskać pełne prawa do skupu zboża zarówno poprzez aparat spółdzielczy jak i wprost od chłopów.

Ułatwi dostarczenie produktów utworzenie konsumentowi również pewnej liczby państwowych ośrodków handlu detalicznego. Państwowy aparat handlu detalicznego to domy towarowe, które szerokim masom pracujących będą sprzedawać towary masowej konsumpcji po cenach, uwzlędniających normalną, prawidłową kalkulację kupiecką. W stosunku do kupiectwa i tzw. rynku domy towarowe mogą i winny odegrać rolę regulatora cen, rolę gospodarczego instrumentu walki ze spekulacją.

Domy towarowe będą poważną konkurencja dla paskarzy i spekulantów, przeszkadzając im w pobieraniu nadmiernych cen, cen potępianych również przez solidnych kupców. Domy towarowe nie godzą jednak bynajmniej w interesy drobnych kupców detalistów i nie oznaczają wyeliminowania inicjatywy prywatnej z handlu. Staną się one tylko tamą przeciw spekulacyjnemu podnoszeniu cen.

Ponieważ najbardziej odpowiednią organizacją do walki o podwyższenie stopy życiowej mas pracujących jest spółdzielnia, przeto należy skoncetrować wszystkie siły dla rozbudowa-

nia handlu spółdzielczego i umasowienia spółdzielczości. Spółdzielczość musi brać czynny udział w walce ze spekulacją, musi zaopatrywać masy pracujące w tanie produkty żywnościowe i artykuły przemysłowe. Musi kupować tanio i sprzedawać tanio tam, gdzie jest drogo.

Należy wzmocnić dołowe spółdzielnie spożywców, zamknięte spółdzielnie fabryczne i popierać rozwój gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Tylko przez realizację wymienionych zasad będzie można doprowadzić do porządku dziedzinę handlu, przywrócić równowagę w podziale dochodu narodowego, obronić interesy świata pracy.

Rola społecznych kontrolerów w walce ze spekulacją

Urzeczywistnienie programu walki ze spekulacją jest całkowicie uzależnione od udziału w niej szerokich mas społeczeństwa. Ustawa z dnia 23 maja 1947 r. stwarza wprawdzie państwowy aparat ustalenia i kontroli cen, ale skuteczność działania tego aparatu zależy od aktywności całego społeczeństwa.

Dlatego niezbędny jest udział w akcji kontroli cen — czynnika społecznego, niezbędny jest udział terenowych rad narodowych, związków zawodowych, Ligi Kobiet, organizacji społecznych. Walka ze spekulacją nie jest sprawą łatwą. Społeczeństwa pracujące miast i wsi będą miały w tej walce do czynienia ze świetnie zorganizowanym klanem ludzi, którzy dotychczas dobrze żyli żerując na cudzej pracy, i nie łatwo się tego wyrzekną.

Dlatego każdy uczciwy człowiek musi się podjąć na swoim odcinku w codziennym życiu walki społecznej i społecznego wysiłku.

Tylko społeczne komisje kontroli mają możność wciągnięcia najszerszych rzesz ludności do czynnej walki ze spekulacją.

Walka z drożyzną będzie wygrana tylko wówczas, kiedy znajdzie ona oparcie i pełne współdziałanie, kiedy uczciwe kupiectwo odgrodzi się od elementów spekulacyjnych, kiedy potężny oręż, jakim niewątpliwie jest projektowana ustawa, uderzać będzie trafnie i bezwzględnie. Zależy to tylko od czynnej postawy całego społeczeństwa i każdego obywatela.

Wtedy tylko ta bitwa o handel, bitwa o sprawiedliwy podział dochodu społecznego zostanie wygrana.

IRENA KARLIŃSKA

O SPRAWIEDLIWY ROZDZIAŁ DOCHODU SPOŁECZNEGO

Są w Polsce ludzie, którzy mówią, że tak długo będzie trwała spekulacja i zwyżka cen, aż nie nastąpi równowaga między podażą a popytem, aż na rynek nie rzuci się tyle towarów, ile ludzie chcą kupić. W tym celu należy wytworzyć taką ilość towaru, która by zaspokoiła rynek, inaczej wszelkiego rodzaju walka ze spekulacją nie może być skuteczna i dlatego jest niecelowa.

Wiadomo jednak, że nasz przemysł pracuje coraz wydatniej i ilość towarów jest coraz większa. Zwiększa się nasza produkcja rolnicza, rozwija się handel importowy. Ale wzrost produkcji i coraz większa ilość towarów na rynku nie wystarczy do pełnego wykorzenienia spekulacji.

Skutecznie walczyć ze spekulacją można zmniejszając popyt grup zbogaconych na wojnie i spekulacyjnych elementów miast i wsi.

W tym celu należy wyciągnąć z obiegu dziesiątki miliardów złotych, które znajdują się w rękach spekulantów i co pewien czas rzucane są w wir interesów spekulacyjnych. W tej dziedzinie należy sięgnąć do wszystkich skutecznych środków.

Po pierwsze należy uporządkować sprawę handlu w Polsce. Pomogą nam w tym ustawy z dnia 2 czerwca br. w sprawie walki z drożyzną i spekulacją.

Po drugie musimy usprawnić działalność podatkowo-skarbową.

Nagromadzenie nadmiernych środków pieniężnych w rękach grup spekulanckich odbywa się z zupełnym pominięciem istnieją-

cych ustaw i przepisów podatkowych. Spekulacyjna część kupiectwa albo wcale nie płaci podatków, albo płaci je w minimalnym stosunku do faktycznych swoich dochodów.

Moralność podatkowa jest u nas bardzo niska. Rzetelnie i terminowo płaci u nas podatki tylko świat pracy oraz pewna część przedsiębiorstw prowadząca prawidłową rachunkowość. Większość natomiast obrotów i dochodów w pośrednictwie, a nawet i w wolnych zawodach, była i jest nieuchwytna dla skarbu Państwa.

Zajmijmy się dla przykładu handlem i oddajmy głos cyfrom. Istnieje w Polsce 170 tysięcy prywatnych, legalnych, zarejestrowanych przedsiębiorstw handlowych. Liczymy skromnie, że na każdego właściciela zakładu handlowego wypadnie średnio 50 tysięcy zł dochodu miesięcznie, czyli 600 tysięcy zł rocznie. Dalej: — liczymy znowu bardzo skromnie, że te 170 tysięcy przedsiębiorstw zatrudnia 200 tysięcy pracowników i że każdy pracownik zarabia średnio 15 tysięcy zł czyli 180 tysięcy zł rocznie.

Z tych liczb wynika, że czysty dochód właścicieli wszystkich przedsiębiorstw handlowych wynosi

170 000 × 600 000 = 102 miliardów zł rocznie,

dochód zaś ich pracowników wynosi

200 000 × 180 000 = 36 miliardów zł rocznie.

Razem więc czysty dochód właścicieli wszystkich przedsiębiorstw handlowych i ich pracowników wynosi rocznie **1 380 miliardów zł na rok.**

Jeżeli przyjmiemy — licząc znowu bardzo skromnie — że ten dochód wynosi tylko 10% ogólnej wartości obrotów wszystkich przedsiębiorstw handlowych, to okaże się wówczas, że cały obrót towarowy handlu prywatnego w Polsce równa się sumie **1 380 miliardów zł na rok.**

Zobaczmy, jak wyglądają wpływy podatkowe z tych obrotów.

Preliminowane przez aparat Ministerstwa Skarbu wpływy podatkowe z całego sektora prywatnego na rok 1947 wynoszą 14 miliardów złotych.

Jeżeli zestawimy ze sobą obydwie pozycje: **1 380 miliardów złotych obrotu i 14 miliardów złotych podatku,** to podatki stanowią 1% od całego obrotu. Czyli z każdych 100 złotych obrotu kupiec ponosi tytułem podatków na rzecz państwa tylko 1 zł.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że podatek obrotowy sektora prywatnego obejmuje nie tylko 170 000 legalnie istnie-

jących przedsiębiorstw handlowych, ale również 200 000 warsztatów rzemieślniczych zatrudniających pół miliona ludzi oraz (budowlanych, spożywczych, wolne zawody itd.).

Wynika z tego, że faktyczne oprocentowanie obrotów sektora prywatnego na rzecz państwa można śmiało zredukować co najmniej do 1/2%. Reszta kapitałów tonie w kieszeni prywatnego sektora i stanowi bazę kapitałową dzikich harców spekulacyjnych, obserwowanych co pewien czas w kraju.

Jakie wnioski płyną z tych liczb?

1) że nieuczciwa, spekulacyjna część sektora prywatnego okrada rocznie skarb Państwa na dziesiątki miliardów zł z tytułu nieuiszczenia podatków;

2) **że ten dochód narodowy, który nie mógł pójść na poprawę realną płac robotniczych, tkwi w kieszeni nieuczciwych kupców, tkwi w kieszeni pośrednika i spekulanta, tkwi w końcu w kieszeni bogatego chłopa,** który tymczasem dorobił się i rozgospodarował.

Jest przecież rzeczą znaną, że również obciążenie rolnictwa (podatek gruntowy) jest o wiele mniejsze niż przed wojną. W roku 1947 ściąga się podatek gruntowy po cenie 1 600 zł za metr zboża, a wpływ z tego podatku odbywa się opieszale i z dużymi zaległościami.

Ściągnąć te miliardy złotych do skarbu państwa, znaczy dać państwu środki na realną podwyżkę płac robotniczych, bez uciekania się do emisji (wypuszczenia nowych banknotów).

I dlatego przed państwem stoi wielkie zadanie: ujawnić za wszelką cenę te kapitały. Rzucić do pomocy urzędom skarbowym dziesiątki i setki tysięcy społecznych inspektorów podatkowych w całym kraju. Obejść każdy dom, każde mieszkanie i każde osiedle.

Muszą być stosowane wszystkie kary zarówno na zaległości podatkowe, jak i fałszywe podawanie obrotów i dochodów.

W stosunku do tych, którzy uchylają się od właściwego podania danych, wymiar podatku musi nastąpić poprzez świadków, których można i trzeba znaleźć dla stwierdzenia dochodowości danego przedsiębiorstwa.

Działalność ta musi się odbywać przy współudziale właściwej organizacji prywatnego kupiectwa.

Cały szereg zrzeszeń kupieckich w różnych miastach, jak Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach, Izba Kupiecka

w Warszawie i inne oświadczyły gotowość prowadzenia prawidłowej księgowości przez członków Związku.

Należy przypuszczać, że i pozostałe organizacje branżowego kupiectwa, oparte na wieloletnich tradycjach uczciwego handlu, pójdą w ślad za nimi. Wymiana towarowa musi być tak zorganizowana, by nie było w niej miejsca na nadmierne zyski spekulacyjne.

Mobilizacja społecznych inspektorów podatkowych może mieć w tym wypadku ogromne znaczenie, a akcja podjęta przez Społeczną Komisję Kontroli pozwoli na szybkie i sprawne ściągnięcie podatków, a tym samym uzdrowienie naszego życia gospodarczego.

Pozwoli nam to na mobilizację sum koniecznych do finansowania inwestycji i na podniesienie stopy życiowej świata pracy.

USTAWA O WALCE Z DROŻYZNĄ

Na posiedzeniu w dniu 23 maja b. r. Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Poniżej podajemy za prasą tekst tego projektu, przyjętego przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 czerwca z niewielkimi poprawkami.

Art. 1. Celem zapobiegania drożyźnie i niesłusznemu wzbogaceniu się zabrania się pobierania w przedsiębiorstwach sprzedaży za sprzedane towary cen wyższych od kosztów nabycia, powiększonych o ustalony dla danego towaru lub grupy towarów zysk brutto, a dla towarów, określonych w art. 4 ust. 5 i 6 cen wyższych od ustalonych cen maksymalnych.

Art. 2. Nadzór ogólny nad całością władz i urzędów w zakresie wykonywania niniejszej ustawy sprawuje prezes Rady Ministrów. Czynności, wynikające z tej ustawy, wykonywane będą w ramach ogólnej państwowej polityki cen i według zasad, ustalonych przez Radę Ministrów i jej organa.

Art. 3. 1) Ceny towarów znajdujących się w przedsiębiorstwach sprzedaży, winny być uwidocznione w cenniku w sposób dostępny dla każdego kupującego, a nadto każdy artykuł umieszczony na widoku publicznym winien mieć ujawnioną cenę sprzedaży.

2) W przedsiębiorstwie sprzedaży nie wolno odmawiać sprzedaży posiadanych na składzie towarów, jeżeli nabywca ofiaruje cenę ujawnioną w cenniku, a ilość towaru, jaką nabywca chce kupić, jest uzasadniona w ramach normalnego zapotrzebowania.

Art. 4. 1) Przedsiębiorstwo sprzedaży obowiązane jest posiadać faktury (rachunki), albo inne dowody równoważne, stwierdzające cenę uiszczoną za towary, posiadane w przedsiębiorstwie sprzedaży, jak również dowody, stwierdzające wysokość kosztów, poniesionych w związku z dostawą towarów do miejsca sprzedaży.

2) Obowiązek posiadania faktury (rachunku), określony w ustępie 1, nie dotyczy zakupu tych wytworów gospodarstwa rolnego, nie przerobionych sposobem przemysłowym, nabywanych bezpośrednio od rolników, co do których za cenę zakupu uważa się cenę targową (art. 4 ust. 2).

3) W handlu hurtowym lub półhurtowym obowiązujące jest sporządzanie faktur (rachunków) dla każdej transakcji sprzedaży, bez względu na jej rozmiar. W handlu detalicznym rachunki za sprzedane towary winny być wydawane w każdym wypadku na żądanie kupującego.

Art. 5. 1) Przez cenę zakupu rozumie się należycie udokumentowaną cenę, zapłaconą przez przedsiębiorstwo sprzedaży za nabyte towary. Przez koszt nabycia rozumie się cenę zakupu, powiększoną o należycie udokumentowany koszt dostawy towaru do miejsca sprzedaży.

2) Minister przemysłu i handlu może w rozporządzeniu ustalić, że za cenę arykułów spożywczych, nabywanych bezpośrednio od rolników, uważana będzie cena targowa, tj. cena, ustalona przez Komisję Cennikową na podstawie notowań Komisji Notowań.

3) Przez zysk brutto rozumie się różnicę między ceną sprzedaży towaru, a ceną zakupu, lub kosztem nabycia. Zysk brutto może być wyrażony w procentowym stosunku do kosztów nabycia lub ceny zakupu.

4) Dopuszczalną w obrotach handlowych wysokość zysku brutto dla poszczególnych towarów lub grup towarów ustala minister przemysłu i handlu, po zasięgnięcu opinii organizacji Państwowego Przemysłu i Handlu, organizacji spółdzielczych i samorządu gospodarczego. Minister przemysłu i handlu może zlecić komisjom cennikowym w ramach ich zakresu działania, ustalanie, po uprzednim zasięgnięcu opinii wspomnianych wyżej organizacji, dopuszczalnej wysokości brutto dla określonych towarów.

5) Minister przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministrem aprowizacji, może ustalić w drodze rozporządzenia wykaz arty-

kułów spożywczych pierwszej potrzeby, na które mogą być wyznaczone maksymalne ceny sprzedaży hurtowej i detalicznej. Ceny maksymalne ustalane będą na podstawie cen targowych i ustalonej wysokości zysku brutto.

6) Minister przemysłu i handlu może, w porozumieniu z właściwymi ministrami, ustalić maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe, lub będące pod zarządem państwowym.

Art. 6. 1) Minister przemysłu i handlu powołuje Komisje Cennikowe przy wojewodach, prezydentach m. st. Warszawy i Łodzi, prezydentach miast wydzielonych i starostach, w drodze zarządzeń, wydanych w porozumieniu z ministrem aprowizacji, ministrem administracji publicznej i ministrem Ziem Odzyskanych.

2) Minister przemysłu i handlu może w tymże trybie przelewać swe uprawnienia, wynikające z ust. 1 niniejszego artykułu, na wojewodów.

Art. 7. 1) **komisje cennikowe ustalają i ogłaszają:**

a) ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby (art. 4, ust. 5);

b) wysokość zysku brutto w przypadku przekazania im uprawnień (art. 4, ust. 4).

2) Komisje Cennikowe ogłaszają ponadto ceny maksymalne, określone w art. 4, ust. 6.

Art. 8. Notowań cen rynku wewnętrznego dokonywują Komisje Notowań, powoływane przez prezydentów m. st. Warszawy i m. Łodzi, starostów i prezydentów miast wydzielonych.

2) Okresowe wyniki tych notowań Komisje Notowań z urzędu przesyłają właściwym terytorialnie Komisjom Cennikowym.

Art. 9. Szczegółowy zakres działania Komisji Cennnikowych oraz Komisji Notowań, jak również ich skład, sposób wynagrodzenia członków, organizację, sposób podejmowania uchwał oraz ustalania i ogłaszania cen, jak również zakres i sposób wykonywania nadzoru nad Komisjami Cennikowymi i Notowań (art. 10) ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

Art. 10. 1) Państwowe organizacje gospodarcze, organizacje spółdzielcze, samorząd gospodarczy oraz wszelkiego rodzaju zrzeszenia przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, obowiązane są na żądanie Komisji Notowań, lub Komisji Cennikowej

udzielać wszelkich informacji i wyjaśnień w sprawach, związanych z kształtowaniem się cen w obrocie wewnętrznym.

2) Na żądanie Komisji Notowań władze administracji ogólnej obowiązane są dostarczyć wskazane materiały, jak również zasięgnąć potrzebnych informacji.

Art. 11. 1) Nadzór nad działalnością Komisji Cennikowych, powoływanych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, sprawują właściwe terenowo Komisje Cennikowe przy wojewodach.

2) Nadzór nad działalnością Komisji Cennikowych przy wojewodach i prezydentach m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz nadzór nad działalnością Komisji Notowań sprawują właściwe wojewódzkie władze przemysłowe.

Art. 12. Kontrolę przestrzegania przepisów, zawartych w art. 1, 2 i 3 — wykonywują władze administracji ogólnej, władze sądowe oraz organa Komisji Specjalnej do Walki z nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz Społeczne Komisje Kontroli Cen, powoływane przez właściwe terenowo rady narodowe z przedstawicieli związków zaw. i innych organizacji społecznych. Uchwała Rady Państwa określi szczegółowo skład, sposób powoływana społecznych komisi kontroli cen, zakres uprawnień tych komisji, odpowiedzialność ich członków i sposób wykonywania kontroli.

Art. 13. Celem kontroli przestrzegania przepisów art. 1, 2 i 3 organom Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz Społecznym Komisjom Kontroli Cen służy prawo wstępu do przedsiębiorstw sprzedaży i przynależnych do nich pomieszczeń, sprawdzania zapasów towarowych, ksiąg handlowych i zapisków oraz posiadanych faktur (rachunków), jak również wszelkich innych dowodów rachunkowych oraz żądania wszelkich wyjaśnień, dotyczących dokonywanych transakcji.

Art. 14. 1) Kto wykracza przeciwko przepisom art. 1 i 2 ust. 2, lub dopuszcza się nieuczciwych czynności lub zaniechań, mogących wywołać zwyżkę cen wszelkiego rodzaju towarów, a w szczególności, kto bierze udział w handlu łańcuszkowym, albo kto dla osiągnięcia nadmiernego zysku skupuje, gromadzi, lub ukrywa towary w celu wyłączenia ich z obrotu — podlega karze więzienia do lat 5 i grzywnie do 5 000 000 zł, lub jednej z tych kar.

2) tej samej karze podlega, kto, prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży, lub sprawując nad nim nadzór, dopuszcza do popełnienia przestępstw, określonych w art. 1 i 2, ust. 2 niniejszej ustawy.

3) Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do jednego roku i grzywnie do 500 000 złotych, lub jednej z tych kar.

Art. 15. Kto wykracza przeciwko przepisom art. 2, ust. 1, i art. 3, ust. 1 podlega karze aresztu do jednego roku lub grzywnie do 500 000 złotych, albo obu tym karom łącznie.

Art. 16. Orzeczenie kary grzywny w stosunku do organów, lub pracowników osoby prawnej pociąga za sobą solidarną odpowiedzialność za uiszczenie grzywny tej osoby prawnej całym jej majątkiem.

Art. 17. 1) W przypadku stwierdzenia przestępstw, określonych w art. 13 niniejszej ustawy —

A. Biuro Wykonawcze i delegatury Komsji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą:

a) wydać postanowienie o zabezpieczeniu grożącej oskarżonemu kary grzywny przez opis i zajęcie majątku, oraz zarządzenie o tymczasowym zamknięciu przedsiębiorstwa,

b) sprzedać na rachunek oskarżonego po cenach obowiązujących towary, stanowiące przedmiot przestępstwa, lub towary, ulegające szybkiemu zepsuciu,

c) wymierzyć grzywnę, przewidzianą w niniejszej ustawie,

d) orzec zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu handlowego.

B. Ponadto Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może:

a) skierować sprawcę przestępstwa do pracy przymusowej, zgodnie z art. 10 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o tworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 302) w brzmieniu dekretu z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 149),

b) orzec przepadek towarów, których przestępstwo dotyczy,

c) orzec przepadek urządzeń przedsiębiorstwa, stanowiących własność oskarżonego.

2) W przypadku stwierdzenia przestępstw, określonych w art. 14 niniejszej ustawy, Biuro Wykonawcze i delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą:

a) wydać postanowienie o zabezpieczeniu grożącej oskarżonemu kary grzywny przez opis i zajęcie majątku,

b) wymierzyć grzywnę, przewidzianą w ustawie.

Ponadto Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może skierować sprawcę przestępstwa do pracy przymusowej, zgodnie z art. 10 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 302 na okres czasu, nie przekraczający jednego roku.

3) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Biuro Wykonawcze delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą wydać zarządzenia, przewidziane w art. 17 ust. 2 odnośnie ogłoszenia treści skazującego postanowienia w piśmie codziennym na koszt oskarżonego.

4) W razie nieściągalności grzywny Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na wniosek Biura Wykonawczego, lub delegatury, zamieni wedle swego uznania karę grzywny na obóz pracy na okres nie przekraczający lat 2 niezależnie od orzeczonego już ewentualnie skierowania sprawcy do obozu pracy.

5) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może uchylić, lub zmienić w trybie nadzoru postanowienia Biura Wykonawczego i delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, wydane na zasadzie niniejszego artykułu.

Art. 18. Sąd może zarządzić ogłoszenie sentencji wyroku na drzwiach wejściowych do przedsiębiorstwa sprzedaży, w którym przestępstwo sprzedaży zostało popełnione i ogłoszenie wyroku skazującego w piśmie codziennym na koszt skazanego.

Art. 19. Rozporządzenia Rady Ministrów mogą poddać działaniu niniejszej ustawy wynagrodzenia za wartość pracy i za wydatki, które mogą pobierać przyjmujący zamówienia przy umowie o dzieło, lub przyjmujący zlecenia (świadczenia usług), jako też wytwórcy i przetwórcy przy sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby własnego wyrobu.

II

WACŁAW KALBARCZYK

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-BRYTYJSKIE

Dopiero w końcu drugiego roku odrodzenia niepodległego Państwa Polskiego obroty handlowe polsko-brytyjskie zostają ujęte w ramy umowne. Wprawdzie osiągnięto dotychczas po długotrwałych rokowaniach w Londynie tylko porozumienie wstępne, należy się jednak spodziewać w niedługim czasie zawarcia formalnego układu handlowego.

Dwa główne czynniki utrudniały dotychczas osiągnięcie porozumienia gospodarczego obu państw: nieratyfikowanie przez W. Brytanię układu finansowego z maja roku ubiegłego i nieuzgodnione sprawy natury niegospodarczej.

Układ finansowy dotyczył likwidacji aktywów b. Rrządu Polskiego (emigracyjnego) zdeponowanych w Banku Angielskim (Bank of England). Co do spraw innych, należy w pierwszym rzędzie wymienić niewyjaśnione dostatecznie kwestie związane z demobilizacją oddziałów polskich na Zachodzie, repatriację emigrantów i b. żołnierzy oraz wyborami do Sejmu Ustawodawczego w Polsce. W tych sprawach wymieniono liczne noty.

W ostatnich czasach nastąpił wreszcie pomyślny zwrot na omawianym odcinku, czemu dają wyraz liczne głosy prasy angielskiej i francuskiej. Rozmowy naszych mężów stanu z ministrem Bevinem podczas jego bytności w Warszawie przyczyniły się również w dużym stopniu do rozładowania atmosfery, jak to on sam stwierdził.

W każdym razie znamienne jest oświadczenie brytyjskiego podsekretarza stanu, sir Hartley'a Showcrosse, który witając

w maju rb. delegację prawników polskich w Londynie oświadczył, że Wielka Brytania nie zamierza się wtrącać w wewnętrzne sprawy polskie.

Mamy tu niewątpliwie do czynienia z nowym językiem oficjalnych sfer politycznych W. Brytanii.

Zanim przyjdzie omówić aktualne wstępne porozumienie polsko-brytyjskie i jego prawdopodobnie bliskie następstwa, należy pokrótce dokonać przeglądu stosunków handlowych polsko-angielskich w okresie tzw. międzywojennym (1918 — 1939) i w ciągu ostatnich 2 lat.

W roku 1938 udział Polski w eksporcie do Anglii (bez kolonii i dominiów) przedstawiał się, jak niżej:

Ogółem wywóz:	1 299,8	mln zł
do Anglii „	147,8	„ „
Ogółem przywóz:	1 184,7	mln zł
z Anglii „	215,5	„ „

Z powyższego wynika, że do Anglii wywóz stanowił 11,4% ogólnego wywozu z Polski, przywóz zaś z Anglii 17,4% ogólnego przywozu do Polski. Jedynie nasze obroty z Niemcami dawały wyższy odsetek, osiągając w wywozie 23%, w przywozie zaś 22%. Jak widać Anglia była drugim z kolei państwem, z którym obroty handlowe były najbardziej ożywione. Jako dalsze kraje, z którymi handel nasz rozwijał się pomyślnie pod kątem wielkości obrotów należy wymienić: Stany Zjednoczone, Szwecję, Włochy, Belgię i Francję.

Jeśli chodzi o strukturę obrotów handlowych polsko-brytyjskich, to w wywozie z Polski do Anglii około 73% stanowiły artykuły żywnościowe (mięso, jaja, szynki, konserwy mięsne i td.). Drugą z kolei pozycją pod względem wielkości obrotów było drzewo i wyroby z niego (meble, wytwory drewniane itd.). Tylko nieznaczny odsetek dotyczył artykułów innego typu (wyroby włókiennicze, len i odpadki, przędza, szczecina, krochmal itd.). W przywozie z Anglii natomiast najpoważniejszą rolę odgrywały maszyny, aparaty elektrotechniczne i surowce (przede wszystkim wełna), oraz śledzie świeże i solone. Taki był zasadniczy schemat naszych obrotów: wywóz stanowiły artykuły związane z rolniczym charakterem gospodarczym Polski (w ówczesnych granicach), przywóz zaś stanowiły surowce i dobra inwestycyjne dla naszego stosunkowo niewielkiego i niezbyt zróżniczkowanego przemysłu.

Jak wiemy charakter gospodarczy Polski po ostatniej wojnie uległ zmianom w kierunku poważniejszego wzrostu naszych możliwości w zakresie produkcji przemysłowej (przede wszystkim przemysł żelazny i górniczy).

Zupełnie inny charakter posiadają nasze dotychczasowe obroty handlowe z Anglią, począwszy od końca drugiego półrocza 1945 roku do kwietnia rb. Były one dokonywane dorywczo i to na podstawie wolnodewizowej. Oznacza to, że aby coś zakupić w Anglii trzeba było przekazać za nabyty towar dewizy (tj. dolary, funty szterlingi). Kupcy angielscy kupujący w Polsce interesujące ich towary płacili nam również dewizami. W tym wypadku więc zakupy nasze były wielce utrudnione z powodu braku walut zagranicznych, a jeśli odbywały się w takej formie, zmuszały nas do tego potrzeby gospodarcze (konieczność zaopatrzenia w surowce odradzającego się przemysłu). Gdy się przyjrzymy strukturze przywozu z Anglii do Polski w oznaczonym okresie, zauważymy, że olbrzymia większość jego dotyczyła transakcji na wełnę, saletrę amonową i razoryt (90%). Natomiast nie było wcale dóbr inwestycyjnych (maszyny, aparaty, urządzenia techniczne), które tak poważną rolę odgrywały w okresie międzynarodowym.

Uległ również zmianie charakter naszego wywozu do Anglii. Zamiast ogromnego wywozu żywnościowego mamy wywóz takich towarów, jak cynk, ołów, biel cynkowa, cement i blacha cynkowa, które stanowią około 52% naszego wywozu do Anglii. Na dalszych miejscach stoi dopiero drób mrożony, cukier i jaja, które łącznie reprezentują zaledwie ok. 26%.

Pomówmy teraz o wyniku dotychczasowych rokowań handlowych w Londynie. Jak dotąd doprowadziły one tylko do zawarcia wstępnego porozumienia. Przewiduje się w okresie najbliższych trzech lat przywóz towarów z Anglii do Polski ogólnej wartości ok. 35 milionów funtów szterlingów (140 mln dolarów amerykańskich). Wywóz artykułów pochodzenia polskiego określono w kwocie ok. 23 milionów funtów (92 mln dolarów amerykańskich). Jak widzimy różnica pomiędzy wartością wywozu i przywozu (z Anglii) wynosi 12 milionów funtów. Dla pokrycia tej różnicy zostanie zużyta część złota polskiego pochodzącego z depozytu Rządu Emigracyjnego w wysokości 2 milionów funtów sztzerlingów. Kwota ta ulegnie zwolnieniu po ratyfikacji umowy finansowej polsko-brytyjskiej, o której była mowa na wstępie niniejszego artykułu. Pozostałość będzie

pokrywana wartością mienia polskiego znajdującego się pod brytyskim zarządem państwowym.

W celu ułatwienia realizacji transakcji handlowych z Polską rząd brytyjski zobowiąże się do udzielenia gwarancji kredytowych swoim dostawcom do Polski w wysokości 6 milionów funtów. Gwarancja ta będzie dotyczyła zapłaty za towary o charakterze inwestycyjnym (maszyny i sprzęt, oraz wszelkie urządzenia techniczne).

Poza tym przewiduje się jeszcze kredyt specjalny dla polskich odbiorców wełny w wysokości 1,5 miliona funtów (6 milionów dolarów amer.). Podług opinii dziennika angielskiego „Times" istnieje również możliwość otrzymania przez poszczególnych brytyjskich eksporterów krótkoterminowego kredytu gwarancyjnego od rządu brytyjskiego w celu ułatwienia im transakcji z Polską.

W celu sfinalizowania transakcji handlowych z Anglią spodziewany jest w niedługim czasie wyjazd ekspertów branżowych, reprezentujących poszczególne resorty i sektory gospodarcze. Eksperci ci ustalą asortymenty towarowe oraz terminy płatności i dostaw.

W końcu należy się zastanowić nad rodzajem towarów, które będą stanowiły przedmiot naszych obrotów z W. Brytanią. Jak się przewiduje, pośród towarów importowanych większość będą stanowiły : wełna, chemikalia, części zapasowe maszyn (włókienniczych), różne maszyny i sprzęt techniczny, urządzenia do kopalni, portów i zakładów przemysłowych. Wywóz z Polski do W. Brytanii będzie obejmował w pierwszym rzędzie: meble, cukier, jaja, wyroby szklane, porcelanę i być może niektóre wyroby włókiennicze. Poza tym Polska zobowiąże się dołożyć starań, aby powyższą listę towarową uzupełnić cynkiem.

Z powyższego orientacyjnego przeglądu projektowanych list towarowych wynika wyraźnie, że przywóz z Anglii w grubych zarysach przypomina przywóz z okresu międzywojennego, gdzie dominowały surowce i aparatura wszelkiego rodzaju (inwestycje). Struktura wywozu natomiast ulega zmianie na korzyść fabrykatów. Artykuły żywnościowe wyraźnie stanowią na razie drugoplanową pozycję w wywozie do W. Brytanii.

Należy na marginesie omówionego porozumienia z W. Brytanią zaznaczyć, że jest ono układem handlowym nie obejmującym dostaw węgla, który jak dotąd stanowi w większości wypadków najpoważniejszą naszą pozycję eksportową.

W końcu należy się zapytać, kiedy dojdzie do pełnego porozumienia gospodarczego obu krajów, to znaczy, kiedy nastąpi podpisanie pełnej umowy handlowej; to co podpisano bowiem dotąd w Londynie, stanowi prowizorium. Trudno w tej sprawie wyrokować z całą stanowczością. Wypada jednak przypuszczać, że nastąpi to w stosunkowo krótkim czasie, bezzwłocznie po podpisaniu układu finansowego z maja r. ub. Świadczą o tym głosy prasy anglosaskiej i wypowiedzi mężów stanu.

Pismo angielskie „Times" w dniu 3 maja pisze między innymi: „Powodzenie polsko-brytyjskich rokowań handlowych przynosi chlubę tym, którzy je rozpoczęli i stanowni ono równocześnie poważny krok naprzód na drodze do poprawy brytyjsko-polskich stosunków, poprawy, której zapowiedź widzieliśmy ostatnio w innych przychylnie powitanych paktach".

Polska również z zadowoleniem powita umowę handlową z W. Brytanią, biorąc przede wszystkim pod uwagę korzyści z niej płynące w okresie trzyletniego Planu Odbudowy.

K. LASKOWSKI

ANGLIA W 1947 R.

Dwa lata minęły od zwycięskiego zakończenia wojny w Europie. Jednakże W. Brytania i ćwierć kuli ziemskiej, stanowiące imperium brytyjskie przeżywa głęboki kryzys. Rosnące niezadowolenie szerokich mas społeczeństwa angielskiego znajdujące wyraz w powtarzająych się „buntach" coraz to liczniejszej grupy posłów Partii Pracy jest odbiciem nastrojów przeważającej części narodu brytyjskiego, który odczuwa pogarszającą się z dnia na dzień sytuację gospodarczą i polityczną imperium, a który w dotychczasowej polityce Labour Party nie widzi perspektywy ratunku przed nadciągającą katastrofą.

Kryzys imperium

Już przed drugą wojną światową imperializm brytyjski przeżywał kryzys wynikający z oparcia rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej na zyskach płynących z kolonii. Wyrażało się to między innymi w deficytowym bilansie płatniczym *), wynoszącym około 50 milionów funtów szterlingów. Obecnie ten ujemny bilans sięga 400 milionów funtów szterlingów, z czego 300 milionów pożerają wydatki na wojska brytyjskie, znajdujące się poza granicami kraju macierzystego. Suma ta przerasta już zyski z inwestycyj poczynionych zagranicą łącznie z usługami floty handlowej. Koszt utrzymania imperium przerasta zyski, jakie można z tego imperium wyciągnąć. Tyl-

*) tzn. że koszt importu do W. Brytanii był o tę sumę wyższy od cen osiągniętych za brytyjski eksport.

ko że koszta mają ponieść masy pracujące, a zyski będą w dalszym ciągu wpływać do kieszeni klas posiadających. Taka jest obdarta z frazesów obecna polityka kolonialna rządu Partii Pracy w Egipcie, Indiach, Burmie, Palestynie, Afryce. Polityka ta głosi wprwdzie w słowach i deklaracjach zerwanie z dawną praktyką, przekazanie władzy zainteresowanym narodom, przyznaje im prawo do niepodległości. Czyny jednak wykazują coś przeciwnego. **Ani w jednym wypadku nie nastąpiło wycofanie wojsk brytyjskich i bezpośrednio przekazanie władzy przedstawicielom uciskanego narodu.** W wypadku formalnego ogłoszenia „niepodległości", jak np. stało się to w stosunku do Iraku oraz Transjordanii, podpisane umowy zapewniają ekonomiczną i militarną zależność tych krajów od W. Brytanii; „niepodległy" Egipt nie może doczekać się od 25 lat wycofania się wojsk brytyjskich; krew się leje w Palestynie, którą Anglicy chcą podzielić, zachowując sobie niezgorszy kawał ziemi jako bazę wojskową; w Indiach oświadczeniom o wycofaniu wojsk brytyjskich w 1948 r. towarzyszą salwy do demonstrantów, masowe areszty robotników, intrygi z radżami, z reakcyjnymi przywódcami Ligi Muzułmańskiej i przemysłowcami, kontrolującymi Partię Kongresową; czyni się wszystko, aby rozbić jedność narodu indyjskiego, zachować ciągłość zysków i kontroli brytyjskiej nad tym krajem-kontynentem.

Pod takim antyimperializmem może podpisać się i Churchill.

Jedność polityki imperialnej Labour Party i konserwatystów, kontynuacja churchillowskiej polityki zagranicznej, jest głównym powodem trudności, z jakimi boryka się W. Brytania.

Stosunki anglo-amerykańskie

W trakcie drugiej wojny światowej Ameryka uzyskała nad W. Brytanią ogromną przewagę strategiczno-militarną, uzyskała panowanie nad wodnymi i powietrznymi szlakami łączącymi imperium brytyjskie z metropolią. Zachowanie tego imperium w dotychczasowej formie stało się niemożliwe bez zgody i finansowej pomocy Stanów Zjednoczonych. Tak powstała idea wspólnego frontu obu mocarstw anglosaskich, frontu skierowanego nie tylko przeciwko narodowo-wyzwoleńczemu ruchowi państw kolonialnych, ale i przeciwko nowym demokracjom w Europie i Związkowi Radzieckiemu.

Cementem łączącym ten blok anglo-amerykański miała się stać pożyczka amerykańska w wysokości 4,4 miliardów do-

larów (1,1 miliarda funtów szterlingów). Rząd brytyjski głosił, że pożyczka ta umożliwi równowagę finansową Anglii do czasu zupełnego pokonania powojennych trudności gospodarczych. Amerykanie przedstawili pożyczkę jako gest pomocy dla Labour Party w jej walce z radykalizmem społecznym, który zwyciężał na kontynencie europejskim. W rzeczywistości USA traktowały pożyczkę jako pętlę zarzuconą na życie gospodarcze Anglii, jako metodę całkowitego uzależnienia jej od siebie zarówno gospodarczo jak i politycznie.

Historia odwróciła rolę tych dwu państw. Prawo nierównomiernego rozwoju gospodarczego i politycznego uczyniło z byłej kolonii brytyjskiej groźbę dla niepodległego bytu kolebki nowoczesnego kapitalizmu. Imperializm amerykański przywdziewający na wzór Hitlera maskę antykomunizmu pozyskał sobie poparcie zarówno zrośniętych z nim interesem i więzami rodzinnymi finansistów brytyjskich, jak i niektórych, węszących wroga na lewicy, elementów Labour Party.

W miodowym okresie bloku anglosaskiego W. Brytania oddaje jedną pozycję po drugiej, pomagając Amerykanom usadowić się w Japonii, Chinach, dzieląc się z nimi naftą na Środkowym Wschodzie, zgadzając się na niekorzystne dla siebie połączenie stref okupacyjnych w Niemczech, dopuszczając ich do dominiów, do Indii, do kolonii. Następuje standaryzacja broni, wspólne szkolenie lotników, dzielenie się zebranymi przez wywiad informacjami, wspólna ofensywa dyplomatyczna przeciwko niektórym krajom Europy i Związkowi Radzieckiemu, wspólne grożenie bombą atomową, której tajemnicą Amerykanie dotąd jeszcze z Anglikami się nie podzielili.

Ale pod hasłami wspólnego bloku walki z „komunizmem" Amerykanie przystąpili do likwidacji imperium brytyjskiego, mianując się jego prawowitymi spadkobiercami. Dzieje się to w specyficznej formie penetracji gospodarczo-politycznej Ameryki, przy pozostawieniu Brytyjczyków tylko w roli żandarma. Głównym zwycięskim konkurentem brytyjskiego eksportera na rynkach światowych stał się eksporter amerykański. Pożyczka amerykańska okazała się darem Danaów. Warunki pożyczki uniemożliwiły Anglikom walkę konkurencyjną. Stary antagonizm anglo-amerykański — główny antagonizm świata kapitalistycznego w okresie międzywojennym — wraca obecnie po klęsce i wyeliminowaniu Niemiec i Japonii w formie zaostrzonej, przy przesunięciu stosunku sił na niekorzyść W. Brytanii.

Sytuacja gospodarcza

Plakaty na ulicach miast angielskich głoszą: „Eksport albo śmierć". Jest w tym pewna doza prawdy. Struktura gospodarcza W. Brytanii wymaga stałego dowozu surowca i żywności z zagranicy, za co trzeba płacić własnym eksportem, albo walutą — dolarami. W okresie wojny W. Brytania straciła 400 mln funtów wartości złota i dewiz i zadłużyła się do wysokości 2 595 mln funtów, co wraz z długami przedwojennymi daje astronomiczną sumę 3 355 mln funtów szterlingów. Wprawdzie większość tych długów przypada na kraje gospodarczo słabe, jak Indie, Burma, Egipt, Brazylia, którym Anglia może do pewnego stopnia dyktować warunki spłaty *), ale oznacza to niewątpliwie utratę wpływów z inwestycyj brytyjskich w tych krajach. Zmniejszeniu się dochodów z inwestycyj zagranicznych towarzyszy zmniejszenie się wpływów z frachtów towarów przewożonych przez brytyjską flotę handlową, która straciła w okresie wojny połowę swego tonażu. W rezultacie wartość eksportu z W. Brytanii w 1946 r. wynosiła 950 mln funtów, podczas gdy wartość importu plus wartość sum wydanych za granicą (m. in. 300 mln funtów na wojsko za granicą) 1 400 mln. Deficyt 450 mln został pokryty z pożyczki amerykańskiej, która wyczerpie się prawdopodobnie najpóźniej w lecie 1948 r. nie uzdrowiwszy w niczym strukturalnej choroby ekonomiki brytyjskiej. Sytuację komplikuje w dalszym ciągu brak planowego gospodarowania istniejącymi ludzkimi i materiałowymi zasobami kraju, co stwarza paradoksy miejscowego bezrobocia przy równoczesnym braku siły roboczej obliczonej na 600 000 robotników.

Brak zastosowania standaryzacji oraz przestarzałe urządzenia w fabrykach i kopalniach zmniejszają wydajność pracy robotnika angielskiego w porównaniu z amerykańskim lub nawet europejskim. Fakt ten podraża znacznie koszta produkcji i utrudnia już obecnie konkurencję na rynkach światowych: może to nawet doprowadzić do wyparcia produktów brytyjskich z rynku, kiedy skończy się obecny popyt spowodowany powojennym kryzysem niedostatecznej produkcji. Umowa kwestii pożyczki obowiazuje Anglię m. in. do zniesienia dominialnych preferencyj celnych, otwierając i te rynki dla penetracji amerykańskiej. Zgodnie z tą umową powinna W. Brytania

*) Jeśli Anglia zechce dotrzymać warunków pożyczki amerykańskiej, będzie musiała spłacić swe długi w dolarach.

m. in. poprzeć stanowisko delegacji USA na odbywającej się obecnie konferencji ITO (handlu i zatrudnienia), co oznacza poparcie postulatu zniżenia barier celnych, a w rezultacie zalew produkcji amerykańskiej i dalsze zwężenie rynku na towary brytyjskie. Niemałym czynnikiem rynkowym jest dokonane w okresie wojny uprzemysłowienie państw stanowiących dotychczas rynek zbytu dla eksportu brytyjskiego.

Rozwiązanie zagadnienia eksportu nie jest oczywiście środkiem do uzdrowienia całej gospodarki brytyjskiej, ale niemniej stanowi jedno z kluczowych zagadnień, w którym specjalnie jaskrawo uwidoczniają się katastrofalne następstwa gospodarcze i polityczne polityki kapitulacji przed Stanami Zjednoczonymi. Liczba buntujących się przeciwko takiej polityce zagranicznej była przed rokiem jeszcze niewielka i łatwo było zamknąć im usta oskarżeniem, że są ukrytymi komunistami. Ale tych „kryptokomunistów" narosły w okresie ub. roku miliony. W samym parlamencie po naciskiem dołów występuje w mniej lub bardziej zdecydowany sposób przeszło setka posłów, a liczba ich raczej rośnie niż maleje. Na grupę tę składają się różne elementy. Obejmuje ona całe lewe skrzydło Labour Party i poważną część jej centrum. Duchowym przywódcą centrum w parlamencie jest R. H. CROSSMAN, a poza parlamentem Kingsley Martin, wydawca poczytnego tygodnika „New Statesman".

„Keep Left"

Grupa ta wydała niedawno programową broszurkę pt. „Keep Left". Trzymaj się lewej strony. Podkreślając osiągnięcia Partii Pracy i rządu i podpisując się w zasadzie pod obecnie realizowanym programem rządowym, autorzy broszury podkreślają, że na początku roku znajdowało się jeszcze pod bronią 1 427 000 żołnierzy i że na nich wyłącznie pracowało w przemyśle zbojeniowym 450 000 robotników. Przez redukcję tych liczb łatwo można otrzymać poszukiwanych przez rząd 600 000 robotników, zwiększyć eksport i zmniejszyć deficyt bilansu płatniczego. W dalszym ciągu broszury rozumowanie autorów biegnie po takich liniach:

W. Brytania z państwa kredytującego stała się państwem dłużniczym. Obecnie nie może już ona pozwolić sobie na wielkie wydatki spowodowane utrzymywaniem poza metropolią wielkiego wojska, tym bardziej że nie obroni wysp brytyjskich przed

ew. atakami bomby atomowej. Konserwatyści z Chuchillem na czele chcieliby uczynić z W. Brytanii przyczółek amerykański w Europie. Ponieważ Amerykanie napotykają na trudności w werbowaniu chętnych do służby wojskowej za granicą w okresie pokoju, rolę tę spełnialiby żołnierze brytyjscy obsadzając wszystkie możliwe bazy przeciwradzieckie. W zamian za to Ameryka finansowałaby Anglię i udzielałaby jej pożyczek. Zdaniem autorów taka rola jest dla W. Brytanii nie do przyjęcia. Anglia nie musi wybierać między USA i ZSRR, między antykomunizmem a komunizmem. Anglia ma własną demokratyczno-socjalistyczną linię polityki wewnętrznej i zagranicznej. Dla tej swojej polityki może ona zdobyć Stany Zjednoczone i wspólnie z nimi wywrzeć wpływ na zmianę ustosunkowania się Związku Radzieckiego do zagadnienia współpracy, której zdaniem autorów ZSRR unika. Gospodarczo powinna się W. Brytania bardziej związać z dominiami i Europą. Najściślejszy związek należy utrzymać z Francją, przyczynić się do zjednoczenia Europy szczególnie zachodniej i na tej platformie rozwiązać zagadnienie niemieckie. *) Równocześnie należy zwrócić większą uwagę na gospodarcze wyzyskanie Afryki.

Tak w wielkim skrócie wyglądają poglądy Crossmana, Foota Micando i innych posłów związanych z grupą „Keep Left".

Jak widać grupa ta krytykuje zbyt przesadne i niefortunne stosowanie obecnej polityki zagranicznej, a nie samą tę politykę. Znajduje dużo ciepłych słów uznania pod adresem obecnego ministra spraw zagranicznych Anglii, dużo punktów stycznych. Nie ulega wątpliwości, że wymienieni autorowie broszury chcieliby zreformować obecną politykę zagraniczną, uczynić ją bardziej strawną dla mas buntujących się przeciwko niej. Wystąpienie grupy „Keep Left" jest tylko jednym z syptomatów masowego ruchu; świadczy o tym rosnąca ilość głosów oddanych na kongresach Labour Party, związków zawodowych i kooperatyw za zasadniczą radykalną zmianą polityki zagranicznej. Wyrazicielem tego ruchu jest mała jeszcze, ale posiadająca znaczny wpływ w związkach zawodowych Komunistyczna Partia W. Brytanii oraz lewica Labour Party, gdzie poważną rolę odgrywa poseł K. Zilliacus. Kierownictwo brytyjskiej polityki zagranicznej musi się ugiąć przed tym ruchem. Świadczą o tym rokowania w związku z paktem anglo-radzieckim. Świadczy

---

*) Jest rzeczą charakterystyczną, że o zagadnieniu niemieckim mówi się tam właśnie takimi ogólnikami.

o tym i pewna poprawa atmosfery stosunków polsko-brytyjskich. Z oceną tego jednakże będziemy musieli poczekać. Dopiero fakty pozytywnego załatwienia spraw ciągnących się już od 2 lat prawie będą mogły świadczyć o szczerej i rzetelnej chęci poprawy stosunków między naszymi dwoma państwami.

Alternatywa

Labour Party, zwyciężyła w wyborach w lipcu 1945 r., osiągając przygniatającą większość w parlamencie. Żaden rząd angielski nie miał takiego wielkiego kapitału zaufania, jak rząd premiera Attlee. Naród brytyjski nauczony gorzkim doświadczeniem okresu międzywojennego powiedział Churchillowi i konserwatystom w lipcu 1945 r. NIE, głosował za wolnością, demokracją i socjalizmem. Przez dwa lata rządów Labour Party w bardzo małym stopniu zrealizowała program, który przedstawiła wyborcom. Wszędzie, nawet tam, gdzie polityka rządu tylko częściowo i niekonsekwentnie, jak np. w zagadnieniu nacjonalizacji, zwiększyła wpływ mas pracujących na istotne zagadnienia natury gospodarczej lub społecznej — wszędzie tam następowało zwiększenie produkcji, podniesienie aktywności, pokonywanie piętrzących się trudności. Ale wszystkie zagadnienia, jakimi zajmował się dotychczas rząd Partii Pracy, ślizgały się po powierzchni sprawy decydującej: **konieczności gruntownej przebudowy całej brytyjskiej gospodarki narodowej, konieczności radykalnej zmiany rozdziału dochodu społecznego, rozwiązania zagadnień kolonialnych nie w duchu Churchilla, lecz w duchu międzynarodowej solidarności, w duchu uznania narodowych i społecznych aspiracji tych narodów, konieczności rozbudowy współpracy politycznej i gospodarczej z demokracjami europejskimi i socjalistycznym Związkiem Radzieckim.** Wyjątkowa struktura Labour Party, jej powiązanie z masami robotniczymi w związkach zawodowych stwarza możliwości radykalnej zmiany obecnej polityki przez przesunięcia wewnątrz tej partii, przez usunięcie od wpływu na rząd tych wszystkich, którzy skompromitowali się ustępstwami wobec wielkiego kapitału imperialistyczną polityką zagraniczną, kapitulacją przed ekspansją amerykańskich monopoli. Aby dokonać tego, muszą w Labour Party dojść do decydującego głosu nie te krzykliwe elementy, które szerzą iluzje o możliwości budowania jakiegoś „bloku brytyjskiego", który by przeciwstawiał się tak Ameryce jak i ZSRR, ale te, które w interesie swego kraju chcą oprzeć swą politykę na platformie jedności interesów

całego świata demokratycznego, zagrożonego drapieżną ekspansją amerykańskiego imperializmu dolarowego.

W. Brytania nie ma przed sobą trzech możliwości, lecz tylko dwie. Przed narodem angielskim staje obecnie wyraźnie alternatywa: **Albo skapitulować przed własnymi klasami posiadającymi, kontynuować politykę ustępowania przed naporem reakcji w sprawach zasadniczych, albo polityką płytkich reform w sprawach drugorzędnych iść na jawną lub ukrytą koalicję z prawicą.** W wyniku takiej polityki nastąpi rozczarowanie szerokich mas do Partii Pracy, stworzy się grunt podatny pod odrodzenie organizacji faszystowskich, pod stworzenie piątej kolumny, która dla swych interesów gotowa będzie sprzedać nawet i niezawisłość polityczną W. Brytanii. W wyniku takiej polityki nastąpi bankructwo gospodarcze, przyśpieszone awanturniczą polityką w krajach zawisłych, utrata pozycji wielkiego mocarstwa, jakim jest wciąż jeszcze Anglia mimo głębokiego kryzysu.

Albo naród brytyjski wybierze inną drogę. Nie utopijną drogę lawirowania pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, ale jedyną realnie prowadzącą do wyjścia z obecnego kryzysu: **zwiększenie bezpośredniego udziału klasy robotniczej w rządzie, zerwanie z reakcyjną koncepcją polityki kolonialnej, nawiązanie współpracy gospodarczej i politycznej z demokratycznymi narodami świata.**

Ta druga droga rokuje nie tylko pokojowy rozwój i zwiększenie dobrobytu, ale i zachowanie, a nawet wzmocnienie mocarstwowej pozycji W. Brytanii. **Ta droga to realizacja jedności wielkich mocarstw, to trwały pokój na świecie.** W możliwości wyboru tej drugiej drogi leży kluczowa pozycja W. Brytanii. Miliony robotników i inteligentów angielskich dały w sposób niedwuznaczny wyraz swej dezaprobaty dla obecnej imperialistycznej i podporządkowanej Ameryce polityce rządu Partii Pracy.

*
* *

W chwili, gdy zamykamy numer, toczą się jeszcze obrady konferencji Labour Party w Margate, wobec czego nie możemy przeprowadzić jeszcze oceny wyników tej konferencji. Do sprawy tej powrócimy w następnym numerze.

K. PLATER

NA MARGINESIE NIEDAWNEJ SESJI ONZ

W wyniku trzytygodniowej dyskusji nadzwyczajna sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych wyłoniła jedenastoosobową komisję, która ma zbadać całokształt sprawy palestyńskiej i opracować wnioski na jesienną sesję ONZ.

W. Brytania, przedstawiając zagadnienie Palestyny nie działała dobrowolnie: wiedziała, że państwa arabskie wysuną ten problem na Generalnym Zgromadzeniu. W. Brytania ratowała więc swój prestiż, narażony w jeszcze większej mierze na szwank przez niesłychany fakt, że studwudziestotysięczna armia brytyjska nie może już od roku dać sobie rady z żydowskim ruchem oporu. Jest to wynik zupełnego bankructwa polityki brytyjskiej w Palestynie, polityki, która potrafiła w przeciągu lat dwudziestu pięciu nastroić do siebie wrogo zarówno Żydów jak i Arabów.

Przez oddanie pod dyskusję ONZ zagadnienia Palestyny, W. Brytania nie zrezygnowała ze swoich „praw" do tego kraju. Przedstawiciel Anglii, Cadogan, zastrzegł to sobie wyraźnie oświadczając na początku dyskusji, że W. Brytania nie będzie czuła się związana uchwałami ONZ w tej sprawie, jeśli nie będą one zgodne z jej „sumieniem" — czytaj: interesem.

Strategiczna wartość Palestyny

Mały kraik między Morzem Śródziemnym a Jordanem przyciągał uwagę potężnych mocarstw ze względu na strategiczne położenie, znajdując się na głównym szlaku łączącym państwa europejskie z ich azjatyckimi koloniami. Tu zbiegają się linie komunikacyjne trzech kontynentów, tu kończy się iracki (a obecnie

i irański) rurociąg naftowy. Leżąc w samym sercu krajów arabskich Palestyna jest wymarzoną bazą do ujarzmienia i trzymania w posłuszeństwie całego Bliskiego i Środkowego Wschodu z ich niezmierzonymi bogactwami, do pilnowania jednej z głównych arterii morskiej świata, kanału Suezkiego. Ta jej rola bazy strategicznej staje się tym ważniejsza, im bardziej musi W. Brytania wycofywać swe wojska z terenów innych państw arabskich jednocześnie z wzrostem świadomości narodowej i ruchu wyzwoleńczego w tych państwach.

Ziemia każdemu obiecywana

Do pierwszej wojny światowej Palestyna tworzyła część imperium ottomańskiego*). Dla zdobycia poparcia Arabów przeciwko Turkom uroczyście obiecała W. Brytania w 1915 r. poprzez swego pełnomocnika, sir Henry Mac Mahona, przedstawicielowi Arabów, Emirowi Husseinowi, że Palestyna otrzyma niepodległość w ramach federacji państw arabskich, wyzwolonych spod jarzma tureckiego.

W 1916 r. Anglia obiecała swoim sojusznikom, Francji i Rosji, że odda po skończonej wojnie Palestynę pod międzynarodowy zarząd, którego formy wszystkie trzy mocarstwa wspólnie opracują.

W 1917 r. obiecała W. Brytania tzw. deklaracją Balfoura, że stworzy w Palestynie żydowską siedzibę narodową.

Po zwycięstwie nad Turcją, osiągniętym w niemałym stopniu dzięki pomocy arabskiej Anglia otrzymała władzę nad Palestyną w formie mandatu z ramienia Ligi Narodów.

Sojusz z syjonistami

Stara recepta imperializmu: divide et impera — dziel i rządź — nie mogła znaleźć zastosowania w Palestynie; nie było kandydatów do walk bratobójczych. Żydowska mniejszość stanowiąca około 10% ludności żyła w niezłych stosunkach z Arabami. Trzeba było rozejrzeć się za odpowiednimi kandydaturami poza Palestyną. „Towaru“ podjęła się dostarczyć Organizacja Syjonistyczna**).

---

*) Tak nazywano wtedy Turcję z jej posiadłościami.

**) Organizacja światowa, której celem jest zbudowanie państwa żydowskiego w Palestynie.

Do pierwszej wojny światowej syjoniści stawiali raczej na imperializm niemiecki. Cesarz Wilhelm uzyskał nawet dla nich zgodę sułtana tureckiego na oddanie Palestyny pod zarząd Organizacji Syjonistycznej. Kiedy klęska Niemiec przypieczętowała losy tej koncepcji, syjoniści bez chwili wahania przeszli do obozu zwycięskiej Ententy, podali ręce Anglikom we wspólnej walce przeciwko Arabom. Wspólnymi siłami zostały stłumione powstania arabskie z 1920, 1929 i 1933 r., umocniło się kolonialne panowanie W. Brytanii nad Palestyną.

Nowe manewry

W 1936 r. ruch powstańczy Arabów w Palestynie znów osiągnął wielkie rozmiary i uzyskał wyraźne poparcie ze strony pozostałych państw arabskich i całego ruchu panislamskiego*). Poparły go również państwa Osi — nie ze względu na sympatie do Arabów, ale celem usunięcia wpływów W. Brytanii na Bliskim Wschodzie. W obliczu zmiany sytuacji Anglia zmieniła swą taktykę wyłącznego opierania się na syjoniźmie na próbę zdobycia współpracy feodalno-burżuazyjnego kierownictwa ruchu arabskiego. W wydanej w 1939 r. Białej Księdze **) Anglicy zobowiązali się ograniczyć emigrację żydowską do 15 tysięcy osób rocznie i w zupełności ją zatrzymać w 1944 r. Po dalszych pięciu latach, tj. w r. 1949 Palestyna miała otrzymać formalną niepodległość z „drobnym“ zastrzeżeniem, że nowe państwo zawrze z W. Brytanią umowę, która zagwarantuje tejże strategiczne i ekonomiczne interesy, tj. pozwoli jej w dalszym ciągu utrzymywać swe wojsko w kraju. Biała księga spełniła swe zadanie zaostrzyła jeszcze bardziej stosunki arabsko-żydowskie. Góra arabskiego ruchu narodowego przyjęła ją jako pierwszy krok do osiągnięcia niepodległości. Syjoniści odpowiedzieli na Białą Księgę szeregiem aktów terroru. Anglicy uzyskali nowy argument do pozostania w Palestynie.

Wybuch wojny światowej i niebezpieczeństwo okupacji Palestyny przez państwa Osi spowodowały zaprzestanie działań an-

---

*) Ruch panislamski dąży do ścisłego współdziałania narodów wyznających religię mahometańską.

**) Biała Księga, oficjalny dokument brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

tybrytyjskich. Obydwa narody współdziałały z władzami brytyjskimi przez cały okres wojny.

Ameryka wkracza

W wyniku wojny udało się W. Brytanii usunąć z Bliskiego Wschodu wpływy francuskie, ale równocześnie pojawił się na tym terenie nowy, groźniejszy konkurent, Stany Zjednoczone Ameryki.

Pobieżne badania wykazały, że na Bliskim i Środkowym Wschodzie znajduje się prawie połowa światowego zapasu nafty. Standard Oil Company, amerykańskie monopolistyczne przedsiębiorstwo naftowe zmusiło rząd brytyjski do odstąpienia mu części akcyj Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, zdobyło samodzielne koncesje w Arabii Saudyjskiej i w innych państewkach półwyspu arabskiego, zaczęło się stawać najpoważniejszą siłą na tym terenie. Nafta perska i arabska miała w planach Ameryki zastąpić wyczerpujące się źródła półkuli zachodniej, które należało zachować na wypadek powikłań międzynarodowych. Ale dla wykorzystania bogactw mineralnych Arabii należało zdobyć pozycje w kluczowym punkcie tego obszaru — w Palestynie. Pozycyj tych imperializm naftowy Ameryki nie mógł zdobyć przez popieranie ruchu wolnościowego Arabów, bo rozwój tego ruchu groził usunięciem zarówno brytyjskich, jak i amerykańskich wpływów. Należało znaleźć środek, który by zmusił do ustępstw prawdziwych władców — Brytyjczyków bez równoczesnego wzmocnienia walki wolnościowej narodów Wschodu. Amerykanie zadecydowali, że środkiem tym będzie pewne poparcie dane żydowskim aspiracjom do Palestyny. Taka polityka miała im przynieść szereg korzyści: możność użycia do swoich celów Organizacji Syjonistycznej, zdobycie sympatii mas żydowskich na całym świecie, zdobycie głosów żydowskich w Stanach Zjednoczonych w przededniu wyborów i właśnie ten, w miarę użyty, nacisk na Anglików.

W. Brytania rzeczywiście skapitulowała. Do Palestyny pojechała nowa — bodajże szesnasta z rzędu Komisja Badawcza — ale tym razem już wspólna, anglo-amerykańska. W wyniku badań komisja zaleciła emigrację 100 tysięcy Żydów do Palestyny, ale proponowała równocześnie dla bezpieczeństwa kraju utrzymać mandat brytyjski. Stanowisko to musiało wywołać niezadowolenie obydwu bezpośrednio zainteresowanych w Palestynie

narodów, zarówno Arabów jak i Żydów. Szło natomiast po linii planów amerykańskich: utrwalenia w Palestynie rządów brytyjskich, obecnie już w roli żandarma, strzegącego wspólnych, anglo-amerykańskich interesów.

Arabowie i Żydzi

Na przestrzeni wieloletniego wspólnego przebywania w Palestynie nie było walk pomiędzy tymi dwoma narodami. Zaostrzenie sytuacji przyniosła dopiero świadoma polityka rozniecania wzajemnej nienawiści, stosowana przez brytyjską administrację kraju. Ale i tak w wyniku tej polityki nastąpiło raczej **izolowanie** obu społeczeństw, aniżeli ich wzajemna walka. Arabowie palestyńscy nie chcą naturalnie stać się we własnym kraju mniejszością. Stanowisko ich popierają inne państwa arabskie, zorganizowane w Ligę Arabską. Wypowiedzi przedstawicieli tych państw na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych nie były skierowane przeciwko Żydom, obywatelom Palestyny, którym gwarantowano równe z Arabami prawa. Podobne stanowisko zajmują reprezentanci Arabów palestyńskich. „Times" londyński donosi z Kairu, że 20 maja wiceprzewodniczący Palestyńskiego Komitetu Arabskiego, Semal Bej Husseini, oświadczył m. in.: „Ofiarujemy szczerze Żydom palestyńskim pełny i odpowiedni udział w rządzie niepodległej Palestyny".

O ile sytuacja Arabów w wyniku wojny światowej nie uległa zasadniczej zmianie, o tyle zmieniło się gruntownie położenie Żydów europejskich. Hitleryzm wymordował ogromną większość ludności żydowskiej na okupowanych przez Niemcy terenach. Pozostali przy życiu zostali ograbieni z mienia, wyrwani ze środowisk, w które wrastali z korzeniami. Po zwycięstwie Sojuszników żałosne resztki żydostwa europejskiego, któremu — jak słusznie podkreślił na sesji ONZ delegat radziecki Gromyko „żadne państwo Europy Zachodniej nie zapewniło należnej pomocy w obronie nie tylko jego praw, ale i samej jego egzystencji, zagrożonej przez hitlerowców i ich sojuszników", znalazły się w bardzo ciężkim położeniu. Utrudniał je również zrozumiały uraz psychiczny: Żydom przyszło żyć jak gdyby na własnych cmentarzach. Najpoważniejszym jednak czynnikiem w nieustabilizowaniu położenia Żydów był fakt, że W. Brytania i Ameryka nie przeprowadziły na okupowanych przez siebie terenach

prawdziwej denazifikacji i demokratyzacji. Co więcej, państwa te w całej Europie popierały i w dalszym ciągu popierają elementy prawicowe, antyludowe i antysemickie, co niewątpliwie w poważnym stopniu utrudnia stabilizację życia znękanych resztek żydostwa. Na tym tle — niezależnie od ruchu syjonistycznego wyrosło dążenie **tych Żydów** do własnego państwa, wiązanie swych nadziei z Palestyną.

W ten sposób sprawa Palestyny zmieniła swą treść, powstała realna podstawa rozwiązania tego problemu zgodnie z interesem ludności Palestyny i z interesem postępu.

Rozwiązanie problemu

Jest jasne, że Żydzi w Palestynie tworzący trzecią część ludności zrośli się z krajem na równi z Arabami, są koniecznym elementem jego ekonomiki, życia politycznego i kulturalnego. Zrozumienie wspólnego interesu, wspólnej walki z zaborczym imperializmem dojrzewa szybko, szczególnie wśród klasy robotniczej. 19 maja br. zastrajkowało dla poparcia żądań robotników drogowych 40 000 robotników w Palestynie, w tym 10 000 robotników żydowskich. Strajkiem kierują wspólnie żydowskie i arabskie związki zawodowe, domagające się uznania komitetów robotniczych, prawa do stowarzyszania się i wyższych płac. Takie fakty wskazują drogę rozwiązania problemu Palestyny. Dla całego świata staje się jasne, **że warunkiem koniecznym jest usunięcie z Palestyny cudzych rządów, usunięcie administracji brytyjskiej i angielskiego wojska.**

Fakt ten stwierdziła pośrednio i sama Anglia przez wniesienie sprawy Palestyny na forum Narodów Zjednoczonych; trudno o wyraźniejsze przyznanie się do bankructwa swej dwudziestopięcioletniej polityki mandatowej. Fakt ten również podniosła delegacja Polska, poparta przez przedstawicieli pozostałych państw słowiańskich.

Drugim, koniecznym warunkiem jest porozumienie żydowsko-arabskie. Porozumienie to jest możliwe zarówno w wypadku, gdyby oba narody zdecydowały się współżyć w ramach jednego dwunarodowego państwa, jak i w wypadku konieczności podziału Palestyny na dwa współdziałające z sobą niepodległe państwa — żydowskie i arabskie. Pozostawienie rządów brytyjskich w Pale-

stynie zaostrzy konflikt, oddali rozwiązanie, grozi dalszymi komplikacjami. Dlatego też Komisja Palestyńska Narodów Zjednoczonych, chcąc wskazać rozwiązanie zagadnienia w duchu demokratycznym, będzie musiała uwzględnić wymienione wyżej podstawowe warunki.

III

STANISŁAW NIENAŁTOWSKI

AKCJA UWŁASZCZENIOWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Już w początkach akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych pojawiło się zagadnienie, jakie zająć stanowisko wobec dotychczasowej poniemieckiej struktury gospodarstw wiejskich. Znaczny odsetek użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych stanowiły gospodarstwa obszarnicze, należące do szlachty pruskiej, ostoi wstecznictwa i militaryzmu w Niemczech.

Z drugiej strony istniał za rządów niemieckich również spory odsetek gospodarstw karłowatych o obszarze do 5 ha, które nie wystarczały właścicielom i ich rodzinom do samodzielnego bytowania. Demokratyczne władze polskie poszły również i na Ziemiach Odzyskanych w odniesieniu do tych dwóch typów gospodarstw poniemieckich drogą wypróbowaną w czasie poprzednio już przeprowadzonej w województwach centralnych reformy rolnej, w której wyniku zniknął z powierzchni ziemi obszarniczy folwark, a pojawiło się samowystarczalne **średnie gospodarstwo rolne jako przeważający typ gospodarstw.** Na Ziemiach Odzyskanych za gospodarstwo takie uznana została działka obejmująca od **7 do 15 ha użytków rolnych.** Dla gospodarstw ogrodniczych została przyjęta norma 5 ha obszaru, z tym że przewidziano również gospodarstwa ogrodnicze, tzw. wzorowe, tj. nasienne lub szkółkarskie o powierzchni do 20 ha. Również do 20 ha mogą wynosić gospodarstwa na ziemiach słabszych, zwłaszcza tam, gdzie przeważają łąki i pastwiska.

Obszar gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych waha się w granicach od 7 do 15 ha. Zależny jest przede wszyst-

kim od rodzaju gleby: na glebach piaszczystych obszar gospodarstwa będzie większy, na glebach zaś urodzajnych — mniejszy. Również na wielkość nadawanego gospodarstwa będzie miało wpływ położenie gospodarstwa w stosunku do większych miast i centrów przemysłowych, od których to okoliczności zależy dochodowość gospodarstwa. Na wielkość gospodarstw wpływają również takie czynniki, jak: liczebność rodziny osadnika oraz jej zdolność do pracy fizycznej na roli, wkład pracy osobistej osadnika w zagospodarowanie majątku, umiejętność gospodarowania itp. Zasadniczym warunkiem otrzymania gospodarstwa jest fakt zamieszkania na Ziemiach Odzyskanych, przy czym osadnik musi udowodnić, że jest rolnikiem, bądź też przez całoroczną pracę na roli wykazać, że opanował zawód rolny, tak iż umie gospodarzyć.

Istniejące poniemieckie gospodarstwa karłowate zasadniczo podlegają upełnorolnieniu do obszaru średniorolnych gospodarstw, tj. do 7 i więcej ha, jednakże w pewnych wypadkach zachowuje się strukturę dotychczasową. Następuje to wokół uruchomionych lub mających być uruchomionymi centrów przemysłowych z uwagi na konieczność zapewnienia im potrzebnego elementu robotniczego z okolicznych rodzin rolniczych.

Drobnorolne gospodarstwa otrzymują również rodziny nieliczne bądź bezdzietne oraz ludzie samotni. Dla rzemieślników wiejskich i wszelkiego rodzaju ludności usługowej przeznacza się gospodarstwa tzw. pomocnicze. Rzemieślnicy wiejscy, jak: kowal, stelmach, krawiec, piekarz itd. otrzymują działkę 2 ha, robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach leśnych i rybnych otrzymują działkę 3 ha, a inni pracownicy najemni, nie wyłączając pracowników umysłowych, są uprawnieni do otrzymania działki 1 ha.

Na zasadach powyższych oparto **przepisy dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska z dnia 6.IX.46 r.,** opracowanego przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Dekret ten ustala jednocześnie wiele dotąd dorywczo stosowanych przepisów w zakresie osadnictwa rolnego oraz reguluje ponadto sprawę własności gospodarstw poniemieckich i przebieg akcji uwłaszczeniowej.

Założeniem ogólnym Rządu i Ministerstwa Ziem Odzyskanych w stosunku do tych ziem było jak najrychlejsze ich połączenie z ziemiami centralnymi pod każdym względem. Nie są tu wyjątkiem przede wszystkim stosunki własnościowe w zakresie osadnictwa rolnego. Na przekór ustawicznie rozpow-

szechnianym przez ośrodki reakcyjnej propagandy podziemia kłamstwom, że na Ziemiach Odzyskanych tworzy się „kołchozy", że nie będzie tam zupełnie własności indywidualnej, rozpoczęta od października 1946 r. (na podstawie zarządzenia ministrów: Ziem Odzyskanych oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 27.VIII.1946 r.) akcja uwłaszczeniowa przebiega planowo kolejnymi fazami, zdążając szybko do zakończenia, po którym każdy osadnik stanie się pełnoprawnym właścicielem gospodarstwa rolnego.

Zarządzenie z dnia 27.VIII.46 r. powołując do życia komisje wnioskowe, których zadaniem było przeprowadzenie czynności przygotowawczych do akcji uwłaszczeniowej, **zapoczątkowało pierwszy etap tej akcji, zwany akcją wnioskową.**

Komisje wnioskowe są to trzyosobowe zespoły urzędników wyznaczonych do pracy terenowej przez referaty osiedleńcze starostw, powiatowe oddziały PUR i powiatowe urzędy ziemskie. Zadaniem tych trójosobowych zespołów jest przyjmowanie od osadników wniosków o nadanie gospodarstwa, budynków oraz inwentarza żywego i martwego. Komisje wnioskowe urzędują we wsiach, tak że osadnik nie potrzebuje tracić wiele czasu na składanie wniosku, ani też nie zużywa na to wiele trudu. We wniosku prócz danych personalnych, popartych na żądanie urzędnika dokumentami osobistymi, osadnik wymienia dokładnie wszystkie szczegóły dotyczące użytkowanego obiektu — a więc: obszar i rodzaje użytków rolnych, ilość, rodzaj i rozmiary budynków, ilość i rodzaje inwentarza żywego i martwego.

Osadnik zaznacza dokładnie, co jest jego własnością, a co stanowi własność skarbu Państwa. Do wniosku osadnik dołącza dowody stwierdzające przybycie na Ziemie Odzyskane w ramach akcji osiedleńczej, a więc repatriant — zaświadczenie ewakuacyjne, a przesiedleniec z ziem starych — zaświadczenie przesiedleńcze, wydane przez starostwo powiatowe, właściwe dla jego miejsca pochodzenia. Ponadto repatrianci załączają do wniosku dowody określające obszar gospodarstwa, ilość budynków pozostawionych za Bugiem, co będzie miało rozstrzygające znaczenie przy obrachunku należności za nadane gospodarstwo na Ziemiach Odzyskanych. Oprócz tych dokumentów osadnik jest obowiązany dołączyć do wniosku zaświadczenie o nabyciu bądź sprowadzeniu z ziem starych tej części inwentarza żywego lub martwego, która stanowi jego własność.

Komisje wnioskowe rozpoczęły prace w październiku 1946 r. Początkowo pracowały nieco po omacku, następnie jednak udało się im osiągnąć taki stopień wyszkolenia, że w ciągu dnia mogą przyjmować po 10 wniosków na jedną komisję, przy czym znaczna część wniosków jest sprawdzana przez członków komisji na gospodarstwach.

Ilość komisji wnioskowych w powiecie waha się od 2 — 6.

Dziś po siedmiu miesiącach prac komisji wnioskowych czynności przygotowawcze do akcji nadań mają się już ku końcowi. Załączony wykaz obrazuje przebieg prac komisji wnioskowych w poszczególnych powiatach i województwach Ziem Odzyskanych. Z wykazu wynika, że prace te zostały wykonane przede wszystkim w olsztyńskim, w gdańskim, na Ziemi Lubuskiej oraz na Opolszczyźnie. W pozostałych dwóch województwach: wrocławskim i szczecińskim prace te wykonane zostały w więcej niż połowie. Przyjmowanie wniosków na ich obszarze potrwa jeszcze do lipca br.

Dnia 9.I.47 r. ukazało się rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 6 września 1946 r. powołujące komisje osadnictwa rolnego, a 30.I.47 r. zarządzenie ministra Ziem Odzyskanych o rozpoczęciu wydawania aktów nadania na gospodarstwa i działki rolne. Oba te akty prawne rozpoczynają drugi okres akcji uwłaszczeniowej, okres wydawania aktów nadania.

Powiatowa komisja osadnictwa rolnego składa się z 4 członków i przewodniczącego, którym jest zasadniczo starosta. Członkami komisji są: przedstawiciele działu rolnictwa i reform rolnych starostwa, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz tzw. czynnika społecznego: powiatowej rady narodowej i Związku Samopomocy Chłopskiej. Komisja rozpatruje wniosek osadników gromadami, przy czym za podstawę obrad przyjmuje się referat przedstawiciela działu rolnictwa w starostwie powiatowym, zawierający następujące dane:

1) ogólny obszar użytków rolnych w gromadzie z podziałem na ich rodzaje,
2) plan wydzieleń na cele publiczne,
3) ilość przewidzianych w danej gromadzie gospodarstw rolnych, ogrodniczych i pomocniczych,
4) przeciętny obszar gospodarstwa rolnego dla danej gromady.

Po referacie przedstawiciela działu rolnictwa następuje przegląd zgłoszonych wniosków, dokonywany przez jednego z członków komisji. Przegląd ten referent opatruje krytycznymi uwagami i kończy go konkretną propozycją co do nadania poszczególnym osadnikom obszaru gospodarstwa, ilości budynków oraz inwentarza żywego i martwego. Należy dodać, że maksymalna ilość nadawanego jednemu osadnikowi inwentarza żywego wynosi dwie krowy i jeden koń. Propozycię swą referent opiera na istniejących przepisach prawnych o akcji uwłaszczeniowej, ilości ziemi do podziału w gromadzie i warunkach gospodarczych okolicy. Materiały do referatów zdobywają prelegenci w omawianej gromadzie w czasie kilkudniowego nieraz w niej pobytu.

Po wysłuchaniu referatu komisja przystępuje do wydawania orzeczeń. Orzeczenia nadawcze wypełniane są w dwóch egzemplarzach, z których jeden zostaje przesłany do właściwego urzędu gminnego wraz z wykazem osadników danej gromady, którym zostało nadane gospodarstwo. Wykaz zostaje wywieszony na tablicy ogłoszeń gminy przez dni 14, wtórniki zaś orzeczeń nadawczych są w tym samym czasie do przejrzenia w urzędzie gminnym. Po upływie tego czasu uważa się, że orzeczenia nadawcze zostały zainteresowanym doręczone. Orzeczenia wracają do komisji osadnictwa rolnego opatrzone adnotacją urzędu gminnego, stwierdzającą fakt ich wywieszenia. Przez następne 14 dni służy zainteresowanym osadnikom prawo odwołania od orzeczeń do wojewódzkiej komisji osadnictwa rolnego za pośrednictwem komisji powiatowej. Jeżeli osadnik w tym czasie odwołania nie wniesie, orzeczenie komisji uprawomacnia się i osadnik może otrzymać akt nadania.

Wydawanie aktów nadania rozpoczęło się na podstawie zarządzenia ministra Ziem Odzyskanych z dnia 30.I.47 r. jednocześnie we wszystkich powiatach Ziem Odzyskanych w dniu 9.III.47 r., przy czym dla podkreślenia przełomowości tej chwili dla stosunków własnościowych na Ziemiach Odzyskanych wydanie odbyło się uroczyście z udziałem władz państwowych, wojska i organizacji społecznych. Obecnie akcja nadań trwa nadal w ożywionym tempie. Przebieg jej uwidocznia się w poniższych danych statystycznych:

Województwo	Ilość osiedlanych rodzin	Ilość przyjętych wniosków	Wydano aktów nadania	Wydano orzeczeń nadających gospodarstwa
wrocławskie	165 626	101 068	3 535	5 400
śląskie	41 363	33 399	3 000	2 430
poznańskie	44 487	40 104	3 012	3 251
szczecińskie	90 753	65 320	2 442	1 247
gdańskie	15 516	12 126	1 000	1 100
olsztyńskie	39 744	33 723	2 230	600
białostockie	8 869	6 659	500	400
Razem:	406 358	292 459	15 709	14 428

Powyższe dane obrazują stan na dzień 20.IV.47 r., wskazują one, że do tego dnia komisje osadnictwa rolnego wyznaczyły nabywcę w stosunku do około 30 tysięcy gospodarstw (dwie ostatnie rubryki łącznie).

Po otrzymaniu aktu nadania w drodze uprawomocnionego orzeczenia wydanego przez powiatową komisję osadnictwa rolnego osadnik staje się właścicielem gospodarstwa i uzyskuje prawo bezpłatnego użytkowania nadanego gospodarstwa oraz pewną niezależność od władz osiedleńczych w tym sensie, że nie mogą już one cofać swego orzeczenia nadawczego (chyba że osadnik dewastuje gospodarstwo lub dopuszcza się zbrodni). Jednakże **utrwalenie prawa własności nadanego gospodarstwa w księgach wieczystych może nastąpić dopiero po ustaleniu jego granic i oszacowaniu. Obie te czynności stanowią trzeci etap akcji uwłaszczeniowej.** Będzie je przeprowadzał dział rolnictwa i reform rolnych starostwa powiatowego i po ich ukończeniu wyda osadnikowi nowy **akt zwany orzeczeniem o wykonaniu nadania.** W okresie między uzyskaniem aktu nadania a otrzymaniem orzeczenia o wykonaniu aktu nadania (okres ten w stosunku do poszczególnych gospodarstw będzie się wahał od kilku miesięcy do kilku lat), osadnik będzie mógł jedynie korzystać bezpłatnie z nadanego gospodarstwa. W wypadku śmierci osadnika przed otrzymaniem orzeczenia o wykonaniu aktu nadania, pierwszeństwo do otrzymania gospodarstwa przysługuje członkom rodziny, pozostającym ze zmarłym we wspólnocie

gospodarczej. Pełnoprawnym właścicielem nadanego gospodarstwa stanie się osadnik dopiero po uzyskaniu orzeczenia o wykonaniu aktu nadania. Pierwsze orzeczenia o wykonaniu aktów nadania na Ziemiach Odzyskanych zostaną osadnikom wydane jeszcze w lecie bieżącego roku. W tym roku według projektu Ministerstwa Ziem Odzyskanych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych prawo pełnej własności uzyska kilkadziesiąt tysięcy osadników, otrzymując orzeczenia o wykonaniu aktu nadania, które umożliwi im zapisanie gospodarstwa do ksiąg wieczystych.

Ta stopniowość w uzyskaniu przez osadników prawa własności do nadanych gospodarstw została spowodowana ogromem zadania stojącego przed aparatem terenowym akcji uwłaszczeniowej. Na obszarze Ziem Odzyskanych jest około 6 milionów ha ziemi uprawnej. Z tego na gospodarstwa państwowe przeznacza się 10%, tj. 600 000 ha, na gospodarstwa zaś prywatne 90%, tj. ponad 5 milionów ha. Pomiar i oszacowanie tych gospodarstw zajmie do kilku lat i gdyby się czekało z przekazaniem tych gospodarstw osadnikom na własność aż do czasu ich wymierzenia i oszacowania byłoby to wielką krzywdą dla samych osadników i dla stosunków gospodarczo-politycznych całego Państwa. Z tych względów Ministerstwo Ziem Odzyskanych zadecydowało rozpocząć akcję uwłaszczeniową od wyznaczenia nabywcy gospodarstwa, tj. od wydania mu aktu nadania, a prawo pełnego rozporządzania swą własnością odroczyć do chwili uzyskania przez geometrów dokładnych pomiarów gruntów osadnika.

Opłatę za użytki rolne ustala dekret z dnia 6 września 1946 r. na 15 centnarów metrycznych żyta za hektar gruntu średniej jakości. Opłaty za budynki i inwentarz żywy i martwy ustali przygotowywane obecnie rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 6 września 1946 r. Opłaty za całość gospodarstwa będą stosunkowo niskie, a w dodatku rozłożone na 30-letnie spłaty, tak że osadnik nie odczuje zbytnio ciężaru spłaty nadanego gospodarstwa.

Zdemobilizowani żołnierze w rejonach osadnictwa wojskowego otrzymują bezpłatnie 10 ha gruntu razem z zabudowaniami. Żołnierze odznaczeni krzyżami Grunwaldu i virtuti militari oraz inwalidzi, otrzymują także gospodarstwa na całym obszarze Ziem Odzyskanych. Repatrianci mają prawo do zaliczenia im (na podstawie załączonych do wniosku o nadanie gospodarstwa dokumentów) na poczet wartości gospodarstwa nieruchomości, pozostawione poza granicami kraju. Oszacowa-

nie i uznanie praw osadników wojskowych i repatriantów zostanie powierzone referatom rolnictwa i reform rolnych starostw powiatowych.

Akcja nadań posiada dla osadnika wielkie znaczenie. Po otrzymaniu aktu nadania osadnik zmienia radykalnie swój stosunek do użytkowanego dotąd gospodarstwa. Traktując je jako swoją własność, przykłada się do lepszej uprawy ziemi, naprawia budynki, sprowadza bądź kupuje inwentarz żywy i martwy. Po otrzymaniu aktu nadania wzrasta również jego zaufanie do władz państwowych, jako do czynnika gwarantującego mu jego własność.

Podobnie zbawienny wpływ ma akcja nadań na dalszą akcję osiedleńczą. Zarówno repatrianci jak i przesiedleńcy z ziem starych, osadzani obecnie w ramach osadnictwa grupowego na folwarkach poniemieckich, podążają gromadnie na Ziemie Odzyskane, widząc tam możność szybkiego nabycia gospodarstwa i poprawienia swego losu. Należy podkreślić, że akcja nadań obejmuje przede wszystkim osadników przybyłych na folwarki w ramach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, a to celem podkreślenia, że osadnicy ci są traktowani na równi z osadnikami na gospodarstwach indywidualnych i rozwiania kłamstw, że osadnicy ci będą zmuszeni do pracy na wspólnych gospodarstwach. Osadnictwo zbiorowe wszelkich typów: zarówno spółdzielczo-parcelacyjne, jak grup parcelacyjnych oraz pracowniczo parcelacyjne stanowi formę przejściową, powstałą celem pokonania trudności w zagospodarowaniu działek.

Akcja nadań przyczynia się równocześnie do wzmocnienia polskości na Ziemiach Odzyskanych. Masa osadnicza, dotąd luźno związana z terenem, nabiera szybko cech powiązanego tysiącami rozmaitych interesów społeczeństwa osiadłego na roli. To nowe społeczeństwo staje się niepokonaną tamą, niweczącą zakusy niemieckiego i międzynarodowego imperializmu na polskie na zawsze Ziemie Odzyskane.

a. k.

POWIĄZANIE REGIONALNE OSADNICTWA

Nasilenie akcji przesiedleńczej ludności rolniczej z terenów dawnych na Ziemie Odzyskane wzmaga się. W marcu br. przesiedliło się 36 000 rolników, w kwietniu już około 50 000, a w maju 100 000. W dążeniu do racjonalnego rozmieszczenia strumienia przesiedleńców-rolników Ministerstwo Ziem Odzyskanych bada minimalną chłonność rolniczą poszczególnych powiatów każdego z województw na Ziemiach Odzyskanych. Jako podstawę obliczenia przyjęto na razie normę 40 osób na 100 ha użytków rolnych z tym, że stopniowo norma ta będzie podwyższona do 52 osób. Z zestawienia ilości potrzebnej ludności wiejskiej w końcu 1946 r. widać, że niektóre tereny nie mogą już przyjąć nowych osadników. W związku powyższym okólnik nr 26 Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dn. 12 kwietnia 1947 r. wyłącza z terenów indywidualnego osadnictwa przesiedleńców:

a) województwo śląskie (w całości),

b) następujące powiaty, woj. wrocławskiego:

1. bystrzycki,
2. jeleniogórski,
3. kamieniogórski,
4. kłodzki,
5. lubański,
6. lwówecki,
7. wałbrzyski,
8. ząbkowicki;

c) następujące powiaty województwa olsztyńskiego:

1. nidzicki,
2. ostródzki,
3. piski,
4. suski,
5. szczycieński;

d) następujące powiaty województwa poznańskiego:
1. zielonogórski,
2. świebodziński.

Celem zachowania porządku i sprawności organizacyjnej przy realizowaniu akcji przesiedleńczej pozostałe tereny na Ziemiach Odzyskanych przeznaczone na osadnictwo indywidualne dzieli się na grupy powiatów tworzące obszary osiedlenia i łączy z odpowiednimi obszarami przesiedlającymi. Poniższe zestawienie wskazuje, dokąd można się przesiedlić z poszczególnych województw ziem dawnych:

Z **województwa krakowskiego** można się przesiedlić do następujących powiatów:

a) województwa wrocławskiego:
1. dzierżoniowski,
2. trzebnicki,
3. milicki,
4. wołowski,
5. sycowski,
6. strzeliński,
7. oławski,
8. brzeski,
9. namysłowski,
10. oleśnicki,
11. wrocławski,
12. świdnicki,
13. środzki,

b) województwa szczecińskiego:
1. wałecki,
2. złotowłoski,
3. człuchowski,
4. szczecinecki;

c) województwa poznańskiego:
(Ziemia Lubuska)
1. gorzowski,
2. strzelecki,
3. pilski.

Z **województwa rzeszowskiego** można się przesiedlić do następujących powiatów:

a) województwa wrocławskiego:
1. gorowski,
2. lubiński,
3. legnicki,
4. złotoryjski,
5. bolesławiecki,
6. szprotowski,
7. głogowski,
8. kożuchowski,
9. żerski,
10. żegański,
11. zgorzelecki,
12. jaworski.

b) województwa olsztyńskiego:
1. morąski;

c) województwa poznańskiego:

1. gubiński,
2. krośniewski,
3. wschowski.

Z województwa łódzkiego można się przesiedlić do następujących powiatów województwa szczecińskiego:

1. chojeński,
2. myśliborski,
3. choszczeński,
4. pyrzycki,
5. gryfiński,
6. stargardzki,
7. nowogardzki,
8. łobeski,
9. kołobrzeski,
10. gryficki,
11. kamieński,
12. szczeciński,
13. woliński.

Z województwa kieleckiego można się przesiedlić do następujących powiatów:

a) województwa szczecińskiego:

1. drawski,
2. białogradzki,
3. koszaliński,
4. miastecki,
5. bytowski,
6. sławieński,
7. słupski.

b) województwa gdańskiego:

1. gdański,
2. lęborski.

Z województwa lubelskiego można się przesiedlić do nanastępujących powiatów województwa olsztyńskiego:

1. bartoszycki,
2. giżycki,
3. kętrzyński,
4. mrągowski,
5. reszelski,
6. węgorzewski.

Z województwa warszawskiego można się przesiedlić do następujących powiatów:

a) województwa gdańskiego:

1. sztumski,
2. malborski,
3. elbląski,
4. kwidzyński.

b) województwa olsztyńskiego:

1. olsztyński,
2. pasłęcki,
3. braniewski,
4. lidzbarski,
5. iławecki.

Z województwa białostockiego można się przesiedlić do następujących powiatów województwa białostockiego:

1. ełcki,
2. olecki,
3. gołdebski.

Z **województwa poznańskiego** można się przesiedlić do następujących powiatów **ziemi Lubelskiej:**

1. skwierzyński,
2. suleńciński,
3. międzyrzecki,
4. rzepiński,
5. babimojski.

Gospodarstwa obejmowane przez przesiedleńców dzieli się na dwie grupy A i B. Do grupy A należą gospodarstwa, których stopień zniszczenia nie przekracza 25%, które zatem wymagają drobnego remontu. Grupę B stanowią pozostałe gospodarstwa, bardziej zniszczone.

Wyżej podane powiązanie regionalne dotyczy wyłącznie gospodarstw grupy A. Osadnik, który gotów jest objąć gospodarstwo grupy B (to znaczy zniszczone więcej niż 25%) i przeprowadzić konieczny remont na swój koszt, może uzyskać przydział na innym terenie poza swoim regionem.

BOLESŁAW ZAWISTOWSKI

MOŻLIWOŚCI ZAGRANICZNEJ POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ DLA POLSKI

Wiemy wszyscy, że w czasie ostatniej wojny Polska poniosła tak olbrzymie straty w rolnictwie i w pogłowiu zwierząt, że na całkowite wyrównanie strat potrzeba będzie dłuższego czasu. Musimy sobie szczerze powiedzieć, że na razie jesteśmy krajem deficytowym w dziedzinie produkcji rolnej, podobnie zresztą jak to było po pierwszej wojnie światowej. I dlatego pomimo stałego zwiększenia produkcji wszystkimi środkami, jakie mamy do dyspozycji, nie możemy się obejść bez importu zagranicznego, przynajmniej do chwili odzyskania samowystarczalności, co nastąpi zapewne nie wcześniej niż po zbiorach r. 1948.

Jesteśmy obecnie w okresie przednówka, który jest zwykle najtrudniejszym okresem w roku, jeśli chodzi o wyżywienie ludności. Obecny przednówek jest cięższy, gdyż nastąpił bezpośrednio po niezwykle surowej zimie, jakiej nie pamiętamy od wielu lat. Duże mrozy i obfite śniegi wyrządziły duże szkody w zasiewach i w zakopcowanych na zimę ziemniakach, pogłębiły trudności transportowe i wpłynęły na osłabienie podaży żywności, co wywołało przejściową zwyżkę cen na rynku.

Władze aprowizacyjne, przewidując w swych planach pewien deficyt w produkcji żywności, podjęły we właściwym czasie starania o przedłużenie pomocy UNRRA, której działalność przyczyniła się w niemałym stopniu do złagodzenia naszych trudności powojennych w dziedzinie wyżywienia ludności kraju. Tymczasem państwa finansujące działalność tej instytucji odmówiły dla niej dalszych kredytów i musi ona przedwcześnie zakończyć swą działalność. W końcu czerwca br. misja UNRRA w Polsce przenosi swą siedzibę do Paryża dla ostatecznej likwidacji swych spraw w Europie.

Końcowe dostawy UNRRA przychodzą bez przerwy do Polski. Od 1 do 28 maja br. nadeszło 4 746 ton pszenicy, 31 351 ton kukurydzy, 10 492 ton mąki, 13 656 ton mięsa, 3 040 ton ryby, 110 ton oleju, 2 956 ton smalcu, 555 ton tłuszczu, 2 623 ton mleka. W drodze znajdują się transporty: 19 841 ton pszenicy, 9 100 ton kukurydzy, 4 500 ton mąki, 261 ton mięsa, 346 ton oleju, 1 479 ton tłuszczu etc. W naszym bilansie aprowizacyjnym dostawy te w najtrudniejszym okresie przednówka mają niewątpliwie duże znaczenie. Nie dość na tym. Władze aprowizacyjne zakupują za pośrednictwem swej misji handlowej w Waszyngtonie oraz misji handlowych w innych krajach żywność za dewizy, aby tą drogą pokryć całkowicie istniejące niedobory w zapasach żywności.

Jeśli chodzi o zakupy wolnodewizowe należy wyjaśnić, że niełatwo jest kupować żywność za granicą, nawet jeśli się ma odpowiednie zasoby „mocnych" walut. Kupuje się nie to, co by się chciało, ale to, co przydzieli Nadzwyczajna Międzynarodowa Rada Żywnościowa, która jest najwyższym autorytetem przy dysponowaniu zasobami żywności w skali światowej. Tegoroczne przydziały importowe na zakupy gotówkowe są na ogół mniejsze od zeszłorocznych, co stwarza dla krajów deficytowych dodatkowe trudności.

Największymi dostawcami żywności dla krajów deficytowych są Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia. Stany Zjednoczone wszystkie zasoby ze zbiorów zeszłorocznych już rozdysponowały, a Kanada znaczną część swych nadwyżek zbożowych odstępuje na mocy kontraktu Wielkiej Brytanii. W związku z tym Rada Żywnościowa, nie mogąc zaspokoić napływających zapotrzebowań, zwróciła się ostatnio do rządu argentyńskiego z prośbą o dostarczenie w okresie przednówka 1 miliona ton zboża dla krajów deficytowych, tymbardziej, że w Argentynie już rozpoczęły się żniwa. Niestety Argentyna nie posiada dostatecznej ilości maszyn rolniczych i środków transportowych w celu zwiększenia eksportu, a USA nie są w stanie jej tego sprzętu dostarczyć, gdyż cała nadwyżka produkcji została zakupiona przez Europę, a zwłaszcza przez Francję i Anglię.

Perspektywy światowej produkcji zbożowej są na ogół pomyślne. Amerykanie oczekują w tym roku rekordowych zbiorów pszenicy, które wyniosą przypuszczalnie 1,250 milionów buszli. Minister rolnictwa USA ostrzega jednak Międzynarodową Radę Żywnościową, że na eksport nie będzie mógł przeznaczyć więcej niż 350 milionów buszli, za mało bowiem posiada taboru kolejowego na przewiezienie olbrzymich ilości zboża z całego kraju. Przewiduje się, że znaczna część zboża, jakie się zbierze w tym roku, będzie musiała pozostać w prowizorycznych schronach na równinach Teksasu lub Arizony, brak jest bowiem odpowiedniej ilości elewatorów i magazynów zbożowych. W kołach fachowych Ameryki twierdzą, że nadwyżki eksportowe również ryżu, cukru, tłuszczów, oleju, ziemniaków etc. będą w przyszłym roku mniejsze niż w obecnym i dlatego jest rzeczą pożądaną, aby kraje zainteresowane dążyły do zwiększenia własnej produkcji dla uniknięcia niespodzianek.

Departament Rolnictwa USA przewiduje poza tym, że kraje importujące żywność będą miały w przyszłym roku większe trudności płatnicze, niż obecnie. Z braku dostatecznych zasobów mocnych walut w wielu krajach pożyczki zagraniczne udzielane przez Bank Międzynarodowy oraz przez Bank Eksportowo-Importowy będą zapewne decydowały o rozmiarach handlu środkami żywnościowymi. I dlatego czynniki rządzące w Ameryce tak dużą wagę przywiązują do ustalenia zasad handlu międzynarodowego i zniesienia wszelkich ograniczeń celnych i preferencji, utrudniających ekspansję przemysłową. Natomiast tzw. akcja „reliefowa", to jest akcja pomocy dla krajów wyniszczonych przez wojnę, spotykała się z licznymi zastrzeżeniami.

Ostatecznie po długich debatach w amerykańskich izbach ustawodawczych uchwalona została ustawa przyznająca kredyt w sumie 350 milionów dolarów na pomoc dla szeregu krajów, w których rzędzie jest również Polska. Kiedy nastąpi podział dla poszczególnych krajów przyznanej sumy i kiedy kredyty będą ostatecznie uruchomione, na razie trudno jest przewidzieć. Należy się spodziewać, że tym razem nie potrwa to już długo.

IV

JAN MAR

CENTRALNA SZKOŁA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA NOWYM ETAPIE

Kiedy odrodzony ruch zawodowy w Polsce po przeprowadzeniu pierwszych prac organizacyjnych stanął wobec konieczności dalszego rozwoju swojej działalności, pierwszą przeszkodą, którą napotkał, był brak odpowiedniej liczby przeszkolonych aktywistów. Okazało się bowiem, że wśród 60 000 członków rad zakładowych, 40 000 aktywistów pracujących na terenie zarządów oddziałów oraz 3 000 członków komisji kulturalno-oświatowych i 2 500 kierowników świetlic wielu działaczy, mimo olbrzymich wysiłków i ofiarności, nie mogło podołać obowiązkom. Stan ten wypływał z niedostatecznego przeszkolenia i domagał się natychmiastowej akcji ze strony naczelnych władz związkowych, mającej na celu dokształcenie istniejących kadr i przygotowanie nowych na przyszłość.

Akcja ta została zapoczątkowana w lipcu 1945 r. przez utworzenie w tym czasie Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi oraz organizację szeregu okresowych kursów w ramach okręgowych komisji i zarządów głównych związków zawodowych. W ciągu 18 miesięcy związkową akcję szkoleniową cechowała pewnego rodzaju improwizacja i pośpiech, spowodowany koniecznością zaspokajania najbardziej palących potrzeb. W okresie tym Centralna Szkoła, nie mogąc jeszcze wypełniać właściwych jej zadań, kształciła wszelkiego rodzaju aktyw związkowy. Mimo prowizorycznego charakteru osiągnięte zostały w pierwszym etapie poważne wyniki. W ciągu półtora roku na 616 kursach w Szkole Centralnej i w terenie przeszkolono 21 200 aktywistów.

Przechodząc jednak z okresu improwizacji na drogi długofalowej i planowanej pracy, konieczny okazał się podział zakresu szkolenia. Zorganizowanie w roku 1946 i w połowie roku 1947 — 7 wojewódzkich szkół związków zawodowych (w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Gdańsku i Kielcach) oraz przewidziane w najbliższym czasie uruchomienie dalszych szkół w Bydgoszczy i Poznaniu pozwoliło na realizację tego planu.

W konsekwencji podziału Centralnej Szkole w Łodzi przypadła rola ośrodka kształcącego wyższy typ aktywisty, to jest — przewodniczących powiatowych rad związków zawodowych, przewodniczących i sekretarzy oddziałów związków zawodowych, pracowników okręgowych komisji i zarządów głównych związków zawodowych itp.

Ponadto szkoła ta stanie się podstawą naukową dla szkół wojewódzkich. Okres szkolenia przedłużono, a programy i metoda nauczania zostały udoskonalone. Dla wypełnienia tych zadań okazała się niezbędna przebudowa pomieszczeń i wyposażenie szkoły w odpowiedni sprzęt, pomoce naukowe oraz obszerną bibliotekę. Wobec tego szkoła zawiesiła swoją działalność na kilka miesięcy.

Obecnie Centralna Szkoła przystępuje do kształcenia kadr aktywistów wyższego szczebla.

Zaprowadzony podział na poszczególne grupy związkowe pozwoli na zastosowanie jednolitych programów szkolenia i ułatwi przygotowanie aktywistów do wypełnienia określonych zadań.

Pierwsze dwa kursy otwierające nowy etap działalności, przeznaczone zostały: pierwszy — dla przewodniczących powiatowych rad związków zawodowych oraz przewodniczących i sekretarzy oddziałów związków zawodowych (2 miesiące nauczania), drugi — dla aktywistów młodzieżowych (3 miesiące nauczania). Kursy te rozpoczną się 12 czerwca. Nauka w szkole jest bezpłatna. Uczestnicy są zakwaterowani w bursie i otrzymują wyżywienie.

Poza wyznaczoną Centralnej Szkole rolą kształcenia działaczy wyższego szczebla, KCZZ pragnie uczynić ze szkoły warsztat pracy naukowej do zagadnień ruchu zawodowego w Polsce. Dla opracowania naukowego, między innymi działami, programów i metody nauczana w szkołach związkowych utworzony został przy Wydziale Kulturalno-Oświatowym KCZZ

Komitet Kultury, w którego skład wchodzą wybitni przedstawiciele świata nauki i sztuki.

Tak więc rok 1947 stał się momentem przełomowym w związkowej pracy szkoleniowej. Dokonano bowiem przestawienia z okresu improwizowanej pracy, zaspokajającej pierwsze potrzeby, na drogi działalności systematycznej i planowanej. Szkoła Centralna zaś staje się ośrodkiem kształcenia kadr aktywistów wyższego szczebla, przygotowując się jednocześnie do spełnienia roli bazy metodyczno-naukowej ruchu zawodowego.

JERZY ZAWADZKI

OCHOTNICZE BATALIONY ODBUDOWY WARSZAWY

Sprawa odbudowy Warszawy, konieczność trwałego dopływu szkolonych kadr pracowniczych do rozbudowującego się przemysłu polskiego i wreszcie sprawa wychowania młodzieży — oto zagadnienia, z którymi się ściśle wiąże myśl powołania do życia Ochotniczych Batalionów Odbudowy Warszawy.

OBOW to organizacja młodzieżowa, mająca za zadanie pracę uczestników nie wymagającą specjalnych kwalifikacji oraz wychowanie fizyczne i obywatelskie. Zgłoszenie swego udziału w OBOW jest oczywiście dobrowolne. Zgłaszać się mogą ochotnicy płci męskiej, zdrowi i dobrze rozwinięci fizycznie w wieku od 15 — 19 lat. Przewidziano dwa turnusy trzymiesięczne po 800 osób w każdym, łącznie 1 600 uczestników.

Zapewnia się członkom OBOW bezpłatną podróż koleją z miejsca zamieszkania do Warszawy i potem do szkół, lub z powrotem do domu, bezpłatne wyżywienie, wyposażenie w ubrania robocze, buty, bieliznę i pościel, pomoc lekarską, świadczenia higieniczne, rozrywki oraz ogólną naukę, jako przygotowanie do szkół zawodowych. Młodzież umieszczona jest w obozie polowym pod namiotami zbudowanymi w parku Traugutta. Zastosowano podział na grupy wojewódzkie, stworzono karność organizacyjną w oparciu o kadry dowódców spośród uczestników; wprowadzono samorząd i sądy koleżeńskie.

Ogólne kierownictwo życiem obozowym i szkoleniem objęli oficerowie delegowani przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego; kierownictwo techniczne i nadzór nad pracami

wzięła w swe ręce Warszawska Dyrekcja Odbudowy, jako instytucja nadzoru i zleceń, przy udziale fachowym jednostki wykonawczej w postaci Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Warszawa 3.

Obozy finansowane są z darów społecznych i pieniędzy uzyskanych z odzysku materiałów budowlanych, wydobywanych w czasie rozbiórek. W zakresie technicznego przygotowania pracy, tj. sprzętu, narzędzi i tras wywózkowych, bataliony korzystają z bezinteresownej pomocy firm budowlanych i darów Dolnego i Górnego Śląska.

Aparat pomocy lekarskiej stworzono w oparciu o Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy; delegowany jest stały lekarz, zapewnione miejsca w szpitalu, urządzono ambulatorium na miejscu, wykwalifikowani sanitariusze pełnią dyżur i udzielają pomocy w obozie i miejscach pracy.

Odzież i pościel uzyskano z dotacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i od wojska.

Zgłoszenia do uczestnictwa w obozach przyjmowały Obywatelskie Komitety Odbudowy Warszawy w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi. Akcję centralizowały wojewódzkie komitety, organizując grupowy transport młodzieży do Warszawy.

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy zostało potraktowane jak najsurowiej. W żadnym wypadku nie przewiduje się prac mogących stworzyć możliwości wypadku. Prace trudniejsze wykonywane są przez fachowych płatnych robotników. Praca młodzieży ograniczona została do 5 godzin dziennie. Pozostały czas poświęcono wykładom, zwiedzaniu Warszawy, rozrywkom i zajęciom gospodarczym. Niedziele i święta są wolne od zajęć i wyzyskuje się je na wycieczki po Warszawie, kąpiele w Wiśle i rozrywki (kino, produkcje zespołów teatralnych, amatorskich, zabawy).

Zadaniem do wykonania w zakresie odbudowy Warszawy jest poszerzenie ulicy Marszałkowskiej na odcinku między Świętokrzyską i Królewską do ulicy Zielnej i przebicie wzdłuż ulicy Bohaterów Getta od Nowolipek do Anielewicza. Na pierwszym punkcie trasy zastosowana będzie trakcja mechaniczna w postaci wąskotorowej kolejki, koleb o pojemności 1,5 m^3 i parowozików. Gruz wywożony będzie poza miasto. Przebicie Marszałkowskiej wykonywane jest wyłącznie pracą ręczną

przy zastosowaniu szyn klejkowych i wywrotek o pojemności 0,75 m³. Gruz usuwany jest na odległość do 200 mb. na przestrzenie wolne i nieużytkowe.

Akcja OBOW objęła swym zasięgiem młodzież wszystkich województw. W pracy i życiu obozowym wyzyskano momenty rywalizacji między grupami dzielnicowymi, podnosząc tą drogą wydajność pracy poszczególnych uczestników i poziom całego obozu.

Po przejściu przez trzymiesięczny turnus OBOW młodzież jest kierowana, zgodnie z ujawnionymi uzdolnieniami i zainteresowaniem do odpowiednich technicznych szkół zawodowych organizowanych przez Ministerstwo Przemysłu przy różnych zakładach przemysłowych. Szkoły te na okres jedno- lub dwurocznego trwania nauki dają bezpłatne mieszkanie w bursach, pełne wyposażenie w odzież, wyżywienie, pomoc lekarską, wychowanie fizyczne — słowem pełną opiekę. Po ukończeniu takiej szkoły zawodowej Ministerstwo Przemysłu kieruje do pracy. I ten właśnie fakt jest momentem atrakcyjnym, że poprzez OBOW młodzież znajduje drogę, która bez trosk i trudności materialnych prowadzi ich do nauki i do pracy. Zwłaszcza dla młodzieży z województw przeludnionych i grupujących ludność ubogą jak rzeszowskie, krakowskie, białostockie i pomorskie. Z tych właśnie województw rekrutują się w większości członkowie OBOW.

A i dla tej grupy młodzieży, która nie nastawia się na korzyści płynące z perspektyw nauki i pracy po obozie, udział w OBOW ma wiele uroku, bo daje możliwość młodzieży z dalekich i jeszcze zacofanych dzielnic kraju poznać stolicę, życie wielkomiejskie, ośrodek kulturalny kraju.

Praca wreszcie w OBOW ma olbrzymie znaczenie wychowawcze. Wspólny trud włożony w odbudowę stolicy — w odbudowę kraju cementuje jedność budowniczych między sobą, cementuje łączność budowniczych ze wznoszonym wspólnym wysiłkiem gmachem demokratycznej Polski Ludowej.

Ochotnicze Bataliony Odbudowy Warszawy pracują. Otoczone być muszą zainteresowaniem i opieką całego społeczeństwa, winny być jego troską z uwagi na dobro przyszłości młodzieży i dzieła odbudowy Stolicy i Kraju.

J. ŁAZEBNIK

SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE W ODRODZONEJ POLSCE

W 1944 r. w Lublinie grupa żydowskich działaczy demokratycznych, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej uczestniczyli w walce z najeźdźcą zorganizowała Centralny Komitet Żydów w Polsce. Żydzi powracający z obozów lub ocaleni w lasach i bunkrach skupili się wokół tego komitetu. Dotychczasowa działalność CKŻP może być podzielona na trzy etapy:

1. od okresu lubelskiego do repatriacji żydów ze Związku Radzieckiego (jesień 1944 — marzec 1946),
2. od repatriacji do referendum (marzec — czerwiec 1946).
3. od referendum poprzez wybory do Sejmu Ustawodawczego do chwili obecnej.

Okres pierwszy stał pod znakiem organizacji, drugi — pod znakiem produktywizacji, trzeci — stabilizacji.

Rozwój społeczeństwa żydowskiego w Polsce jest ściśle związany z demokratyzacją stosunków w kraju po wyzwoleniu. Ludność żydowska w swej przeważającej większości związała się z demokratycznymi siłami w narodzie polskim, z którymi wspólnie walczy o postęp w Polsce.

W pierwszym okresie pracy komitetów żydowskich i Centralnego Komitetu Żydów w Polsce położono podwaliny pod budowę normalnego życia żydowskiego w Polsce. Okres ten umożliwił przetrwanie i okazanie pomocy tym wszystkim, którzy bez komitetów nie byliby w stanie rozpocząć normalnego życia.

Okres drugi stał pod znakiem pracy konstruktywnej. Centralny Komitet Żydów w Polsce i miejscowe komitety żydowskie zorganizowały przyjęcie i urządzenie 150 000 Żydów-repatriantów ze Związku Radzieckiego. Komitety żydowskie na Dolnym Śląsku i w Szczecinie przyjęły i dały dach nad głową i żywność powyżej 100 000 repatriantów. Żydzi w Związku Radzieckim zdobyli kwalifikacje zawodowe, co ułatwiło i przyśpieszyło proces ich produktywizacji w Polsce. Z przybyciem Żydów ze Związku Radzieckiego produktywizacja nabrała charakteru masowego. Wydarzenia kieleckie, zorganizowane przez bandy faszystowskie, wywołały nastroje depresji i paniki wśród części ludności żydowskiej. Nastroje te zostały jednak opanowane przy pomocy kół bardziej uświadomionych.

W miarę stopniowego wzrostu prężności organizacyjnej demokratycznych organów państwowych i oczyszczania kraju od band faszystowskich, wraz ze spokojem i bezpieczeństwem w kraju, wzrastał spokój i bezpieczeństwo ludności żydowskiej, wzrastało przekonanie, że życie żydowskie budowane jest nie na piasku, lecz na mocnej glebie demokratycznej Rzeczypospolitej.

Produktywizacja

Życie żydowskie w Polsce zostało zbudowane na podstawach pracy produktywnej. Stało się to możliwe, dlatego że w Polsce demokratycznej zlikwidowano wszelkie ograniczenia względem Żydów, które to ograniczenia przybrały na ostrości przed 1939 r. Zatrudnienie bez ograniczeń robotników żydowskich w fabrykach państwowych, kopalniach węgla, w przemyśle włókienniczym, w rolnictwie, w instytucjach samorządowych i państwowych, stało się faktem w Polsce demokracji ludowej. Uznaje ona równouprawnienie obywateli żydowskich nie tylko formalnie, lecz stosuje je praktycznie w życiu, w pracy codziennej.

Osiągnięcia w dziedzinie produktywizacji Żydów w Polsce są właśnie wyrazem zrealizowanego równouprawnienia. Produktywizacja, która była głównym zadaniem po repatriacji, szła w kierunku zatrudnienia Żydów w fabrykach, spółdzielniach wytwórczych, w przemyśle i rolnictwie. Zatrudniono dotychczas powyżej **40 000 Żydów** i akcja zatrudnienia trwa. Powyżej **20 000 osób** pracuje w fabrykach państwowych.

Nie ma odcinka życia gospodarczego kraju, gdzie by robotnik, rzemieślnik, inteligent, lub rolnik żydowski nie współ-

uczestniczył w odbudowie kraju. Żydzi pracują obecnie w ciężkim przemyśle, w przemyśle włókienniczym, metalowym oraz w górnictwie.

Pracują pod ziemią w kopalniach węgla w Wałbrzychu, w hucie szkła „Lustrzanka" w Wałbrzychu, w fabryce wagonów we Wrocławiu, w wielkiej fabryce włókienniczej w Bielawie, w przemyśle włókienniczym w Łodzi i w wielu innych przedsiębiorstwach przemysłowych. Często robotnicy żydowscy przodują w pracy. Górnicy-Żydzi otrzymują premię, nazwisko ich wymienia się w tzw. „Kolumnach Honcrowych". Pracą swą zadają kłam uprzedzeniu, że Żydzi nie nadają się do fizycznej pracy.

Rolnicy-Żydzi pracują wzorowo w majątkach państwowych województwa szczecińskiego na tzw. ordynarii, oraz w gospodarstwach indywidualnych w Dzierżanowskim i Świdnickim (Dolny Śląsk).

134 spółdzielnie zatrudniają 3 400 robotników. Centrala Gospodarcza rozszerza swą działalność korzystając z kredytów państwowych. Bank dla produktywizacji udzielił ok. 2 000 pożyczek spółdzielniom, rzemieślnikom i przedstawicielom zawodów wolnych — łącznie na sumę 50 milionów złotych. Rząd utworzył specjalny komisariat dla produktywizacji ludności żydowskiej, który praktycznie pomaga w rozwiązaniu na miejscu sprawy produktywizacji. W rezultacie tych poczynań zmieniła się struktura socjalna społeczeństwa żydowskiego i powstała warstwa robotników żydowskich, którzy są najlepszymi reprezentantami idei demokracji i postępu wśród ludności żydowskiej. Produktywizacja Żydów w innych stosunkach politycznych i społecznych byłaby niemożliwa, gdyż opiera się ona na warunkach stworzonych dopiero przez nową Polskę.

Osiągnięcia w dziedzinie produktywizacji ludności żydowskiej są organicznie związane z wielkimi osiągnięciami dziejowymi narodu polskiego, demokracji polskiej, Państwa Polskiego.

Produktywizacja Żydów w Polsce znalazła głęboki oddźwięk we wszystkich żydowskich skupiskach na świecie. Osiągnięcia ich są wymieniane z uznaniem.

Oświata

W wyzwolonej Polsce powstało 29 szkół żydowskich, do których uczęszcza 2 500 dzieci żydowskich, 49 półinternatów z liczbą 3 500 dzieci, 15 burs dla młodzieży pracującej o 1 000 miejsc, 47 kursów zawodowych z 1069 uczniami, 10 klubów sportowych

z 400 sportowcami, 13 domów dziecka — wśród nich wzorowe — o których sława rozeszła się po świecie dzięki ich wysokiemu poziomowi i atmosferze, w jakiej wychowywane są dzieci. Pierwszy zjazd nauczycielski w Łodzi (listopad 1946 r.) opracował jednolity plan szkoły i wychowania dla szkolnictwa żydowskiego w Polsce.

Życie kulturalne

Społeczeństwo żydowskie w Polsce ma wszelkie możliwości kulturalnego wyżycia się. Literatura żydowska w Polsce ma wdzięcznego odbiorcę. Dwa teatry żydowskie w Polsce (w Łodzi i we Wrocławiu) — cieszą się stałą i dużą frekwencją. W Polsce ukazuje się szereg gazet i czasopism żydowskich. Organ Centralnego Komitetu Żydów w Polsce **„Nowe Życie"** stanie się wkrótce pismem codziennym. Normalnie ukazuje się pismo Związku Literatów żydowskich pt. **„Pisma żydowskie"**. Wydział kultury i propagandy CKŻP rozwija szeroko rozgałęzioną działalność: wydaje biuletyny w języku żydowskim i polskim oraz materiał dla kół dramatycznych, utrzymuje stały kontakt ze wszystkimi żydowskimi ośrodkami kulturalnymi na całym świecie.

CKŻP zorganizował konferencję z udziałem literatów i działaczy kulturalnych w celu naradzenia się nad zagadnieniami kulturalnymi. Zorganizowano **koła dramatyczne w liczbie 18, świetlic i czytelni 32.** Cztery razy w tygodniu odbywają się w języku żydowskim audycje radiowe. CKŻP posiada własne wydawnictwo, dwie żydowskie drukarnie państwowe (w Łodzi i na Dolnym Śląsku), w których można już drukować książki żydowskie.

W listopadzie w 1946 r. odbyła się imponująca konferencja kultury na Dolnym Śląsku, która dała wyraz wzrostowi kultury żydowskiej w Polsce.

Towarzystwo Przyjaciół Kultury Żydowskiej kieruje pracą kulturalną, organizując biblioteki, chóry, przedstawienia amatorskie.

Zorganizowano wystawę obrazów artysty-malarza R. Mandelcwajga w Warszawie. Centralna Biblioteka Żydowska w Warszawie wykonała wielką pracę: odszukała i zebrała żydowskie i hebrajskie książki i folianty.

Żywe zainteresowanie kwestiami kulturalnymi, dążenie do zdobycia wiedzy i podniesienia poziomu duchowego są gwarancją dalszego rozwoju wielkiej pracy kulturalnej wśród ludności ży-

dowskiej w Polsce. Jako jedno z najważniejszych zadań pracy kulturalnej stawia sobie społeczeństwo żydowskie stworzenie teatru żydowskiego na wysokim poziomie artystycznym. W związku z tym wyłoniono stałą Radę Teatralną z udziałem znakomitej artystki Idy Kamińskiej: Rada ta przystąpiła już do pracy.

Akcje polityczne

Centralny Komitet Żydów w Polsce, który uważa siebie za część polskiego obozu demokratycznego, reagował na wszystkie najważniejsze zjawiska w życiu społecznym, włączając ludność żydowską do wszystkich akcji politycznych, które odbywały się w kraju.

CK wysłał do Norymbergii delegację, która wręczyła akt oskarżenia ludności żydowskiej przeciw zbirom hitlerowskim. Przeprowadzono również wielką akcję protestacyjną w związku z wydarzeniami w Palestynie w r. 1946.

Przedstawiciele CKŻP brali udział w zjeździe b. Więźniów Obozów Hitlerowskich.

CK urządza rokrocznie obchody rocznicy powstania w getcie warszawskim. Pod przewodnictwem CK zorganizowano udział ludności żydowskiej w referendum.

Ludność żydowska bierze czynny udział w życiu politycznym kraju. Wraz z całym krajem Żydzi uczestniczyli w akcji protestacyjnej przeciwko mowie stuttgarckiej Byrnesa.

Ludność żydowska brała udział **w zbiórkach** na PPOK (poza wpłaceniem przez wszystkich nałożonych przez Państwo sum zebrano 5 mln zł na daninę narodową (poza udziałem w ogólnej akcji zebrano ponad 3 miliony zł). Bardzo wielki udział wzięło społeczeństwo żydowskie w Polsce w akcji pomocy powodzianom. I tu, jak w wymienionych wyżej akcjach, trudno jest ustalić sumę zebraną przez ludność żydowską, ponieważ uczestniczyła ona przecież w zbiórkach w miejscach pracy, w zbiórkach ulicznych i domowych. Same instytucje żydowskie i ich pracownicy zebrały na powodzian około 2 milionów. Poza tym udzielono znacznej pomocy odzieżowej powodzianom oraz umieszczono 40 dzieci powodzian w podwarszawskich domach dziecka. (Ogólna liczba wychowanków w tych domach wynosi 250 dzieci). Na prośbę Kuratorium dzieci te pozostawiono w wymienionych zakładach do końca roku szkolnego.

Brygada młodzieży żydowskiej brała udział w odgruzowaniu Warszawy.

W ciągu 2 lat rola i autorytet CK jako najwyższej instancji, jednolitej reprezentacji ludności żydowskiej, wzrosła w kraju i za granicą. CK komitety żydowskie zdobyły sobie pełne prawa obywatelskie i są stałą formą organizacyjną dla zaspokajania potrzeb narodowych i socjalnych żydów w Polsce demokratycznej.

Kontakt ze światem

Centralny Komitet Żydowski w Polsce utrzymuję kontakt ze skupiskami żydowskimi za granicą, czy to wysyłając swoje delegacje za granicę, czy przyjmując przedstawicieli zagranicznych u siebie.

Delegacja CK brała udział w Światowym Kongresie Żydowskim w Londynie.

Delegacja CKŻP, która bawiła w ciągu kilku miesięcy w Ameryce była wyrazem jednolitości skupiska żydowskiego w Polsce i miała możność przedstawić stosunek demokracji polskiej do ludności żydowskiej oraz pomoc, jaką odradzająca się społeczność żydowska otrzymuje od Państwa. Na dziesiątkach wieców i zebrań Żydzi w Ameryce zaznajomili się z pogromem dokonanym w czasie okupacji hitlerowskiej i ze stanem ocalałej cząstki żydów. Zainteresowanie się losem żydów w Polsce znalazło swój wyraz w znacznej ilości delegacyj, które odwiedziły Polskę w ciągu ostatniego czasu.

Była to delegacja Kongresu żydowskiego w Kanadzie, Komitetu Robotniczego w Nowym Jorku, Światowego Kongresu Żydowskiego, Federacji żydów Polskich w Ameryce, Warszawskich Ziomkostw, Żyd. Fraternel Volksorden, delegacje ośrodka żydowskiego w Palestynie i Agencji żydowskiej. W końcu ub. roku Polskę odwiedziła delegacja postępowych Związków Zawodowych w Ameryce. Prowadzą oni obecnie szeroką kampanię sprawozdawczą i popularyzują wśród mas pracujących w Ameryce demokrację polską i osiągnięcia żydów Polskich. W końcu 1946 r. bawiła w Polsce również delegacja Jointu z prezesem Edwardem Warburgiem i drem Schwartzem na czele, którzy zaznajomili się z sytuacją żydów w Polsce i z działalnością CKŻP.

Centralna Żydowska Komisja Historyczna

Pracą nad zbieraniem dokumentów i materiałów o ruchu oporu, o warunkach życia w gettach i obozach śmierci, o bohaterstwie zbrojnych powstań w gettach warszawskich, białostockim i innych, o udziale Żydów w partyzantkach i formacjach wojskowych, zajmuje się Centralna Żydowska Komisja Historyczna. Dokonała ona wielkiej pracy w stosunkowo krótkim czasie. Opierając się na materiałach znalezionego archiwum w Łodzi, archiwum Ringelbluma w Warszawie i innych zebranych w kraju materiałach i dokumentach, oraz na zeznaniach świadków w procesach przestępców niemieckich wydano szereg książek i broszur. Między innymi wyszły książki: „Ruch podziemny w gettach i obozach“, „Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce”, „Powstanie w getcie warszawskim”, „Martyrologia i zagłada Żydów warszawskich”, „Akcje i wysiedlenia“ i szereg innych.

Dotychczas ukazało się ok. 30 wydawnictw. 8 książek jest w druku. AŻK przygotowała materiały dla biegłych, którzy występowali z ramienia CK w procesach Amona Goetha w Krakowie, Fischera i in. w Warszawie. Przygotowano materiały i dokumenty, które zostaną wykorzystane przy rewindykacji majątku zrabowanego przez okupanta i wywiezionego z kraju (własność ofiar hitleryzmu), a znalezionego w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej. Przygotowuje się książka poświęcona pamięci tych, którzy zginęli podczas okupacji i słownik encyklopedyczny gmin żydowskich w Polsce, od 1933 r. do zagłady.

W przyszłości Komisja Historyczna zostanie przekształcona w Żydowski Instytut Historyczny.

Ostatnio odbudowany został gmach biblioteki judaistycznej przy ul. Tłomackie 5 w Warszawie. Jest to wyrazem tworzenia normalnego życia gospodarczego i kulturalnego żydowstwa polskiego.

Opieka społeczna

W ciągu 2 lat przeprowadzono wielką pracę pomocy, która umożliwiła odbudowę życia i egzystencji ludności żydowskiej. Duża część ludności żydowskiej korzystała z pomocy komitetów w różnej postaci. Największa pomoc przypada na okres repatriacji. Utworzono 35 domów repatrianta na 7 435 łóżek.

38 kuchen ludowych, które dziennie wydawały 25 000 obiadów. Powyżej 90 000 osobom udzielono pomocy żywnościowej. Powyżej 60 000 osób otrzymało odzież. Z pomocy finansowej skorzystało 30 000 osób. Pomocy tej udzielono na łączną sumę 30 milionów złotych. Z domów noclegowych skorzystało około 29 000 repatriantów. Utworzono 5 domów starców ze 180 mieszkańcami. W I półroczu 1946 r. wydano produktów na 124 000 złotych, odzieży na 46 000 złotych.

Szczególną troską otoczone są dzieci. 1 000 dzieci przebywa w 11 domach dziecka, 3 500 dzieci dożywia się w szkołach, 7 000 dzieci w półinternatach. Dzieci są zaopatrzone w odzież i obuwie. Z opieki otwartej w postaci produktów i odzieży korzysta 919 studentów, 702 uczniów szkół średnich, 1 200 uczniów Ort'u*) i in. kursów zawodowych. W 18 bursach utrzymuje się 806 młodocianych.

Akcja pomocy CK i komitetów wojewódzkich przekształciła się na pomoc konstruktywną, co dopomagało do wzmożenia procesu produktywizacji ludności żydowskiej.

Statystyka i ewidencja

Wydział statystyczny dzieli się na trzy działy: ewidencja, informacja i statystyka. Wydział przygotował wykaz alfabetyczny uratowanych Żydów w Polsce do użytku wszystkich żydowskich instytucyj na świecie.

Tysiące Żydów w kraju i za granicą odnalazły dzięki temu wydziałowi swoich krewnych. W czasie nasilenia repatriacji w I kwartale 1946 roku do wydziału tego zwróciło się 9 000 interesantów, w II—16 500. Liczba listów wynosiła w styczniu 2 900, a w czerwcu podczas repatriacji 6 439. Wydawany jest biuletyn poszukiwania krewnych, a nazwiska poszukiwanych są ogłaszane w prasie. Wydział posiada centralną kartotekę z wykazami wszystkich rejestrowanych Żydów ze wszystkich komitetów w kraju. Wydział ten jest w kontakcie z Głównym Urzędem Statystycznym, Czerwonym Krzyżem, Jointem i licznymi instytucjami za granicą. Zostały opracowane pierwsze tabele statystyczne wydrukowane w sprawozdaniu CKŻP za I półrocze 1946 r.

Wraz ze stabilizacją życia żydowskiego korespondencja wydziałów w ostatnich miesiącach zmniejszyła się.

---

*) Sieć szkół zawodowych.

Towarzystwo Ochrony Zdrowia

Z pomocą komitetów żydowskich i Centralnego Komitetu wznowił swą działalność TOZ (Towarzystwo Ochrony Zdrowia) w Polsce. Objął on wydziały zdrowia i rozszerzył je. Zwiększono liczbę zakładów zdrowia, ambulatoriów, poradni dla matki i dziecka, sanatoriów dla gruźlików-dzieci i dorosłych. Dzięki pomocy Jointu zakupiono urządzenia dla szpitala, który powstanie w specjalnym gmachu w Wałbrzychu.

Młodzież

W czerwcu 1946 roku zorganizowano centralny wydział młodzieżowy. Do tego czasu istniał on w ramach wydziału produktywizacji. Praca wydziału polega na:

1. rejestrowaniu młodzieży w wieku od lat 14—25,
2. pomocy w uzyskaniu możności przekwalifikowania się i otrzymania fachowego wykształcenia.
3. organizowaniu burs dla młodzieży,
4. rozwijaniu sportu we wszystkich jego postaciach.
5. pomocy młodzieży uczącej się w szkołach wyższych, średnich i powszechnych.

W grudniu 1946 roku zarejestrowanych było w wydziałach młodzieżowych w całym kraju około 50 000 osób. Liczba ta jednak nie jest całkowicie ścisła. Młodzież żydowska jest zatrudniona w szeregu gałęzi przemysłu państwowego. Według danych z grudnia 1946 r. mamy 140 młodocianych górników, w fabrykach państwowych pracuje powyżej 800 młodocianych, powyżej 1000 jest zatrudnionych w spółdzielniach, warsztatach, kilkadziesiąt młodocianych zatrudnionych jest w rolnictwie.

Młodzież żydowska pracuje sumiennie i intensywnie, budząc uznanie wśród robotników polskich. Młodociani robotnicy żydowscy za dobrą pracę otrzymują premie od dyrekcji fabrycznych i naszych wydziałów młodzieżowych. Pierwsze kursy zawodowe zostały zorganizowane przy pomocy wydziałów młodzieżowych, później kursy zostały objęte przez Ort. W chwili obecnej we wszystkich większych ośrodkach istnieją szkoły zawodowe, obejmujące następujące działy: radio i elektromechanika, ślusarsko-mechaniczny, kursy szoferskie, agronomia, włókiennictwo, księgowość, stenografia, maszynopisanie, technika dentystyczna, zegarmistrzostwo, galanteria skórzana, kursy kroju

i szycia. Kursy te obejmują 1200 młodzieży. „Ort" prowadzi 5 kursów, trwających od 2 do 12 miesięcy. Przy kursach zatrudnionych jest 80 instruktorów. Poziom kursów jest wysoki i dzięki swym kwalifikacjom absolwenci zostają włączeni do procesu wytwórczego.

Bursy mają na celu zabezpieczenie młodocianym dachu, utrzymania, wykształcenia elementarnego i wychowania. Młodzież mieszkająca w bursach pracuje lub uczy się. W 18 bursach (z tego 12 na Dolnym Śląsku) mieszka około tysiąca młodzieży. W bursach istnieją czytelnie i biblioteki; bursanci zajmują się też sportem, w bursach istnieje samorząd bursantów. Bursanci mają swoje koła dramatyczne i chóry, które szczególnie odznaczyły się pracą w czasie konferencji kultury na Dolnym Śląsku 8—9 grudnia 1946 r. W dziedzinie sportu zaznaczyć należy szereg osiągnięć, zwłaszcza na Dolnym Śląsku, gdzie istnieją kluby sportowe młodocianych, uprawiają oni piłkę ręczną i nożną i inne sporty. Istnieją kluby sportowe, niektóre z nich przeszły już do klasy pierwszej.

Wydziały młodzieżowe postawiły sobie zadanie ogarnięcia jak najszerszych mas młodocianych ruchem sportowym. Do kółek uczącej się młodzieży przy wydziałach młodzieżowych należy do 900 studentów i do 800 uczniów szkół średnich. Według danych z grudnia 1946 r. studiuje na uniwersytetach w Polsce 550 studentów żydowskich, na politechnice—117, nauki społeczne—58. Sytuacja materialna studiujących jest bardzo ciężka, ponieważ prawie wszyscy oni stracili rodziców i rodziny. Udziela się im pomocy w postaci żywności i odzieży i wypłaca się stypendia. We Wrocławiu istnieje specjalna bursa dla studentów.

Celem podniesienia poziomu moralnego i kulturalnego młodzieży zostały zorganizowane kursy języków, chóry, zespoły orkiestrowe. Organizuje się okolicznościowe zebrania, akademie, wiece, odczyty. Wydziały młodzieżowe wciągnęły młodocianych do ogólnospołecznych i politycznych akcji w kraju.

Z ich inicjatywy została zorganizowana z różnych organizacji młodzieżowych brygada młodzieży, która w ciągu miesiąca brała udział w akcji oczyszczania Warszawy. Młodzież żydowska brała czynny udział w akcji przed referendum, szczególnie w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Wydział młodzieżowy wydał 7 numerów biuletynu. Redaguje się specjalny dodatek młodzieżowy do gazety „Dos Naje Lebn". Wydział młodzieżowy wydał zbiór pieśni w języku żydowskim.

Kampania wyborcza do Sejmu

Społeczeństwo żydowskie w Polsce wzięło też czynny udział w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Urządzono ponad 300 wieców i zebrań na fundusz wyborczy partii robotniczej PPR i PPS, zebrano wśród ludności żydowskiej powyżej 2 milionów złotych. Ukazała się również odezwa CKŻP w nakładzie 75 000 egzemplarzy, specjalny numer gazety „Dos Naje Lebn" i szereg odezw i wydawnictw okresowych w terenie. Ludność żydowska wzięła czynny udział w wielkich manifestacjach ludowych w Warszawie, w Łodzi, w Katowicach, na Dolnym Śląsku i w wielu innych miastach.

Podczas kampanii wyborczej i podczas agitacji, na zebraniach i demonstracjach doszło do zbliżenia ludności żydowskiej i polskiej. W wyniku wyborów odczuwa się w całym kraju osłabienie atmosfery antysemickiej.

Ludność żydowska brała 100% udziału w wyborach i głosowała za Blokiem Demokratycznym. Wielka aktywność jest wyrazem przywiązania ludności żydowskiej do Polski. Ze zwycięstwem demokracji polskiej związane są największe możliwości dalszego rozwoju osiągnięć gospodarczych i narodowo-kulturalnych ludności żydowskiej w Polsce. Społeczeństwo żydowskie wzmocniło swą wiarę we własne siły i pogłębiło przekonanie, że ma jasne perspektywy na przyszłość.

V

ZYGMUNT ZAREMBA

ROLA CZYNNIKA SPOŁECZNEGO PRZY PRZEPROWADZANIU BADAŃ STATYSTYCZNYCH

Organizacja służby statystycznej

Przystępując do omówienia roli czynnika społecznego przy przeprowadzaniu w terenie badań statystycznych musimy zapoznać się z organizacją statystyki w Polsce.

Masowy charakter badań statystycznych wymaga w tej dziedzinie ingerencji Państwa. Z reguły prace statystyczne skupiają się w specjalnie do tego celu powołanych państwowych urzędach statystycznych. Urzędy te w większym lub mniejszym stopniu centralizują prace statystyczne w państwie. Centralną państwową instytucją statystyczną w Polsce jest Główny Urząd Statystyczny.

Do najważniejszych zadań Głównego Urzędu Statystycznego należą:

1) prowadzenie wszelkich badań statystycznych,
2) prowadzenie statystyki dla potrzeb planów gospodarczych,
3) koordynacja i nadzór fachowy nad badaniami statystycznymi i sprawozdawczością statystyczną prowadzoną przez poszczególne władze, urzędy, instytucje prawa publicznego, instytucje państwowe,
4) ogłaszanie wyników badań statystycznych.

Podstawą prawną organizacji statystyki państwowej jest dekret z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwo-

wej i o Głównym Urzędzie Statystycznym. (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 239).

Dekret przewiduje powołanie do życia sieci lokalnych organów statystycznych. Do czasu wydania w tej sprawie rozporządzenia wykonawczego zorganizowano przy wszystkich urzędach wojewódzkich delegatury Głównego Urzędu Statystycznego.

Poza Głównym Urzędem Statystycznym i jego placówkami terenowymi istnieją biura statystyczne przy poszczególnych resortach ministerialnych. Zadania tych biur są ograniczone do prac statyczno-sprawozdawczych z działalności resortów. Przeprowadzanie przez te biura terenowych badań statystycznych może (zgodnie z artykułem 8 wspomnianego wyżej dekretu) mieć miejsce „jedynie w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym oraz według metod i formularzy statystycznych zatwierdzonych przez Główny Urząd Statystyczny".

Poza państwową siecią statystyczną istnieje sieć miejskich placówek statystycznych. Praca statystyczna tych placówek podlega nadzorowi fachowemu Głównego Urzędu Statystycznego.

Etapy badań statystycznych

Możemy rozróżnić 3 stadia badań statystycznych:

1) zbieranie materiałów statystycznych,
2) opracowanie materiałów statystycznych,
3) analiza wyników.

W pierwszym etapie badania statystycznego, tj. przy zbieraniu materiałów udział czynnika społecznego jest niezbędny. Co więcej wartość zbieranych materiałów jest bezpośrednio zależna od ustosunkowania się do badania opinii społecznej. Inaczej mówiąc, aby zebrane informacje statystyczne istotnie odzwierciedlały stan faktyczny, musi społeczeństwo rozumieć cel i znaczenie badania i wykazywać przytem pozytywny stosunek do prac i zamierzeń władz państwowych.

Nasuwa się pytanie, jakich środków należy używać, aby osiągnąć zrozumienie celu i znaczenia badań statystycznych podejmowanych przez państwo. Najważniejszym środkiem jest akcja uświadamiająca. Wyniki tej akcji uzależnione są w dużej mierze od stanu kulturalnego społeczeństwa. Bez zbytniej przesady można stwierdzić, że stopień wartości zbieranych materiałów jest wykładnikiem stopnia kulturalnego społeczeństwa.

Badania statystyczne można podzielić na dwie grupy:

1) badania, które obejmują wszystkie jednostki badanej zbiorowości, czyli tzw. badania wyczerpujące,
2) badania, które obejmują tylko część jednostek badanej zbiorowości, czyli tzw. badania niewyczerpujące.

Do pierwszej grupy należą spisy odbywające się co kilka lat, względnie co rok, oraz stałe rejestracje odbywające się co rok, co miesiąc, co tydzień, względnie w częstszych odstępach czasu. Do najczęściej spotykanych spisów należą spisy rolne, spisy przemysłowe, spisy ludności i inne, do rejestracji — rejestracje małżeństw, urodzeń i zgonów, rejestrację chorób zakaźnych, rejestracje ruchów wędrówkowych, rejestracje ubojów zwierząt gospodarskich, rejestracja ruchu budowlanego i inne.

Do drugiej grupy należą badania niewyczerpujące, które przeprowadza się, wówczas gdy przeprowadzanie badania wyczerpującego jest niemożliwe lub niecelowe. Do badań niewyczerpujących należą badania przeprowadzane metodą reprezentacyjną, szacunkową, ankietową i inną.

Udział czynnika społecznego przy przeprowadzaniu spisów

Pierwszy etap badania, który nazwaliśmy zbieraniem materiałów statystycznych, podzielić można na szereg poszczególnych czynności.

Jedną z pierwszych czynności jest organizacja badania. Plan organizacji badania jest funkcją instytucji przeprowadzającej badanie. Współudział czynnika społecznego przy tej czynności jest jednak nadzwyczaj ważny, społeczeństwo bowiem, a ściśle mówiąc organizacje społeczne muszą dostarczyć komisarzy spisowych, członków komisji spisowych i innych tego typu pracowników. Komisarze spisowi jak również i członkowie komisji muszą wykazać poczucie obywatelskie i czynności swoje spełniać sumiennie, dokładnie i w terminie. Dotychczasowa praktyka nie świadczy o poczuciu odpowiedzialności społecznej osób kierowanych do tych prac.

Drugą czynnością, w której pracownik społeczny winien wziąć udział, jest akcja popularyzacji badania. Czynność ta ma szczególne znaczenie przy spisach rolnych i ludnościowych. Akcji popularyzacji nie można ograniczać do akcji prasowej i radiowej. Pracownik społeczny winien sam uświadamiać współobywateli o znaczeniu i konieczności przeprowadzanego bada-

nia, o konieczności pozytywnego stosunku społeczeństwa do tej akcji. Materiału do przeprowadzenia akcji uświadamiającej musi pracownikowi społecznemu dostarczyć instytucja przeprowadzająca badanie.

Trzecią wreszcie czynnością wymagającą współudziału czynnika społecznego jest sam akt wnoszenia zapisów do formularzy statystycznych. Obowiązkiem pracowników społecznych biorących udział w przeprowadzaniu badań jest dopilnowanie, aby spis objął wszystkie jednostki badane, a więc, aby był kompletny oraz aby dane wnoszone do formularzy były prawdziwe. Przy tej czynności konieczne jest taktowne zachowanie się pracownika w terenie. Uciekanie się do środków represji może być stosowane dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych argumentów, a więc w wypadkach wyraźnej złej woli ze strony osób obowiązanych do udzielenia informacji statystycznych. Z praktyki wiemy, że przyczyną podawania niedokładnych lub nawet fałszywych danych jest nieufność społeczeństwa spotęgowana latami niewoli, a często nawet głupota, rzadziej zaś wrogie nastawienie wobec państwa.

Czwartą czynnością wymagającą współudziału pracowników społecznych jest kontrola zebranych materiałów statystycznych. Kontrola materiałów, wymagająca udziału czynnika społecznego, odbywa się najczęściej na szczeblu gminnym i powiatowym. Na członków komisji gminnych i powiatowych, do których należą czynności kontrolne, powinni być wysuwani przez organizacje społeczne ludzie, znający dobrze zagadnienia, które są przedmiotem dochodzenia. Przy spisach rolnych niezbędny jest udział członków Związku Samopomocy Chłopskiej, nauczycielstwa wiejskiego i innych organizacji i instytucji pracujących na polu organizacji życia wsi.

Udział pracownika społecznego przy stałych pracach statystycznych

Badania statystyczne typu spisów przeprowadzane co kilka lat, względnie co rok, wymagają dorywczego współudziału pracowników społecznych. Istnieją natomiast prace statystyczne wymagające stałej współpracy czynnika społecznego z Głównym Urzędem Statystycznym.

Do prac takich należą między innymi czynności korespondentów rolnych. Zarówno w Polsce jak i w innych krajach centralne urzędy statystyczne posiadają w terenie swoich korespon-

dentów rolnych, których zadaniem jest nadsyłanie stałych (w Polsce — miesięcznych) informacji z terenu, dotyczących: stanu zasiewów, stanu wegetacji roślin, stanu zbiorów, informacji o warunkach meteorologicznych, o zmianach w pogłowiu inwentarza żywego, cenach artykułów i narzędzi rolniczych i innych.

Praca korespondentów rolnych jest dobrowolna i wymaga znajomości zagadnień rolniczych oraz wyrobienia obywatelskiego korespondenta. Sieć korespondentów rolnych obejmuje około 3 500 osób, jednak z tego tylko 60 do 70% czynnych. Szereg gmin nie posiada dotąd swoich korespondentów. Jednolite zagęszczenie sieci korespondentów jest konieczne ze względu na potrzebę podniesienia wartości dotrzymywanych wyników, akcja więc organizacji społecznych na tym polu powinna przynieść oczekiwane rezultaty.

Konieczny jest również współudział organizacji pracowników społecznych przy poprawianiu wartości materiałów statystycznych dotyczących rejestracji faktów ruchu naturalnego ludności. Na terenach niektórych województw centralnych i wschodnich ludność nie rozumie konieczności rejestrowania wszystkich aktów małżeństw, urodzeń i zgonów w urzędach stanu cywilnego. Wpływają na to bardzo często przesądy i naiwne dawanie posłuchu niemądrej propagandzie. Odważna i stanowczo przeprowadzona akcja uświadamiająca społeczeństwo należy zarówno do obowiązków organizacji jak i poszczególnych pracowników społecznych. Akcja ta, pośrednio związana z pracami statystycznymi, po osiągnięciu zamierzonego celu pozwoli władzom państwowym na należyte zorientowanie się w tak ważnym zagadnieniu jak stan naszego przyrostu naturalnego ludności.

Żywego udziału czynnika społecznego wymagają również badania budżetów rodzinnych.

Współudział pracownika społecznego przy innych badaniach może być większy lub mniejszy, ale zawsze jest pożądany.

Obecnie stoimy przed ważnym ze względów państwowych badaniem statystycznym, jakim jest spis użytków i zasiewów, który odbędzie się w czerwcu br., spis inwentarza żywego — w lipcu i szacunek plonów i zbiorów w miesiącach od sierpnia do października br. Udział czynnika społecznego przy tym dochodzeniu jest niezbędny i powinien wpłynąć na wartość zebranego materiału statystycznego.

Adw. TADEUSZ GOÛT

JAK PRZEMAWIAĆ? *)

Uzupełniając uwagi zawarte w ostatnim rozdziale przytoczę niżej kilka zasadniczych ćwiczeń głosu zwracając czytelnikom uwagę na to, że dla interesujących się zagadnieniem wymowy nie dość jest przeczytać opisane ćwiczenia raz czy też nawet kilka razy, lecz że trzeba je przez dłuższy czas systematycznie przerabiać.

Zasadniczym warunkiem wyćwiczenia głosu jest systematyczna praca. Należy pamiętać, że tylko mówiąc uczymy się mówić; tylko ćwiczenie praktyczne prowadzi do wprawy. Przed przerabianiem przytoczonych ćwiczeń trzeba pamiętać, że każdy mówca powinien tak wyćwiczyć narządy mowy, wargi i język, aby mógł lekko i swobodnie formować każdą głoskę.

Ćwiczenie 1. Zamknąwszy mocno usta, odetchnij nosem i wydechając przetwarzaj powietrze w dźwięk, to jest „mrucz" z początku słabo, potem głośnej bacząc, by dźwięk tworzył się na „masce" (na frontowym łuku twardego podniebienia). Po tygodniu ćwiczeń prowadź powietrze na zęby i wargi, które powoli rozwieraj pilnując, aby głos dźwięczał jakby na nich. Po dwóch tygodniach tego ćwiczenia, które powinno trwać dwa razy dziennie po 10 minut, zmieniaj powoli mruczenie w głoskę „a" (wokalizuj).

Ażeby sprawdzić, czy głos wybrzmiewa na masce, to jest na twardym podniebieniu i wargach, należy zwrócić uwagę na

---

*) Patrz nr 1 — 2 (33 — 34), nr 4 — 5 (36 — 37), nr 7 (39) i nr 8 (40) dwutygodnika „Poradnik Pracownika Społecznego".

to, czy cząsteczki powietrza uderzają z należytą siłą o podniebienie twarde i wargi. Jeśli tonacja odbywa się w sposób prawidłowy, to wówczas:

1. wargi drżą w sposób niewidoczny wprawdzie, ale możliwy do wyczucia, gdy oprzemy o nie wskazujący palec;

2. drganie podniebienia twardego udziela się chrząstce nosowej. Obejmując zatem nos z obu stron palcami, możemy sprawdzić, czy chrząstka nosowa drga.

Ćwiczenie 2. Wykonaj wdech. Zacznij wydychać powietrze i nagle przerwij wydech. Staraj się wyczuć, że szpara głosowa zamknęła się. Teraz wymów „a". Zrób to kilkanaście razy, ostro atakując (wymawiając) głoskę, aby dokładnie uświadomić sobie jej tworzenie. W sposób analogiczny przećwicz wszystkie inne samogłoski.

Ćwiczenie 3. Naucz się mówić szeptem, ale tak donośnie, żeby szept słyszano w drugim końcu pokoju. Wymawiaj samogłoski szeptem, donośnie.

Ćwiczenie 4. Czytaj codziennie głośno fragment książki, która Cię interesuje, artykuł z „Poradnika Pracownika Społecznego", lub innego pisma. Czytaj starannie, wyraźnie i głośno. Staraj się akcentować najważniejsze myśli czytanego tekstu. Zwracaj uwagę na logiczny sens zdań.

Ćwiczenie 5. Wyobraź sobie, że czytasz lub mówisz w większym pokoju, gdzie słucha Cię np. 30 osób. Wygłaszaj jakiś tekst. Nie myśl zupełnie o sile głosu: powinni Cię słyszeć, gdy mówisz bez wysiłku zwykłym, codziennym głosem. Wyobraź sobie z kolei, że słucha Cię 100 osób. Będziesz mówił nieco głośniej i jakby szerzej. Przećwicz też, wyobrażając sobie audytorium złożone z 500 osób. Przemawianie przed tak licznym audytorium wymaga wysiłku. Pamiętaj więc o zasadzie, która ułatwi Ci pokonanie tych trudności: **wzmacniając siłę głosu, zwalniaj tempo mowy.** Głos ma dalej dotrzeć, więc trzeba mu dać więcej czasu na przebrzmienie, aby nie stał się niezrozumiałym huczeniem.

Zwróć uwagę na pełne wymawianie końcówek. Nie połykaj zakończenia słów i wymawiaj czysto każdą głoskę.

IX.

Podstawą większości efektów wywoływanych przez mówcę jest umiejętne posługiwanie się oddechem. Każdy dosłyszalnie wypowiedziany dźwięk mowy ludzkiej powstaje poprzez

wydech przy pomocy organów głosowych. I dlatego, aby długo, zrozumiale, głośno i wyraźnie mówić, mówca musi się nauczyć panować nad wdechami i wydechami. Ludzie nie doceniają na ogół przy przemawianiu roli prawidłowego oddychania. Na pozór wydaje się słuszne, że proces oddychania rozpoczynający się z chwilą urodzenia, a kończący się z chwilą śmierci człowieka, jest funkcją automatyczną. W warunkach normalnych proces oddychania przebiega nieomal niepostrzeżenie. Już jednak podczas zmęczenia zaczynacie „odczuwać oddech". Dla uspokojenia organizmu kontrolujecie oddech, oddychacie miarowo, powoli, głęboko, wprowadzacie do płuc duży zapas powietrza i po głębokim wdechu następuje powolny wydech. Dla wrócenia do stanu równowagi **kontrolujemy** oddech.

Podobnej kontroli oddechu wymaga mowa.

Podczas mówienia wdechy muszą być z natury rzeczy krótkie, bo musi być utrzymana ciągłość mówienia, wydechy zaś, podczas których wydobywa się głos — długie. Ponadto oddychając normalnie czerpiemy stosunkowo mały zapas powietrza do płuc a przy mówieniu zapas ten jest stosunkowo duży. Dalej — uczono Was — aby oddychać nosem. Natomiast przy mówieniu oddycha się również często ustami, gdyż droga powietrza zaczerpniętego ustami jest krótsza i taki oddech jest nieodzowny przy prędko i gwałtownie wypowiadanych słowach.

Podkreślić jeszcze należy, że oddech w czasie mówienia musi być podporządkowany prawidłom logicznego związku mowy. Mówiąc nie można robić przerwy i brać oddechu w tym miejscu, gdzie sens logiczny zdania nakazuje szybko wypowiedzieć pewną myśl, tak jak z braku powietrza nie można urwać na pół słowie. Tylko zwyczajem starych plotkarek, gadających jednym tchem, co im ślina na język przyniesie przy obmawianiu kochanych bliźnich, jest zapominanie o oddechu.

Krótkie czy długie zdania nie powinny być przerywane przez niewłaściwe oddychanie ze szkodą dla logicznego sensu mowy. Potrzebą zaczerpnięcia powietrza winien przede wszystkim kierować sens wygłaszanego tekstu. Medycyna odróżnia trzy zasadnicze rodzaje oddechu:

a) oddech szczytowy (górną częścią klatki piersiowej),
b) całą klatką piersiową (oddech międzyżebrowy),
c) przeponą brzuszną (oddech diafragmiczny).

Nie będziemy Was zanudzali naukowymi wywodami, na czym polegają różnice tych trzech rodzajów oddechu ograniczając się jedynie do zalecenia, aby nauczyć się oddychać prze-

poną brzuszną. Tego rodzaju oddychanie jest dla mówcy najkorzystniejsze, gdyż przynosi najwydatniejsze rozszerzenie płuc, daje możność zamiany na dźwięk największej ilości powietrza zaczerpniętego jednym wdechem, przeciwdziała zmęczeniu, daje głos świeży, silny, czysty i równy. Sztuka oddychania przeponą polega na tym, aby przepona z napięcia spowodowanego wdechem (podczas tego brzuch się wydyma, mięśnie brzuszne rozszerzają się) wracała powoli i miarowo w czasie wydechu do normalnego stanu. Znajdziecie dalej ćwiczenia oddechu, gdzie będzie jeszcze mowa i o oddechu przeponą.

Obecnie chcę przytoczyć jeszcze kilka zasadniczych dla mówcy wskazówek przy operowaniu oddechem.

Przed rozpoczęciem przemówienia należy nabrać do płuc zapas powietrza. Zapas ten nie powinien być zbyt duży, bo nadmiar powietrza wydobywa się z płuc zbyt szybko już przy pierwszych słowach. Dla tej samej przyczyny nie należy mówić bezpośrednio zaraz po zaczerpnięciu powietrza. Proces oddychania u mówcy winien następować cicho i niewidocznie. Głośny oddech zwany przez Francuzów czkawką dramatyczną jest śmieszny i niesympatyczny dla słuchaczy. Podczas przemawiania winien mówca gospodarować oddechem ekonomicznie, to znaczy nie wolno nigdy wyczerpać oddechu, a przed wygłoszeniem każdego dłuższego okresu odnawiać zapas powietrza, mimo to że mamy jeszcze rezerwę powietrza w płucach. Niewidoczny dla słuchaczy półddech najlepiej brać zaczynając słowa akcentowe od samogłosek „a", „e", „o", gdyż otwarcie szeroko ust przy ich wymawianiu, ułatwia zaczerpnięcie powietrza.

Poza tym zaczerpnięcie oddechu **przed** jakimś wyrazem przyczynia się do uwypuklenia tego wyrazu i zwrócenia nań większej uwagi słuchaczy. Pamiętajcie dalej, że wypowiadając słowa w sposób gwałtowny, wyrazisty zużywacie więcej powietrza niż wypowiadając te same słowa głosem spokojnym.

Kończąc powyższe uwagi chciałbym Wam przypomnieć, że przez spokojne i prawidłowe oddychanie osiągacie równowagę umysłu i łatwiej opanujecie uczucia depresji, tremy, niepokoju czy lęku. Sprawdźcie na sobie samym prawdziwość tych słów, kiedy jesteście niespokojni lub zdenerwowani. A teraz wróćmy do ćwiczeń.

Ćwiczenie 1*). Położyć się na wznak z zapasem powietrza

---

*) Interesujących się żywiej zagadnieniem techniki wymowy odsyłam do swej książki pt. „Sztuka wymowy", nakł. Trzaska, Evert i Michalski.

w płucach, następnie umieścić rękę na brzuchu; wydychać powietrze powoli; ręka położona na brzuchu i brzuch powinny opadać. Przy ponownym wdechu należy zauważyć czy brzuch się wydmie — podniesie się również ręka na brzuchu. Jeśli zachodzą u Was przy oddychaniu opisane wyżej objawy, znaczy to, że oddychacie prawidłowo przeponą brzuszną. Zwróćcie uwagę na to, że charakterystyczną cechą oddychania przeponą, to znaczy oddychania właściwego, jest wydęcie mięśni brzusznych przy wdechu na zewnątrz i wciągnięcie tych mięśni na powrót przy wydechu.

Ćwiczenie to trzeba przerabiać systematycznie przez dłuższy czas aż do całkowitego opanowania pracy przepony. Ćwicząc należy obserwować, aby nie wchłaniać zbyt wielkiej ilości powietrza. Wchłonięcie zbyt dużej ilości powietrza wytwarza uczucie skurczu, które jest bardzo szkodliwe i ćwiczenie mija się wówczas z celem.

Ćwiczenie 2. Skoro opisany wyżej sposób oddychania przeponą stanie się dla Was czemś zwykłym i normalnym, należy przerabiać ćwiczenie 1 z następującą zmianą: wdech winien trwać 5 sekund, następnie zatrzymać powietrze w piersiach równeż przez 5 sekund, poczym wypuszczać powietrze przez 10 sekund na bezgłośnym „s".

Ćwiczenie 3. Przed przerabianiem tego ćwiczenia należy pamiętać, że celem jego nie jest gimnastyka lecz ćwiczenie oddechu. Pochylić tyłów naprzód, ręce zwisają swobodnie — wydech: następnie wyrzucić tyłów i ręce w górę w tył — szybki wdech: znów skłon naprzód — wydech z bezgłośnym „s". „m" lub „w". Przerwa. Powtórzyć ćwiczenie kilka razy.

Ćwiczenie 4. Położyć prawą rękę w okolicy brzucha, lewą na pierś. Wdech. Obserwować, czy pracują muskuły przepony. Po wdechu pauza. Wydech z bezgłośnym „s" raz głośniej, raz ciszej.

Ćwiczenie 5. Często spotykanym objawem jest tzw. „krótki oddech" uniemożliwiający wygłaszanie w sposób nieprzerwany dłuższego ustępu zawierającego jedną myśl. Należy więc często czytać na głos, wypowiadając „jednym tchem" dłuższe ustępy **b e z** robienia wdechów w trakcie czytania.

Wszystkie ćwiczenia, które znajdziecie w niniejszej pracy przerabiać należy codziennie bez zaniedbań. Mówcę powinna cechować wytrwałość. Ci, co wszystko zaczynają a nic nie kończą, nie mają zadatków na mówców. C. d. n.

PROGRAM ŚWIĘTA MORZA

Uroczystości świętomorskie rozpoczną w dniu 23 czerwca, „Wianki" w tych ośrodkach, które rozporządzają wodą i „Wici morza" w miejscowościach nie mających dostępu do wody. „Wici morza" będą rozpalone również wzdłuż całej granicy niemieckiej i wzdłuż wybrzeża morskiego.

W tym samym czasie nastąpi złożenie wieńców na Westerplatte i na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Jakkolwiek punkt centralny obchodu przeniesiony jest nad morze, nie mniej we wszystkich miastach i osiedlach łączność z Wybrzeżem będzie silnie zaakcentowana. Komitety lokalne obchodów świętomorskich dołożą wszystkich starań, aby zamanifestować łączność całej Polski ze sprawami morza.

Szczególny charakter nadadzą Dniom Morza spływy do morza, organizowane przez różne kluby sportowe wodne z „Jacht-Klubem Polski" na czele. Spływom patronuje „Polski Związek Żeglarski", który obejmie pieczę nad spływem na całej trasie od Warszawy do Gdańska. Jachty śródlądowe będą mogły wziąć udział w regatach w zatoce sopockiej w dniu 29 czerwca.

W Szczecinie odbędzie się kulminacyjny punkt obchodu. Z uwagi na obecność Prezydenta Rzeczpospolitej program zapowiada się imponująco. Udział w „Święcie Morza" w Szczecinie weźmie marynarka wojenna, flota powietrzna i oddziały armii lądowej. Jachty pełnomorskie przybędą również do Szczecina na defiladę, ze szkolnym statkiem Ligi Morskiej „Generałem Zaruskim" na czele.

Program przewiduje równeż szereg imprez lądowych, a więc imprezy sportowe: 28 czerwca w Szczecinie odbędzie się zakończenie wyścigu kolarskiego o szosowe mistrzostwo Polski, tegoż

dnia odbędą się zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo Polski, zawody bokserskie o mistrzostwo ziem zachodnich, wyścigi pływackie i inne.

Ponadto otwarty zostanie „Salon morski", zawierający dzieła marynistyczne grafików, malarzy, rzeźbiarzy polskich, z działem fotografiki z ziem ojczystych.

Koncerty, wieczory artystyczne, zabawy ludowe, występy grup amatorskich, ognie sztuczne i inne atrakcje uzupełnią program uroczystości.

Wybrzeże polskie zaludni się od gości podczas Dni Morza. Pociągi popularne przywiozą uczestników ze wszystkich stron kraju.

VI

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

SESJA SEJMU USTAWODAWCZEGO

W ciągu maja pracowały wszystkie komisje Sejmu Ustawodawczego. Głównie zajmowano się rozpatrywaniem budżetu Państwa, omawiając kolejno budżet wszystkich resortów.

W dniach 30 i 31 maja omawiane było zagadnienie gospodarcze, dotyczące walki ze spekulacją i sprawiedliwego rozdziału dochodu narodowego.

Przemówienie na ten temat, motywujące wniesienie przez Rząd projektów szeregu ustaw w tej dziedzinie, wygłosił minister przemysłu i handlu, Hilary Minc.

Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich klubów poselskich, wszystkie projekty zostały uchwalone w dniu 2 czerwca, uzyskując moc ustaw.

JERZY PUTRAMENT AMBASADOREM W PARYŻU

Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Paryżu został mianowany Jerzy Putrament, dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Szwajcarii.

GEN. STROOP PRZYWIEZIONY DO WARSZAWY

Dn. 31 maja przybyli do Warszawy z Berlina dwaj przestępcy wojenni: gen. Stroop, likwidator getta w Warszawie w 1943 r i Erich Musfeld, szef krematorium na Majdanku.

Zostali oni wydani Polsce przez amerykańskie władze okupacyjne i będą sądzeni przez Najwyższy Trybunał Narodowy.

POWRÓT ŻOŁNIERZY Z DYWIZJI GEN. MACZKA

Do Szczecina przybył z Lubeki pierwszy transport kolejowy żołnierzy i oficerów z dawnej dywizji gen. Maczka.

PRZYBYCIE NOWYCH AMBASADORÓW DO POLSKI

W końcu maja przybył do Warszawy ambasador Turcji, p. **Serki Berker.**

Na początek czerwca zapowiedziano przybycie do Polski nowego ambasadora USA, Griffisa i nowego ambasadora W. Brytanii, Gainera.

NOTA POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ DO MIĘDZYNARODOWEJ RADY KONTROLI

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawin, wystosował do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec notę, w której nawiązując do poprzednio skierowanych jeszcze w roku ubiegłym dwóch not, wskazuje na niebezpieczeństwo potęgującej się ostatnio w Niemczech propagandy nacjonalistycznej i pangermańskiej, o czym świadczą liczne zanotowane przez Polską Misję Wojskową fakty.

Już w poprzednich notach Polska Misja Wojskowa informowała Sojuszniczą Radę Kontroli o przejawach zorganizowanej akcji niemieckiej skierowanej przeciwko celom, dla których osiągnięcia postanowiono okupować Niemcy, jednak mimo upływu kilku miesięcy sprawa ta pozostała w zawieszeniu i żadne kroki przeciwko Niemcom winnym poważnych wykroczeń przedsięwzięte nie zostały.

Nota wskazuje na wpływ, jaki wywiera nie tłumiona przez władze okupacyjne propaganda nacjonalistyczna na ludność i przytacza wypadki z ostatnich miesięcy, świadczące o podsycanje wciąż przez działaczy niemieckich w strefach zachodnich propagandzie nacjonalistycznej, przepojonej nienawiścią przeciwko Polsce i innym sojusznikom.

Fakty i dokumenty

Do noty dołączona została fotokopia treści przemówienia wygłoszonego jeszcze w grudniu ub. roku w Nadrenii przez Alfreda Hitze. Mówca ten, argumentując zupełnie na sposób hitlerowski, pozwolił sobie na użycie zwrotu o Wiśle, jako o rzece losów niemieckich na wschodzie, porównując ją z niemieckim Renem na zachodzie. Nadto wyraził on zdanie, że „wojna nigdy by nie wybuchła, gdyby Polska nie posiadała korytarza".

Na zakończenie tej osobliwej mowy, wygłoszonej zaledwie w półtora roku po kapitulacji Niemiec, Hitze proklamował program odbudowy nacjonalistycznego militaryzmu niemieckiego i rzucił groźbę pod adresem tych wszystkich polityków niemieckich, którzy ośmielą się podpisać traktat pokojowy, o ile ten będzie niekorzystny dla Niemiec. Nota polska podkreśla, że to oświadczenie Hitzego zostało wydane drukiem i rozpowszechnione nawet przez pocztę podczas ostatnich wyborów w strefie brytyjskiej, co oczywiście nie może się wydarzyć bez wiedzy cenzury.

Jako na drugi dowód bezprzykładnej i tolerowanej w strefach zachodnich propagandy nota wskazuje na plakat wyborczy, wydany przez CDU. Plakat ten, zawierający mapę Niemiec ze specjalnym uwidocznieniem polskich ziem zachodnich, wzywa wyborców do głosowania na partię chrześcijańsko-demokratyczną Niemiec, aby nie tracić terenów wschodnich nad Odrą i Nisą. „Wydaje się niemożliwym kształtować demokrację niemiecką — czytamy w nocie polskiej — na bazie takich partii, które już teraz wysuwają na czoło swego programu tendencje rewizjonistyczne".

Nota kończy się stwierdzeniem, że wszystkie, zarówno poprzednie, jak i obecnie przytoczone fakty, świadczą o prądach odradzającego się w Niemczech militaryzmu i żąda ze strony Sojuszniczej Rady Kontroli przedsięwzięcia energicznych kroków, jak również surowego ukarania osób, wskazanych w polskich notach, aby udaremnić na przyszłość szerzenie szowinizmu i pangermańskiej propagandy.

ZAGRANICA

KONFERENCJA LABOUR PARTY

W ostatnich dniach maja w mieście Margate rozpoczęła się konferencja brytyjskiej Labour Party (Partii Pracy). Na konferencji omawiano wszystkie aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Wielkiej Brytanii. Przy końcu konferencji wybrano nową egzekutywę Partii Pracy (na rok), która z kolei, jako swego przewodniczącego, powołała ministra opału i energetyki, **Emmanuela Shinwella.** Konferencji w Margate poświęcimy artykulik w następnym numerze.

NOWY RZĄD NA WĘGRZECH

W ostatnich dniach maja zeznania uczestników spisku antyrepublikańskiego na Węgrzech, a szczególnie zeznania b. sekretarza generalnego partii drobnych rolników Belicovaca znacznie obciążyły otoczenie premiera węgiersikego, Ferenca Nagy (czyt. nadź) i samego premiera. Okazało się, iż był on zamieszany w przygotowanie spisku przeciw republice. Właśnie w tym czasie premier przebywał na urlopie w Szwajcarii. Złożył on rezygnację ze swego stanowiska na ręce posła węgierskiego w Szwajcarii i mimo wezwań rządu i własnej partii odmówił powrotu do kraju. Wyszło na jaw, że Ferenc Nagy całą swą rodzinę przezornie ulokował ostatnio zagranicą i że posiada on znaczne środki pieniężne.

Na czele nowego rządu węgierskiego stanął b. minister spraw wojskowych, **Lajos Diunyes** (czyt. lajosz dyniesz).

Ministrem spraw zagranicznych został poseł w Rzymie **Stefan Pertisz.**

DYMISJA ACHESONA

Prezydent Truman przyjął dymisję podsekretarza stanu (wiceministra spraw zagranicznych) Achesona. Miejsce Achesona, którego dymisja będzie aktualna około 1 lipca, zajmie bankier nowojorski, Robert Aberombie Lovett.

STUDENCI AMERYKAŃSCY NIE MOGĄ WYJECHAĆ DO JUGOSŁAWII

Departament Stanu USA odmówił wydania paszportów zagranicznych 9 studentom amerykańskim, kórzy chcieli udać się na lato do Jugosławii i wziąć udział w pracach brygady młodzieży jugosłowiańskiej nad budową linii kolejowej.

KOMISJA EKSPERTÓW AMEMRYKAŃSKICH W TURCJI

Ze Stanów Zjednoczonych do Turcji przybyła komisja, złożona z 45 rzeczoznawców, która zgodnie z programem prezydenta Trumana o dostawach dla Grecji i Turcji zbada potrzeby wojskowe tego kraju.

KREDYT STANÓW ZJEDNOCZONYCH DLA PERSJI

Stany Zjednoczone zgodziły się na otworzenie dla Iranu (Persji) kredytu w wysokości 20 — 30 milionów dolarów na zakup nadwyżek z demobilu.

BROŃ AMERYKAŃSKA DLA PERSJI

Jednocześnie toczą się rokowania o dostarczenie Iranowi broni amerykańskiej i zaopatrzenia dla perskiej armii i żandarmerii.

EGIPT W NIEŁASCE

Departament Stanu USA odrzucił prośbę rządu egipskiego o udzielenie pożyczki w wysokości 88 milionów dolarów, przeznaczonych na stabilizację waluty egipskiej.

OKRĘTY I INSTRUKTORZY AMERYKAŃSCY DLA CHIN

Prezydent Truman wydał zarządzenie przekazania Chinom szeregu amerykańskich jednostek marynarki wojennej i pływających suchych doków.

Na mocy dekretu prezydenta Trumana wysłanych ma być do Chin 100 oficerów i 200 marynarzy, którzy zajmą się szkoleniem Chińczyków.

WOJNA DOMOWA W CHINACH

Po pewnych sukcesach w marcu wojska rządowe w Chinach i Mandżurii w ciągu kwietnia i maja były bez przerwy bite przez armie komunistyczne, które przeniknęły nawet do stolicy Mandżurii Czang-Czung.

W związku z coraz trudniejszą sytuacją gospodarczą Chin daje się ostatnio zauważyć dążenie szerokich warstw ludności do przerwania wojny domowej. Wyraża się to m in. w licznych strajkach i wystąpieniach chińskich studentów i profesorów.

Ciągłe klęski wojsk rządowych zaczęły wreszcie przemawiać i do dawnych zagorzałych zwolenników wojny domowej.

Prasa doniosła, iż 100 członków Politycznej Rady Ludowej (tymczasowy parlament chiński) złożyło wniosek, domagający się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami komunistów chińskich w sprawie zaprzestania działań wojennych

Polityczna Rada Ludowa zatwierdziła jednomyślnie wniosek i zarządziła wysłanie depeszy zapraszającej przedstawicieli komunistycznej partii chińskiej do Nankinu, w celu utworzenia specjalnej komisji do zbadania ogólnej sytuacji i przygotowania zawieszenia broni

Generalissimus Czang-Kai-Szek też złożył oświadczenie na temat chęci zaprzestania wojny domowej, jednakże stwierdził, iż działania wojenne będą trwały aż do przyjęcia przez komunistów jego warunków.

Wobec demonstrujących przeciw wojnie domowej profesorów i studentów stosuje się tymczasem represje.

*

Chiny liczą obecnie 450 562 000 mieszkańców. Przed wojną ludność Chin wynosiła 470 462 000 mieszkańców.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o zniesieniu kary śmierci.

W motywach tego zarządzenia stwierdza się, iż historyczne zwycięstwa narodu radzieckiego nad wrogiem wykazały nie tylko wzrost potęgi ZSRR, lecz przede wszystkim wierność całej ludności wobec rządu Związku Radzieckiego. Sytuacja międzynarodowa wskazuje równocześnie na to, że pokój uważać można za zabezpieczony na długi czas. Biorąc to pod uwagę i czyniąc zadość życzeniom ludności radzieckiej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa, że zastosowanie kary śmierci nie jest konieczne w warunkach pokojowych.

W stosunku do przestępstw, podlegających w myśl obowiązujących praw karze śmierci, stosować należy w czasie pokoju karę 25 lat w obozach pracy

Wyroki kary śmierci nie wykonane przed wejściem w życie niniejszego dekretu, Prezydium nakazuje zamienić na podstawie orzeczeń sądów wyższej instancji na kary przewidziane w nowym dekrecie

RADZIECKA NOTA PROTESTACYJNA DO RZĄDU FRANCUSKIEGO

Rząd radziecki wystosował do rządu francuskiego notę protestacyjną w sprawie propagandy antyradzieckiej, uprawianej na terenie francuskiej strefy okupacyjne w Niemczech w obozach dla osób deportowanych. Nota stwierdza, że w obozach dla obywateli radzieckich, którzy w czasie wojny zostali przez hitlerowców wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec i znajdują się pod zarządem francuskim, uprawiana jest intensywna propaganda przeciwko powrotowi tych osób do ZSRR. Poza tym władze francuskie nie dopuszczają do obozów oficerów i urzędników radzieckich, którym powierzono przeprowadzenie repatriacji deportowanych i b. jeńców wojennych.

UDZIAŁ ZSRR W KONFERENCJI W SPRAWIE KOLONII WŁOSKICH

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomiło Foreign Office o swej zgodzie na wzięcie udziału w konferencji w sprawie przyszłości kolonii włoskich. Konferencja ta będzie zwołana w najbliższym czasie do Londynu.

KRYZYS RZĄDOWY WE WŁOSZECH

W ciągu maja trwał we Włoszech kryzys rządowy, spowodowany chęcią premiera de Gasperi przyciągnięcia elementów prawicowych do rządu. Po dymisji de Gasperiego nie udało się przywódcy liberałów Nittiemu utworzyć rządu. Po długich staraniach de Gasperi oświadczył, iż utworzył nowy rząd bez przedstawicieli socjalistów i komunistów.

W związku z tym przez Włochy przeszła fala protestów, a politycy w kraju i za granicą uważają obecny rząd włoski za krótkotrwały.

DECYZJA NIEBEZPIECZNA DLA POKOJU

Ostatnio władze okupacyjne w strefie anglo-amerykańskiej postanowiły podnieść roczną produkcję stali do 10 milionów ton.

Decyzja ta oraz decyzja tworzenia wspólnego dla obu stref niemieckiego ciała reprezentacyjnego wywołała poważne sprzeciwy ze stron opinii francuskiej.

„Aube" pisze: „Ta niezwykle poważna decyzja nie może nie wzbudzić niepokoju wśród Francuzów. Może być ona niebezpieczna dla przyszłego pokoju, gdyż Niemcy będą produkowały 2 albo 3 razy więcej stali niż ich sąsiedzi i korzystali w tym celu z węgla, niezbędnego do pokojowej odbudowy.

PRZYBYCIE AMERYKAŃSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ DO GRECJI

Pierwsza grupa amerykańskiej misji wojskowej przybyła do Grecji 24 maja. Przewiduje się wkrótce przybycie następnej grupy złożonej z 27 oficerów.

POD NACISKIEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH „SZEROKA" AMNESTIA W GRECJI

Ambasador amerykański w Atenach zaproponował rządowi greckiemu przeprowadzenie szerokiej amnestii, celem normalizacji stosunków w Grecji. Podobną propozycję wysunął w Genewie amerykański przedstawiciel w bałkańskiej komisji śledczej ONZ, Atheridge. W związku z tym odbyło się burzliwe posiedzenie rządu greckiego, na którym postanowiono w zasadzie przyjąć propozycję amerykańską. Po przyjęciu uchwały o potrzebie amnestii zwrócono się do przedstawiciela USA z zapytaniem, jak szeroka ma być amnestia.

W „DEMOKRATYCZNEJ" GRECJI

Trybunał ateński skazał Nichelssa Zachariadesa, generalnego sekretarza greckiej partii komunistycznej, na 3 lata więzienia i grzywnę w wysokości 1 000 000 drachm. Zachariades był oskarżony o zamieszczenie w dzienniku „Risospastis" artykułu, wymierzonego przeciwko min. Zervasowi.

ZESŁANIE, WIĘZIENIE I GRZYWNY ZA OBCHODY 1 MAJOWE W HISZPANII

Rząd hiszpański zastosował ostre represje wobec ośrodków robotniczych, w których wybuchły strajki w dniu 1 maja. Kilkuset działaczy robotniczych umieszczono w obozach koncentracyjnych. Tysiące robotników aresztowano. Na wielu robotników nałożono grzywny pieniężne.

2 MILIONY BEZROBOTNYCH WE WŁOSZECH

Liczba zarejestrowanych na dzień 1 kwietnia 1947 roku bezrobotnych wynosiła 2 177 489 osób.

W porównaniu z danymi z marca liczba bezrobotnych wzrosła o 121 078. Wielkie nasilenie bezrobocia notowane jest zwłaszcza w północnych Włoszech.

WYKRYCIE SPISKU W FINLANDII

Policja wykryła „tajny spisek bojowy", zorganizowany przez młodzież konserwatywną. Celem spisku było zwalczanie fińskich partyj lewicowych i propaganda skierowana przeciwko ZSRR. Spiskowcy zorganizowani byli na sposób hitlerowski.

Policja fińska odebrała spiskowcom dużą ilość broni.

EGIPT ODWOŁUJE SIĘ DO ONZ W OBRONIE SWEJ NIEZALEŻNOŚCI

Premier egipski, Nokraszi Pasza, oświadczył, iż dalsze przebywanie wojsk brytyjskich na terenie Egiptu stanowi pogwałcenie praw wolnego i niezależnego narodu i jest w jaskrawej sprzeczności z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Premier egipski zapowiedział, że sprawa stosunków z Wielką Brytanią będzie wniesiona przez rząd egipski na forum ONZ.

SOCJALDEMOKRATA NA CZELE RZĄDU W JAPONII

Parlamnt japoński wybrał dziś przywódcę japońskiej partii socjaldemokratycznej, Tetsu Katajama, nowym premierem japońskim.

ZAMACH STANU W NIKARAGUI

Do San Jose (Costa Rica) nadeszły wiadomości z Nikaragui, iż prezydent tego państwa, Leonardo Arguello, został w nocy z 25 na 26 maja usunięty ze stanowiska przez gwardię narodową. Władzę objęło wojsko.

ULTIMATUM HOLENDERSKIE DO REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ

Premier holenderski, Beel, postanowił wysłać republice indonezyjskiej ultimatum, żądającego jako zgody w sprawie ustanowienia holenderskiej kontroli nad handlem Indonezji, przekazania wielu przedsiębiorstw Holendrom. Jeżeli ultimatum zostanie odrzucone, wojska holenderskie rozpoczną działania wojenne na wielką skalę.

WOJSKA HOLENDERSKIE PŁYNĄ DO INDONEZJI

Z Amsterdamu odpłynął przed paru dniami kolejny parostatek z żołnierzami i materiałem wojennym.

KONFLIKT FRANCUSKO - VIETNAMSKI

Między rządem vietnamskim i francuskim przeprowadzone były rozmowy celem pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu. Warunki postawionę przez Francję obejmowały między innymi oddanie całej broni vietnamskiej armii francuskiej. Rokowania nie doprowadziły do rezultatu. Prezydent Vietnamu, Ho-Chi-Minh ogłosił proklamację, w której stwierdził, że warunki rządu francuskiego są nie do przyjęcia.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ

WYKONANIE PLANU W MIESIĄCU KWIETNIU

CZP Węglowego wykonał w kwietniu plan państwowy w 100% wydobywając 4 650 211 ton węgla i produkując 228 188 ton koksu. Naftalenu wyprodukowano 84 tony wobec 50 zaplanowanych czyli 168%; smoły surowej 99%, siarczanu amonu — 95%, paku — 140% planowanej ilości.

CZP Hutniczego wyprodukował 79 198 ton koksu, co stanowi 102% ilości zaplanowanej na kwiecień. Stali surowej otrzymano 124 281 ton, czyli 103% planu. Wyrobów walcowanych wyprodukowano 80 075 ton, co stanowi 99% planowanej ilości. Blachy cynkowej wyprodukowano 2 804 ton czyli 110% planu, kwasu siarkowego stuprocentowego 9 432 ton, co stanowi 103%.

CZP Metalowego wyprodukował w kwietniu **tabor kolejowy:** 16 parowozów (100% planu), 850 wagonów towarowych na 7 750 planowanych (113% planu), 10 wagonów osobowych na 12 planowanych (84% planu), 5 parowozów wąskotorowych na trzy planowane (166% planu). **Maszyn rolniczych** w kwietniu wykonano: 852 młocarnie na 961 zaplanowanych (89% planu), 809 wialnie na 1 070 planowanych (81% planu), 1 074 sieczkarnie na 931 planowanych (108% planu), 636 siewników na 360 planowanych (176% planu). 2 460 obsypiarek na 2 000 przewidzianych planem (123%). **Gwoździ** wyprodukowano 2 640 ton na 2 293 ton planowanych (115% planu).

Przemysł włókienniczy wykonał w kwietniu 20 479 000 m tkanin bawełnianych (97% planu), 2 326 000 m tkanin wełnianych (94% planu), 1 986 000 m tkanin lnianych (96% planu). 1 473 000 m tkanin jedwabnych (113% planu), 400 ton (3 625 000 sztuk) wyrobów dzianych. co stanowi 106% planowanej ilości, 423 tony sztucznego jedwabiu (101% planu), 25 ton arteksu (118% planu).

CZP Materiałów Budowlanych dostarczył w kwietniu 132 194 ton cementu (108% planu), 709,2 ton szkła okiennego (160% planu), 369,2 ton porcelany stołowej (127% planu).

CZP Papierniczego wyprodukował miazgi drzewnej 96,8%, celulozy 99%, papieru 111,4%, tektury 90,1% planowanej na kwiecień ilości.

Przemysł skórzany wykazał się w kwietniu produkcją w skórach surowych 1 328 ton, co stanowi 107% planu. Obuwia dostarczono 513 000 par na 486 000 planowanych na kwiecień ((105% planu).

CZP Elektrotechnicznego wykonało w kwietniu w dziedzinie produkcji normalnych żarówek 522 000 sztuk (99% planu).

CZP Paliw płynnych dostarczyło w kwietniu 10 279 ton ropy naftowej (100% planu, 5 350 ton benzyny (103% planu), 3 635 ton nafty (140% planu), 10 935 000 m³ gazu ziemnego (109% planu).

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

Uruchomienie kopalni glin półszlachetnych. Przemysł Materiałów Budowlanych uruchomił na Dolnym Śląsku zarzucone przez Niemców kopalnie glin półszlachetnych.

Pozwoli to na racjonalne zaopatrzenie fabryk terrakoty, okładziny, kamionki i fajansu oraz umożliwi ograniczenie do minimum importu tych surowców.

Huta naczyń emaliowanych w Szprotawie. W Szprotawie na Dolnym Śląsku uruchomiona zostanie w najbliższych dniach wielka huta naczyń emaliowanych. Huta prowadzić będzie masową produkcję naczyń emaliowanych i pokryje znaczny procent zapotrzebowania krajowego.

Do pracy w hucie staje około 5 000 osób

Fabryka żarówek w Warszawie. Na mocy umowy z holenderską firmą „Philips" Polska otrzyma komplet maszyn potrzebnych do zorganizowania masowej produkcji żarówek.

Fabryka powstanie w Warszawie na terenie dawnych zakładów „Philipsa" przy ul. Karolkowej.

Na wiosnę przyszłego roku pojawią się na rynku pierwsze żarówki z tej największej i najnowocześniej urządzonej fabryki w Polsce, która zatrudnić ma około 300 osób.

10 czerwca Państwowe Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Gryfinie podejmą normalną produkcję. Fabryka w Gryfinie drogą suchej destylacji drewna liściastego wytwarza surowy kwas octowy, spirytus drzewny, węgiel drzewny oraz smołę drzewną.

Roczna wytwórczość wyniesie:

960 ton surowego kwasu octowego 100%, 336 ton spirytusu drzewnego, 1 000 ton smoły drzewnej, 6 000 ton węgla drzewnego.

Zakłady zatrudnią w czerwcu br. około 300 pracowników. Duże zainteresowanie produkcją zakładów okazują Belgia, Holandia oraz Szwajcaria.

Uruchomione zakłady w Gryfinie stanowią zatem poważną pozycję w realizacji planu trzyletniego.

Fabrykę benzyny syntetycznej montuje Oświęcim. Z Niemiec nadeszły ostatnie transporty maszyn i urządzeń dla wielkiej fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Urządzenia tej fabryki rewindykowane są na mocy reparacyj wojennych.

Prace związane z rekonstrukcją fabryki benzyny syntetycznej będą ostatecznie ukończone w końcu roku przyszłego.

WSPÓŁPRACA MIĘDZY POLSKĄ A ZSRR NA POLU TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWYM

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie komisji polsko - radzieckiej do spraw współpracy w dziedzinie techniczno-przemysłowej.

W skład komisji wchodzić będzie 10 osób — po 5 ze strony polskiej i radzieckiej. Komisja zbierać się będzie 2 razy do roku, na przemian w Moskwie i Warszawie. Już teraz organizacje przemysłowo-techniczne Polski i ZSRR współpracują ze sobą.

Polski przemysł węglowy zapoznaje się z wysoko rozwiniętą techniką bezpieczeństwa w kopalniach radzieckich oraz wzorami odzieży ochronnej dla górników.

ROLNICTWO

842 000 RODZIN CHŁOPSKICH OTRZYMAŁO ZIEMIĘ

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podaje przybliżone dane cyfrowe, dotyczące nadziałów ziemią według stanu na dzień 1 stycznia 1947 r. Ogółem do tego czasu nadzielono 841 599 rodzin chłopskich.

Obszar nieruchomości ziemskich przejęty na dawnych terenach na cele reformy rolnej obejmował 9 327 obiektów o łącznej powierzchni ponad 3 miliony ha. Z tego przekazano Ministerstwu Leśnictwa obszary o powierzchni 980 000 ha, na ośrodki kultury rolnej, szkoły rolnicze itp. — wyłączono spod parcelacji 196 000 ha. Rozparcelowano pomiędzy ludność wiejską 1 550 000 ha.

Remanent w wysokości 706 000 ha stanowi — poza nieużytkami — zapas ziemi dla dalszej parcelacji oraz częściowo na ośrodki kultury rolnej, szkoły rolnicze itp. Dotychczas nadzielono ziemią na dawnych terenach 387 049 rodzin chłopskich. W tym służba folwarczna stanowi 6,9%, bezrolni — 13,9%, karłowaci — 23,5%, małorolni — 28%; ogrodnicy i rzemieślnicy — 1%, robotnicy i pracownicy umysłowi (działki budowlane) — 1%.

Średni nadział ziemi na jedną rodzinę chłopską wg grup społecznych przedstawia się następująco: służba folwarczna — 5,4 ha, bezrolni — 3,6 ha, karłowaci — 1,6 ha, małorolni — 1,8 ha, średniorolni 1,9 ha, ogrodnicy i rzemieślnicy — 2 ha, robotnicy i pracownicy umysłowi — 0,5 ha.

Poza tym na dawnych ziemiach z ogólnej ilości 97 082 gospodarstw poniemieckich (poniżej 100 ha) o łącznej powierzchni przekraczającej 900 000 ha przyznano ziemię 79 544 rodzinom: 4 074 gospodarstwa otrzymała była służba folwarczna, 50 250 — miejscowi rolnicy, 3 643 — chłopi przesiedleńcy z przeludnionych województw, 21 135 — repatrianci, 442 — osadnicy wojskowi. Ponadto z gospodarstw poniemieckich na ogródki działkowe wydzielono 936 gospodarstw, na cele aprowizacyjne przekazano 649; pozostało do rozdysponowania — 15 953 gospodarstwa.

Na Ziemiach Odzyskanych z 413 056 zarejestrowanych gospodarstw poniemieckich (niżej 100 ha) o łącznej powierzchni przekraczającej 4,5 miliona hektarów, nadzielono 337 782 rodziny chłopskie.

121 212 gospodarstw otrzymali repatrianci, 162 957 — rolnicy przesiedleni z przeludnionych województw, 38 376 — osadnicy wojskowi, 14 907 — miejscowi rolnicy (autochtoni), 330 — służba folwarczna. Na

ogródki działkowe przydzielono 2 974 gospodarstwa oraz na cele aprowizacyjne 731. Pozostało do rozdysponowania 77 469 gospodarstw.

W województwach: lubelskim, krakowskim, rzeszowskim przydzielono ponadto 37 224 gospodarstwa poukraińskie o łącznej powierzchni 140 000 ha.

WSIE PRZODOWNICZE

W maju 1947 r. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych pod przewodnictwem ministra rolnictwa i refrom rolnych J. Dąb-Kocioła, konferencja informacyjna poświęcona sprawom wsi przodowniczych.

Omówiono główne wytyczne budowy wsi przodowniczych, które mają być wytypowane po jednej na powiat. Podstawowe założenia pracy nad budową wsi przodowniczych polegają na tym, aby przez zcentralizowanie i skoordynowanie poczynań państwowych, samorządowych, społecznych i indywidualnych w dziedzinie upełnorolnienia, scalenia, regulacji, zabudowy, melioracji, budowy dróg, elektryfikacji, uspółdzielczenia; rozbudowy przemysłu rolnego, urządzeń w dziedzinie oświaty, kultury, zdrowia i opieki powstały, w oparciu o prywatne gospodarstwa chłopskie, wsie wzorowe o znaczeniu przykładowym dla powyższych prac w powiecie.

Wsie przodownicze stanowić będą punkt wyjścia dla przebudowy wsi i jej urządzeń.

SPECJALNY KOMISARIAT DO SPRAW ORGANIZACJI GOSPODARKI MIĘSEM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił powołać komisarza do spraw organizacji gospodarki mięsem.

Zadaniem komisarza będzie porządkowanie rynku mięsnego, przeprowadzanie systematycznej akcji organizacyjnej w zakresie gospodarki mięsem, koordynacja działalności poszczególnych urzędów, instytucji i organizacji gospodarczych oraz nadzór nad wykonaniem tych zadań.

Na komisarza przelano kompetencje komisji nadzoru rynku mięsnego, wprowadzone rozporządzeniem ministra rolnictwa jeszcze w 1939 r.

Komisarz do spraw organizacji gospodarki mięsem działać będzie pod nadzorem ministra przemysłu i handlu. W poszczególnych województwach powołane będą delegatury jako organa terenowe.

Minister przemysłu i handlu powoła przy komisarzu organ doradczy z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, CUP oraz rzeczoznawców.

PRZEDSTAWICIEL FAO W POLSCE

Do Polski przybył dr Ezekiel, przedstawiciel FAO — Żywnościowej i Rolniczej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Do zadań misji FAO w Polsce będzie należało zapoznanie się z naszymi potrzebami i ustalenie form pomocy międzynarodowej.

MIĘSO I TŁUSZCZE Z DANII

W okresie od 1 stycznia do 15 maja br. Rolnicza Centrala Mięsna, w ramach zawartych umów importowych z Danią, otrzymała 1 625 ton wędzonych bekonów i solonych boczków, 450 ton mrożonej wołowiny oraz 1 560 sztuk bydła rzeźnego wagi ca 765 ton.

Należy zwrócić uwagę na znaczenie tej ostatniej pozycji, gdyż przywóz żywca oprócz zaopatrzenia kraju w wysokowartościowe mięso daje nam w zysku cenne jelita, oraz zmniejszenie trudności w zaopatrzeniu ludności w skóry.

TRANSPORTY ZBOŻA, MIĘSA I TŁUSZCZÓW PRZYBYWAJĄ DO NASZYCH PORTÓW

W kwietniu nadeszło do Gdyni i Gdańska ogółem 9 statków z żywnością przeznaczoną dla Polski. Przywiozły one m. in. 8 554 tony zboża, 1 573 tony mięsa, 282 tony innej żywności oraz 3 statki tłuszczów.

W pierwszej dekadzie maja przybyło 11 statków z ładunkiem 17 805 ton zboża i przetworów, 11 209 ton mięsa oraz 3 354 tony tłuszczów jadalnych.

W najbliższym czasie spodziewane jest poza tym przybycie 10 awizowanych statków z ładunkiem 72 075 ton zboża oraz 18 statków z ładunkiem 2 546 ton mięsa, ryb, oleju i margaryny.

UMOWA O WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ MIĘDZY POLSKĄ A JUGOSŁAWIĄ

W rezultacie rokowań prowadzonych przez delegację rządową polską pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, Hilarego Minca z jednej strony oraz przez delegację rządu Federacyjnego Ludowej Republiki Jugosławii, pod przewodnictwem prezesa Komisji Planowania, ministra Andrzeja Hebranga z drugiej strony, w dniu 24 maja 1947 r. zostały podpisane następujące umowy i porozumienia:

Umowa o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr między Polską a Jugosławią;

Protokół o realizacji tej umowy, przewidujący wymianę doświadczeń i wzajemną pomoc w rozwiązywaniu zagadnień technicznych;

Umowa o 5-letniej wymianie towarów, przewidująca obustronne obroty towarowe na sumę 215 milionów dolarów;

Umowa handlowa na rok 1947—48, przewidująca wymianę towarów na ten okres, oraz

Porozumienie w sprawie rozliczeń.

Finalizacja tych układów, przeprowadzonych w duchu najserdeczniejszej przyjaźni, łączącej obydwa narody, rozszerzy i wzmocni wzajemne stosunki, wydatnie przyczyniając się do odbudowy gospodarczej obu krajów.

RATYFIKACJA UKŁADU Z POLSKĄ PRZEZ PARLAMENT SZWEDZKI

Parlament szwedzki zatwierdził 16.V.br. układ handlowy miedzy Szwecją i Polską.

EKSPORT POLSKICH MASZYN

W Śliwicach odbyła się konferencja w sprawie eksportu do Finlandii maszyn papierniczych, wyprodukowanych przez Zakłady Maszyn Papierniczych i aparatury celulozowej w Jeleniej Górze. Złożone zostały oferty na wykonanie pięciu maszyn papierniczych dla Finlandii, maszyny do produkcji waty dla Brazylii i dwóch gniotowników dla Danii.

Zakłady Budowy Maszyn w Jeleniej Górze otrzymały zamówienie z Norwegii na dostawę 2 maszyn papierniczych wraz z wannami. Maszyny te przedstawiają według oceny fachowej wartość około 40 000 dolarów. Ponadto Wrocławska Fabryka Pomp dostarczy Norwegii 4 500 pomp skrzydełkowych.

Należy zaznaczyć, że w okresie przedwojennym maszyny papiernicze nie były w Polsce produkowane. Wznowienie produkcji w Jeleniej Górze ma poważne znaczenie nie tylko dla Polski ale i dla innych krajów europejskich, gdyż jest to wytwórnia będąca jednym z najważniejszych ośrodków produkcji maszyn papierniczych.

Fabryka maszyn i żeliwa w Kłodzku montuje wielki dźwig o wadze około 40 ton zamówiony przez Bułgarię.

TKANINY BIELSKIE NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH

Wyrobami bielskiego przemysłu wełnianego, które od dawna cieszą się doskonałą reputacją na rynkach zagranicznych, zaczynają się coraz żywiej interesować importerzy zagraniczni. Ostatnio bawił w Bielsku przedstawiciel szwedzkich organizacji włókienniczych, p. Sorko, celem ustalenia asortymentu sukien bielskich, które mają być dostarczone na rynek szwedzki jeszcze w roku bieżącym.

Równocześnie toczą się pertraktacje o poważniejsze dostawy tkanin wełnianych do ZSRR. Bielskim przemysłem wełnianym zainteresowali się obecnie kupcy angielscy. Wszystko wskazuje na to, że i z tej strony nadejdą niebawem liczniejsze zamówienia.

EKSPORT DO TURCJI I BUŁGARII

Po kilkumiesięcznych rokowaniach prowadzonych przez kierownika wydziału eksportowego „Polimexu", inż. Wojniewicza, sfinalizowane zostały transakcje eksportowe do Turcji i Bułgarii.

Turcji dostarczymy 14 000 ton rur wodociągowych dla miasta Stambułu w terminie dwuletnim. Zamówienie to otrzymaliśmy po odbytym przetargu, w którym udział brali oferenci angielscy, czescy i węgierscy.

Bułgaria zamówiła 10 lokomotyw wąskotorowych. Dla miasta Sofii dostarczymy 5 000 rur wodociągowych. Termin dostaw bułgarskich: dla lokomotyw 2 lata, dla rur wodociągowych — około roku. Wartość transakcji z Bułgarią wynosi 1,2 mln dolarów.

EKSPORTUJEMY SZKŁO DO SZWECJI

Huta „Janina" w Mołowie uruchomiona w maju ub. r. w ciągu 1 kwartału br. wykonała 500 000 m² szkła okiennego.

Huta wykonuje zamówienia na eksport szkła okiennego do Szwecji. W miesiącu marcu na zlecenie to wysłano 21 000 m² szkła grubości 3, 4 i 5 mm.

MORSKA KOMISJA KOORDYNACYJNA

W związku z wielkim nasileniem ruchu statków, eksploatacja portu gdyńskiego powołała do życia specjalną komisję koordynacyjną, w której skład wchodzą przedstawiciele Głównego Urzędu Morskiego, spedytorów i maklerów.

Celem komisji jest skoordynowanie momentów podstawienia statków na nabrzeżu, magazynowania, obsługi dźwigowej oraz rozdział robotników na statki.

Przybycie do portu w jednym dniu 64 statków było pobiciem rekordu nawet w okresie największego nasilenia przedwojennego. W związku z tym należało ustalić kolejność rozładunku statków. W pierwszym rzędzie uwzględnia się statki z ładunkami związanymi z akcją siewną oraz statki z drobnicą aprowizacyjną, jak masło, margaryna i tłuszcze.

PRZEŁADUNEK DZIENNY 15 000 TON WĘGLA

Dzięki wzorowej pracy robotników portowych przeładowuje się w Gdyni i Gdańsku ponad 15 000 ton węgla dziennie. Jeśli stan ten utrzyma się nadal, Centrala Produktów Węglowych przewiduje przekroczenie planów przeładunków.

W kwieniu br. udało się przekroczyć plan o 15%.

STATKI DLA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

W ramach 15% udziału w radzieckich odszkodowaniach wojennych otrzymaliśmy dotychczas 11 statków poniemieckich. O dobrym stanie tego taboru świadczyć może fakt, że większość z przejętych jednostek po małym przeglądzie i klasyfikacji wyrusza na morze już w służbie polskiej. Statki te wymagają powojennej pracy malowania, jednak wszystkie urządzenia techniczne i nawigacyjne są przeważnie w najlepszym porządku.

ZŁOTY NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

W połowie maja na giełdzie nowojorskiej po raz pierwszy po działaniach wojennych rozpoczęto notowania naszego złotego. Pierwsze notowania określono w relacji 1 dolar równy 100 zł. Podkreślić należy, że w międzynarodowych kołach finansowych fakt ten wzbudził wybitne zainteresowanie. Notowania złotego na giełdzie nowojorskiej pozostają w ścisłym związku z ostatnimi międzynarodowymi układami handlowymi, jakie zawarła Polska.

K O M U N I K A C J A

3 NOWE LINIE KOLEJOWE

Dnia 4 bm. nasąpiło na Dolnym Śląsku otwarcie 3 nowych lini kolejowych, które mają przeważnie znaczenie gospodarcze.

Na nowootwartej linii Brzeg — Głęboka — Przeworna o długości 38,5 km odbudowano m. in. 3 mosty. Na drugiej linii Odmuchów — Jaworek o długości 13,5 km odbudowano 4 mosty i stację Jaworek. Najkrótszą linią (9,5 km) z nowotwartych jest Strzenin — Kurnatowice.

NOWE LINIE TOWAROWO - PASAŻERSKIE

Oddział gdański Polskiej Żeglugi Państwowej przystąpił do zorganizowania nowych tras w żegludze pasażersko-towarowej.

Obok istniejącej od połowy kwietnia trasy Gdańsk — Elbląg, w najbliższych tygodniach uruchomione będą trzy dalsze linie: Gdańsk — Nowy Dwór, Elbląg — Ostruda i Gdańsk — Elbląg — Zalew.

INICJATYWA PRYWATNA

WARSZTATY RZEMIEŚLNICZE

Związek Izb Rzemieślniczych RP zarejestrował w 1946 r. ogółem 133 212 warsztatów rzemieślniczych, w tym:

w woj. warszawskim	11 215	zatrudniających	25 469	osób
w woj. łódzkim	11 670	(brak danych)		
w woj. kieleckim	6 299	zatrudniających	13 214	„
w woj. lubelskim	24 164	„	48 672	„
w woj. białostockim	4 151	„	2 700	„
w woj. gdańskim	4 706	„	10 243	„
w woj. olsztyńskim	1 701	„	4 459	„
w woj. pomorskim	10 424	(brak danych)		
w woj. szczecińskim	3 763	zatrudniających	6 382	„
w woj. poznańskim	19 064	„	31 720	„
w woj. wrocławskim	10 304	„	19 557	„
w woj. śląskim	15 728	„	37 036	„
w woj. krakowskim	5 415	(brak danych)		
w woj. rzeszowskim	4 626	zatrudniających	8 429	„

RÓŻNE

PRZYŚPIESZENIE TARGÓW W SZCZECINIE

Na podstawie ostatniej decyzji komitetu targowego w Szczecinie, pokaz produkcji przemysłowej Pomorza Zachodniego odbędzie się w dniach od 28 czerwca do 6 lipca.

Targi odbędą się przeto w okresie Święta Morza, a Szczecin będzie właśnie najważniejszym centrum tych uroczystości.

WYSTAWA PRZEMYSŁU ZIEM ODZYSKANYCH

W dniu 11 maja br. została otwarta w Warszawie „Wystawa Przemysłu Ziem Odzyskanych". Około 40 wystawców, w tym głównie Centralne Zarządy Przemysłu, demonstrują bogatą różnorodną produkcję przemysłu na Ziemiach Odzyskanych.

Przejrzyste wykresy obrazują udział w produkcji całego kraju, udział w handlu zagranicznym Polski, perspektywy rozwoju w ramach trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej. W maju zwiedziło wystawę około 30 000 osób. Wystawa będzie otwarta do 20 czerwca

KRONIKA ZWIĄZKOWA

WCZASY PRACOWNICZE

Prawo do korzystania z urlopów wypoczynkowych w domach wczasów PWF mają wyłącznie członkowie związków zawodowych, zrzeszonych w KCZZ. W roku 1946 wczasy pracownicze zdobyły sobie prawo obywatelstwa wbrew wszelkim przeciwnościom i pomimo przeróżnych braków.

W roku 1946 ilość domów wypoczynkowych objętych akcją wczasów PWF wynosiła 450 z ogólną liczbą 24 773 miejsc. Ogólna liczba wczasowiczów wyniosła około 227 000, w tym kobiet 41,5%, pracowników fizycznych 75%, umysłowych 25%.

W roku 1947 przewiduje się wysłanie 230 000 pracowników. W chwili obecnej FWP rozporządza 524 domami wypoczynkowymi, rozrzuconymi po całym kraju, w których korzystać może jednocześnie z urlopu wypoczynkowego 27 577 osób.

Pokrycie kosztów urlopu pracownika odbywa się wg następującej zasady: 35% pokrywa pracodawca, 30% pracownik, wreszcie 35% FWP z tym, że w związku z odebraniem przydziałów żywnościowych przez Ministerstwo Aprowizacji — FWP wpłaca 120 zł na osobę jako ekwiwalent żywnościowy. Koszt dzienny utrzymania na rok bieżący został wypośrodkowany na zł 300. Wczasowicz po przybyciu do domu wypoczynkowego wpłaca kierownictwu domu 117 zł dziennie, tj. 54 zł za siebie i 63 zł za pracodawcę, ta ostatnia suma zostaje mu po okresie urlopowym zwrócona.

WSPÓŁPRACA WYDZIAŁÓW MŁODZIEŻOWYCH Z INSPEKTORAMI PRACY

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło inspektorom pracy do spraw kobiet i młodocianych okólnikiem z dnia 3 kwietnia 1947 r. nawiązanie ścisłego kontaktu z referatami młodzieżowymi przy CKZZ i powiatowych radach związków zawodowych oraz z wydziałami młodzieżowymi przy zarządach głównych, okręgach i oddziałach związków zawodowych. W okólniku tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wskazało jednocześnie inspektorom, co winno być przedmiotem współpracy, a mianowicie:

1) Zapoznawanie młodzieży i działaczy młodzieżowych związków zawodowych przez inspektora w drodze wygłaszania odpowiednich pre-

lekcji z obowiązującym ustawodawstwem socjalnym, dotyczącym ochrony pracy młodocianych, a w szczególności ze spisem robót wzbronionych młodocianym.

2) Współdziałanie w akcji organizowania wczasów pracowniczych ze specjalnym uwzględnieniem, aby wyjeżdżająca młodzież była selekcjonowana przy kierowaniu do domów wypoczynkowych, uzdrowiskowych i kuracyjnych na podstawie przeprowadzonych badań lekarskich.

3) Współpraca przy wprowadzaniu przedstawicieli młodzieży do rad zakładowych.

4) Wspólne wizytowanie zakładów o dużym skupisku młodocianych i omawianie wszystkich zagadnień dotyczących pracy młodocianych w danym zakładzie pracy.

W związku z powyższym KCZZ — wydział młodzieżowy zwraca uwagę, aby w całokształcie form pracy na odcinku sekcji młodzieżowych związków zawodowych położyć specjalnie silny nacisk na wyżej wymienione zagadnienie systematycznej i nieprzerwanej współpracy z inspektorami do spraw kobiet i młodocianych.

SZKOLENIE KANDYDATEK DO RAD ZAKŁADOWYCH

Zbliżające się wybory do organizacji związkowych — szczególnie na szczeblu rad zakładowych — wysunęły na jedno z czołowych miejsc zagadnienie przeszkolenia kobiet, które kandydować będą w zakładach pracy.

Dotychczasowy stan, który wykazuje słaby procentowo udział kobiet w radach zakładowych spowodowany był w dużej mierze niedostatecznym przygotowaniem do pełnienia obowiązków, spoczywających na przedstawicielach załóg.

Pragnąc zaradzić temu wydział kulturalno-oświatowy KCZZ polecił wszystkim wojewódzkim szkołom związkowym przeprowadzenie specjalnych kursów dla kobiet, przyszłych kandydatek podczas wyborów do rad zakładowych. Liczba zapisów na kursy przekraczała w wielu wypadkach praktyczne możliwości szkół. Doświadczenia wyniesione z trwających obecnie kursów dowodzą, że głód nauki i zdecydowana wola pełnienia funkcji społecznych ogarnęła szerokie masy kobiet pracujących.

Szkolenie kandydatek do rad zakładowych prowadzone jest w wojewódzkich szkołach związkowych na dwutygodniowych kursach, według specjalnie w tym celu przygotowanego programu. Program przewiduje zapoznanie słuchaczek z charakterem rady zakładowej, jako ogniwa związkowego w zakładzie pracy, z jej zadaniami i formami pracy — przygotowanie kandydatek do praktycznej działalności w zakresie prac rady zakładowej oraz pogłębienie wiadomości o Polsce współczesnej.

Ponadto program uwzględnia zagadnienia dotyczące zwłaszcza związkowej działalności kobiet. Zagadnienia te zostały ujęte w następujących tematach:

1) rola kobiet w radzie zakładowej;
2) ochrona macierzyństwa (budowa żłobków, przedszkoli, kontrola przestrzegania ustawodawstwa o ochronie macierzyństwa);
3) rola kobiety pracującej w spółdzielczości.

KRONIKA OŚWIATOWA

W MINISTERSTWIE OŚWIATY

Dnia 28 maja odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja prasowa poświęcona sprawom szkolnictwa.

Przedmiotem konferencji były 3 zagadnienia:

1) Sprawy związane z uroczystym zakończeniem roku szkolnego i egzaminów dojrzałości z udziałem delegatów Kuratorium i czynnika społecznego. Kampania ta ma na celu zbliżenie szkolnictwa do społeczeństwa i powiązanie szkoły z nową rzeczywistością.

2) Perspektywy kształcenia zawodowego w Polsce.

3) Sprawa podręczników szkolnych oraz doskonalenia kadr nauczycielskich.

Ministerstwo Oświaty w trosce o dostarczenie szkole tanich, masowych i dobrych podręczników powołało do życia Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, które wydały dotychczas ponad 16 000 000 egzemplarzy podręczników najtańszych, jakie wyszły w Polsce. Mimo tak dużej produkcji rynek szkolny nie jest jeszcze nasycony.

Rząd w zrozumieniu doniosłości sprawy książki polskiej potraktował to zagadnienie z największą powagą i przychylnością. Prezydium Rady Ministrów uchwaliło nagłość sprawy. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił przekazanie pod zarząd ministra oświaty całego zapasu przeznaczonego papieru na druk książki wyłącznie na cele szkolne. Wynosi to około 10 000 ton papieru. Ponadto wszystkie drukarnie państwowe łącznie z największą drukarnią św. Wojciecha w Poznaniu będą tłoczyć w II i III kwartale br. podręczniki szkolne.

Należy sądzić, że od 1 września br. ukaże się nowych 15 milionów książek, a do końca października jeszcze dalszych 5 milionow.

W związku z doskonaleniem kadr pedagogicznych Ministerstwo organizuje w lipcu i sierpniu br. ponad 80 centralnych ogólnopolskich kursów programowych, które ogarną z górą 6 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych i średnich.

W liczbie tych kursów Ministerstwo Oświaty organizuje 21 kursów w najściślejszej współpracy z wydziałem pedagogicznym Zarządu Głów-

nego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dwa kursy — dla administracji oświatowej, dwa kursy dla naucz. zakładów kształcenia nauczycieli. Resztę stanowią kursy programowe o szerokiej skali przedmiotowej.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Jednocześnie z wprowadzeniem administracji polskiej na Ziemiach Odzyskanych, a niejednokrotnie i wcześniej, zaczęło się organizowanie szkolnictwa polskiego. Nauczyciel polski był jednym z pierwszych osadników; nie zrażały go ciężkie warunki, zniszczone budynki szkolne bez szyb i urządzeń wewnętrznych, nie zniechęcał go brak polskich podręczników. Powstawały szkoły i uczelnie wszystkich typów i stopni dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Niejednokrotnie osadnicy uzależniali wybór miejscowości od szkoły, jej rodzaju lub stopnia. Nauczania w języku polskim domagała się również ludność autochtoniczna. **Szkoła powszechna,** która jest rdzeniem szkolnictwa, wykazuje największy rozmach.

Poniższa tablica wykazuje jej rozwój na przestrzeni jednego roku.

	szkoły	dzieci	nauczyciele
rok 1945 1.X.	2 376	254 000	5 851
rok 1946-30.IV.	4 005	419 729	9 773
rok 1946-1 X.	4 592	548 160	12 192

Szkoły średnie ogólnokształcące wykazują również stały rozwój:

	szkoły	uczniowie	nauczyciele	
rok 1945 - 1. X.	102	17 819	759	gimnazja
	43	1 627		licea
rok 1946 - 1. X	1.8	31 391	1 467	gimnazja
	82	4 009		licea

Szkolnictwo zawodowe przedstawia się skromnie.

Główną przyczyną jest brak odpowiednich urządzeń i warsztatów.

	szkoły	uczniowie	nauczyciele
rok 1945 - 1. X.	61	4 432	247
rok 1946 - 1. X.	165	17 909	695

Już ten wzrost jest dowodem, że sytuacja na odcinku szkolnictwa zawodowego poprawia się, ale należy sądzić, że wobec konieczności wysz-

kolenia znacznych kadr zawodowców — ten rok szkolny wykaże większy postęp w tej dziedzinie.

Kształcenie dorosłych obejmuje różne formy nauczania. Są więc szkoły powszechne dla dorosłych, gimnazja i licea, kursy, uniwersytety ludowe i powszechne.

		szkoły	uczniowie
rok 1945-1.X.	szkoły powsz.	249	9839
	gimnazja	3[illegible]	3 397
	licea	16	586
rok 1946-1.X.	szkoły powsz.	552	12 756
	gimnazja	53	4 625
	licea	43	2 268

Należy zwrócić specjalną uwagę na **kursy repolonizacyjne.** Spełniają one na Ziemiach Odzyskanych wyjątkową rolę. Są one czynnikiem, który wiąże ludność autochtoniczną z ziemią polską. Na kursach repolonizacyjnych autochtoni, którzy bądź ukończyli szkoły niemieckie i znają język polski słabo, bądź wcale go nie znają, uczą się języka, historii i kultury polskiej.

	kursy repoloniz.	uczestnicy
rok 1945 - 1. X.	584	18 874
rok 1946 - 1. X.	817	27 928

Władze szkolne przywiązują dużą wagę do przedszkoli, w których wychowują się i uczą dzieci od lat 3 — 7, dzieci autochtonów i osadników, przeważnie repatriantów.

	przedszkola	dzieci	wychowawcy
rok 1945 - 1. X.	536	27 593	771
rok 1946 - 30.VI.	990	53 509	1 411
rok 1946 - 1. X.	1 251	58 351	1 726

Dla tej ilości przedszkoli trzeba było wykształcić zespoły wychowawczyń - przedszkolanek.

Kształcenie wychowawczyń przedszkoli odbywa się w 5 zakładach specjalnych i na kursach.

Władze szkolne otaczają szczególną opieką dzieci i młodzież pozbawioną rodzin (sieroty lub półsieroty) i dla nich organizują **domy dziecka.** Domy dziecka — państwowe lub społeczne — zapewniają dzieciom i młodzieży do lat 18 opiekę, wychowanie i pełne utrzymanie. Akcja ta jest w ciągłym rozwoju. Przytoczone niżej cyfry wykazują, jaką troską są dla państwa dzieci pozbawione opieki.

	domy dziecka	wychowank.	wychowawcy
rok 1945 - 1. X.	53	2 012	239
rok 1946 - 30.VI	130	7 890	538

W toku jest akcja umieszczenia dzieci osieroconych w rodzinach zastępczych. Na razie akcją tą objęto 6 000 dzieci. Duże rozmiary przyjęła również akcja **dożywiania dzieci** w szkołach. Korzysta z niej na Ziemiach Odzyskanych 200 000 dzieci.

Równolegle z troską o kształcenie dzieci i młodzieży występuje troska o kształcenie i dokształcanie **kadr nauczycielskich.** Na Ziemiach Odzyskanych bowiem brak nauczycieli jest wielką przeszkodą w całkowitej realizacji powszechności nauczania.

Stałe zakłady nauczycielskie i kursy pedagogiczne wychowują przyszłych nauczycieli.

	Licea pedagog.	Kursy pedagog.	Kandydaci na nauczycieli
rok 1945 - I. X.	6	10	561
rok 1946 - 1. X.	18	34	1 680

Nie należy pominąć rozwoju **szkolnictwa wyższego** na Ziemiach Odzyskanych. **We Wrocławiu** Politechnika i Uniwersytet mają 11 wydziałów i 184 katedry, a liczba studentów wynosi 7 000 (przed wojną 4 200).

Akademia Lekarska w Gdańsku ma na 2 wydziałach 700 studentów. Politechnika Śląska w Gliwicach ma 5 wydziałów, 60 katedr — 3 000 studentów. Politechnika Gdańska składa się z 5 wydziałów, o 91 katedrach — 2 300 studentów.

W roku bieżącym otrzymały wyższe uczelnie Szczecin, Olsztyn, Sopot i Oliwa.

Szczecin — ma Akademię Handlową i Szkołę Inżynierską — 2 000 studentów.

Olsztyn — Wyższą Szkołę Prawa i Administracji dla 280 studentów (jest to ekspozytura Wydziału Prawno - Ekon. Uniwersytetu Toruńskiego).

Sopot — Akademię Nauk Politycznych.

Gdańsk - Oliwa — Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

Powyższe zestawienie jest dowodem, że szkolnictwo na Ziemiach Odzyskanych stałym rozwojem wszelkich typów przyczyniło się w znacznym stopniu do szybszego włączenia i zespolenia tych terenów z Polską.

•

Dnia 16 maja minister oświaty, dr Stanisław Skrzeszewski, przyjął przedstawiciela British Council C. C. Bidwella.

Tematem rozmów były sprawy kontaktów kulturalno - oświatowych między Anglią a Polską.

•

Dnia 20 maja minister oświaty, dr St. Skrzeszewski, przyjął bawiących obecnie w Polsce pisarzy czeskich i słowackich. Na konferencji, w której brał również udział ambasador Czechosłowacji w Polsce, p. J. Hejret, omawiane były zagadnienia szkolnictwa i oświaty.

•

Dnia 27 maja minister oświaty, dr St. Skrzeszewski, w towarzystwie wyższych urzędników Min. Oświaty i kuratora O. S. Warszawskiego wizytował gimnazja podstołeczne i warszawskie.

Minister oświaty przysłuchiwał się egzaminom dojrzałości, zwracając główną uwagę na znajomość zagadnień Polski współczesnej wśród abiturientów szkoły średniej.

•

Dnia 29 maja minister oświaty, dr Stanisław Skrzeszewski, w obecności i pani Brosse w celu zapoznania się ze sprawami oświatowymi i zagadnieniami nauczycielskimi w Polsce.

•

Dnia 29 maja minister oświaty, dr Stanisław Skrzeszewski, w obecności wiceminister E. Krassowskiej przyjął profesorów włoskich, kórzy przybyli celem skontaktowania się ze światem naukowym w Polsce.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Tadeusz Ostrowski — Mińsk Mazowiecki.

Ilość członków poszczególnych partii politycznych i organizacji młodzieżowych wynosiła w maju (podajemy na podstawie informacji wydziałów organizacyjnych najwyższych organów każdej partii i organizacji):

Partie polityczne:

Polska Partia Socjalistyczna (PPS)	— 700 000
Polska Partia Robotnicza (PPR)	— 830 000
Stronnictwo Ludowe (SL)	— 870 000
Stronnictwo Demokratyczne (SD)	— 110 000
Stronnictwo Pracy (SP)	— 110 000
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	— odmówiło wszelkich danych.

Organizacje młodzieżowe:

Organizacja Młodzieży TUR (OM TUR)	— 150 000
Związek Walki Młodych (ZWM)	— 250 000
Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici"	— 465 000
Związek Młodzieży Demokr. (ZMD) ok.	— 8 000

Na temat organizacji „Wici" został w „Poradniku nr 1—2 (1—15 lutego 1947 r.) zamieszczony specjalny artykuł o tej organizacji. Po przeczytaniu tego artykułu będziecie już mogli sami odpowiedzieć na pytanie.

Ilość posłów, reprezentujących w Sejmie każde stronnictwo, podaliśmy w nr 1—2 na str. 36.

Skrót ZNMS oznacza Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Związek ten jest socjalistyczną organizacją akademicką.

Skrót AZWM „Życie" oznacza Akademicki Związek Walki Młodych „Życie". Jest to organizacja akademicka ZWM.

Związek Samopomocy Chłopskiej i Związki Zawodowe nie są organizacjami partyjnymi. Mogą do nich należeć zarówno członkowie partii politycznych, jak i bezpartyjni.

TUR — Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych jest organizacją oświatową. Działalność jej przyczynia się do podniesienia poziomu uświadomienia ludności robotniczej poprzez organizowanie szkół, kursów i uniwersytetów robotniczych oraz popularno-naukowych prelekcyj.

Do TUR może należeć każdy, kto chce się czegoś nauczyć, niezależnie od tego, czy i do jakiej partii należy.

TUL — Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych — tam, gdzie dobrze działa, spełnia na terenie wiejskim rolę TUR w mieście.

Zapytujecie: „Dlaczego w różnych partiach istnieją i rady naczelne i komitety wykonawcze". Rada naczelna jest najwyższym organem danej partii w czasie między zjazdami. Jest ona jednakże zazwyczaj dość liczna — liczy kilkadziesiąt osób. Aby kierownictwo danej partii było sprawne i mogło w razie potrzeby powziąć szybką decyzję, rada naczelna wybiera spośród swoich członków mniej liczny organ wykonawczy. Nazwę oczywiście wybiera sobie dana partia. W PPS jest to **Centralny** Komitet Wykonawczy, w SL i PSL — **Najwyższy** Komitet Wykonawczy, w PSL „Nowe Wyzwolenie" — **Główny** Komitet Wykonawczy, w SD — Centralny Komitet. Najwyższy organ PPR nazywa się Komitet Centralny (KC).

Ob. Jakubczak Franciszek — Gruszki Duże.

W liście swoim prosi Pan o wyjaśnienie sprawy wysłania przez dzieci szkolne do Ameryki tzw. kwestionariuszy, fotografii dziecka, zaświadczeń badań lekarskich itd.

Istnieje w Ameryce organizacja nazwana „Foster Parents", co oznacza „Przybrani rodzice". Organizacja ta roztacza opiekę nad sierotami polskimi. Opieka polega na regularnych miesięcznych zasiłkach pieniężnych wynoszących około 1 400 zł, a także na indywidualnym zainteresowaniu się życiem dziecka drogą kontaktu listowego.

Dzieci, które chciały uzyskać tę pomoc musiały wypełnić odpowiedni kwestionariusz i przesłać do Ameryki wraz z fotografią, życiorysem, zaświadczeniem badania lekarskiego itp. Aby akcja ta dotarła do dzieci w całym kraju informowano o niej za pośrednictwem nauczycieli we wszystkich szkołach powszechnych.

Pomoc amerykańska organizacji „Przybranych rodziców" przewidziana jest dla dzieci polskich w wieku do 14 lat na okres co najmniej 3 lat. Na razie z pomocy tej korzysta ponad 400 sierot, a liczba ta dojdzie do 4 000.

Liczba dzieci, którym pomoc tego rodzaju jest potrzebna i które się o nią ubiegają, jest większa i dla tego należy się liczyć z możliwością niezałatwienia pozytywnego szeregu podań.

KSIĄŻKI NADESŁANE

WŁADYSŁAW KOWALSKI — „W Grzmiącej". Powieść. Warszawa. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1947.

W „W Grzmiącej" Władysława Kowalskiego wydanej po raz pierwszy w 1936 r. autor obrał sobie drogi dobre, jasno, najlepiej prowadzące do celu, by smutną rzeczywistość życia chłopskiego sprzed wojny uwiecznić i przekazać jej obraz epicki przyszłym pokoleniom.

Jest to powieść o wzajemnym stosunku dworu i wsi, dziedzica, a nawet rządcy szlacheckiego do „pospólstwa wiejskiego". Akcja rozciąga się od ostatnich lat przed pierwszą wojną światową poprzez powstanie Polski niepodległej i narastanie urządzeń i stosunków wiejskich w czasie niepodległości. Założenia autora szły w tym kierunku, by dać przekrój wsi historyczny i biograficzny.

Sylwetki chłopów, rysowane zdawałoby się na pozór — twardo, autor otacza czułością i wnikliwie przypatruje się wszelkim przejawom ich życia. Głęboko patrzy w duszę chłopa.

Obraz tej wsi jest bardzo daleki od „bajecznej kolorowości". Mamy tu epicką syntezę życia chłopskiego we wsi Grzmiącej, typową zresztą dla wielu, bardzo wielu innych wsi, w przeróżnych odmianach, w różnych formach współżycia z dworem i w różnym układzie ich stosunków i przede wszystkim ich walki.

Uległy, wydawałoby się, chłop w Grzmiącej stale walczy — walczy bez przerwy z dworem, walczy w pierwszej wojnie światowej z okupantem niemieckim, a nadzieja zmian na lepsze wstępuje tylko na chwilę w serca chłopskie po zawieszeniu broni w 1918 r., by zmienić się potem w dawną beznadziejną nędzę życia codziennego.

Odkłamana z wszelkiej blagi prawda twardego, chłopskiego bytu niedalekiej przeszłości przemawia do nas całą siłą literacko i ideowo przekonywująco.

„W Grzmiącej" marszałka Władysława Kowalskiego pozostanie w literaturze polskiej dokumentem ciężkiego losu chłopa, który się już nigdy nie powtórzy, dokumentem, a zarazem pozycją literacką wysokiej klasy.